Dzisiejszy numer zawiera 12 stron | Wydanie B | Cena 3 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 11 — (682) | Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce, niedziela, 12 stycznia 1947 r. | Rok V.

Henry Wallace przeciwko churchillowskiej koncepcji »Bloku Zachodniego«

Postępowe koła amerykańskie wierzą w szczerą współpracę z ZSRR

Churchil występuje w imieniu frontu podżegaczy wojennych

Nowy Jork, 10. 1. PAP. Na łamach postępowego pisma „New Republic" którego redaktorem jest enry Wallace, umieścił on odpowiedź na artykuł Churchilla Churchill w artykule, który ukazał się przed kilku dniami w piśmie „Colliers" **wzywa raz jeszcze do stworzenia t. zw. „Bloku Zachodniego" z Niemcami, którym — zdaniem jego — należy przebaczyć wszystkie winy.**

„Churchill — pisze Wallace — **uważa, że jest rzeczą ważniejszą przebaczyć hitlerowcom niż współpracować ze Związkiem Radzieckim, dzięki któremu odnieśliśmy wspólne zwycięstwo.** Brytyjscy konserwatyści z Churchillem na czele chcą aby Francja i Niemcy stały się czymś w rodzaju buforu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Niemcy i Francja mają dostarczyć żołnierzy na wypadek ewentualnego konfliktu. **Churchill chce odbudować silne Niemcy i jest nieuleczalnym wyznawcą zasady wyższości Anglosasów.** Jak wielu angielskich konserwatystów, wierzy on rzekomą wyższość krwi anglosaskiej i teutońskiej".

„Ani ja, ani Churchill — pisze Wallace — nie przemawiamy w imieniu naszych rządów, ale **Churchill przemawiał w imieniu światowego frontu podżegaczy wojennych, a ja, wierzę, że przemawiam w imieniu światowego frontu pokoju.**

Nie można osiągnąć pokoju przez groźby użycia potwornych rodzajów broni. Zwolennicy Churchilla niewątpliwie prowadzą świat do wojny".

Wallace kończy artykuł oświadczeniem, że przypadkowo po mowie Churchilla w Fulton, polityka jego stała się polityką Stanów Zjednoczonych. Jedakże postępowe **siły amerykańskie przyrzekły postępowym kołom brytyjskim, że pokonają politykę Churchilla na terenie Stanów Zjednoczonych. Postępowe koła w Ameryce wierzą w możliwość szczerej współpracy ze Związkiem Radzieckim.**

„Nie chcemy waszych złodziejskich pieniędzy!",

Wysłannicy ANDERSA wypędzeni z obozu repatriantów

Rzym. 11.1. Dnia 8 bm. do obozu Cinecitta pod Rzymem przybył major hrabia Stefan Tyszkiewicz, dyrektor andersowskiego PCK w towarzystwie kilku osób pod pretekstem udzielenia pomocy repatriantom, przebywającym w obozie. Wysłannicy Andersa zaczęli prowadzić agitację przeciwko powrotowi do kraju, jednakże tłum oburzonych repatriantów dał im należytą odprawę. Wśród okrzyków „Nie jesteście Polakami, nie macie prawa do tego", repatrianci usiłowali zlinczować przedstawiciela Andersa i zdemolować auto. Hrabia został uratowany jedynie dzięki energicznej interwencji oficerów polskiej misji repatriacyjnej, którym udało się nie dopuścić do samosądu. Wśród okrzyków wzburzonego tłumu: „Nie chcemy waszych złodziejskich pieniędzy, Mordercy. Zabijacie setki ludzi w Polsce. Wyrzutki andersowskie". samochód odjechał z obozu.

Rzym (PAP). W obozie repatriacyjnym UNRRA w Cinecitta pod Rzymem przebywa obecnie około 700 repatriantów polskich z Libanu, Palestyny, Afryki, Indii i Włoch, z których większość już przeszło 2 miesiące oczekuje w drewnianych nieogrzanych barakach na powrót do kraju. Manifestują oni coraz silniejsze rozgoryczenie. 9 stycznia rb. odbył się w obozie wiec protestacyjny. Na transparentach widniały następujące napisy: „Niemcy, którzy strzelali do was wracają do domu, dla nas, waszych aliantów brak środków transportowych. Żądamy natychmiastowej repatriacji". Repatrianci wysłali telegramy do dyrekcji UNRRA we Włoszech, do komisji alianckiej oraz do ministra Wolskiego, w których protestują przeciwko przeciąganiu ich pobytu we Włoszech.

Wyjazd delegacji polskiej na konferencję do Londynu

Delegacja rządu RP wyjechała w dn. 10 stycznia na konferencję londyńską w sprawie Niemiec.

W skład delegacji wchodzą: — tow. dr. prof. St. Leszczycki — wiceminister spraw zagranicznych — jako przewodniczący, ambasador Wierbłowski — jako zastępca przewodniczącego, jako członkowie: delegat ambasady RP w Londynie, tow. Jerzy Michałowski, szef misji polskiej w Berlinie — gen. J. Prawin, przewodniczący komisji delimitacyjnej, gen. Prugow-Kettling, naczelnik wydziału środkowo-europejskiego MSZ, Wierna, sekretarz delegacji — naczelnik Łobodycz.

Poza tym w skład delegacji wchodzi szereg doradców i sekretarzy.

Nacjonalizacja elektrowni w Wielkiej Brytanii

Londyn. 11.1. PAP. W piątek ogłoszona została ustawa o nacjonalizacji wszystkich elektrowni w Wielkiej Brytanii.

Związki Zawodowe Krainy Julijskiej

przeciwko ewakuacji urządzeń przemysłowych

W związku z ewakuacja w Poli — 10.000 bezrobotnych

Belgrad, 11. 1. PAP. Dziennik „Borba" donosi, iż policja cywilna w Poli nadal ewakuuje urządzenia przemysłowe. Doszło do incydentów, podczas których policja użyła broni palnej wobec ludności. Dnia 4 stycznia przystąpiono do wywożenia doków okrętowych, co pozbawiło pracy 1.600 robotników. Wiadomość o tym spowodowała falę oburzenia w Poli i całej krainie Julijskiej. — Przed samym Nowym Rokiem zostały wywiezione urządzenia fabryki parasoli, pozbawiając pracy 200 robotników. Następnie ewakuowano fabrykę włókienniczą, która zatrudniała 300 pracowników.

Spośród 17 tys. pracowników zatrudnionych do niedawna w zakładach przemysłowych w Poli, około 10.000 już utraciło pracę. Ludność oczywiście nie może zachować spokoju, obserwując te posunięcia — pisze dziennik. — Lecz każdy odruch protestu tłumiony jest przez policję. Zajścia styczniowe mogą posłużyć za dowód, że przestępczy plan wywiezienia wszystkich urządzeń przemysłowych z Poli przeprowadzany jest konsekwentnie i doprowadza do podważenia podstaw całego życia gospodarczego. Policja nie waha się przed zastosowaniem ostrych środków w walce z bezbronną ludnością. Komitet wykonawczy związków zawodowych w Istrii i Fiume zwrócił się z apelem do rządu jugosłowiańskiego prosząc w imieniu klasy pracującej o wpłynięcie na państwa sojusznicze by zaprzestano dalszej ewakuacji urządzeń przemysłowych w Poli.

Wymowa faktów

Dwa lata minęły dziś od chwili, kiedy Armia Czerwona przy pomocy Wojska Polskiego rozpoczęła wielką ofensywę, przełamała front nad Wisłą i w błyskawicznym natarciu oczyściła całą ziemię polską od okupanta niemieckiego. Był to okres, w którym wojska radzieckie, które osiągnęły już wyraźną przewagę nad Niemcami, przystąpiły do jednego z ostatnich aktów swych operacyj wojennych. Dzięki tej przewadze po stosunkowo długim okresie ustabilizowania się frontu nad Wisłą, po podciągnięciu rezerw i przegrupowaniu swych sił, Armia Radziecka w krótkim czasie zdołała złamać rozpaczliwy opór Niemców i zmusiła ich do rejterady i do ustalenia linii frontu aż nad Odrą.

Styczniowa ofensywa radziecka miała kapitalne znaczenie dla naszego kraju i losów naszego narodu. Niemcy, którzy w odpowiedzi na powstanie warszawskie zrównali z ziemią naszą stolicę, zamierzali całą lewobrzeżną część Polski zamienić w strefę pustyni. W przewidywaniu konieczności dalszego odwrotu przygotowywali się oni do zastosowania jeszcze większego terroru, a może a nawet i wytrzebienia ludności polskiej, do zrównania z ziemią naszych miast, do zdemontowania i wywiezienia do Niemiec naszego aparatu przemysłowego i zniszczenia tego wszystkiego, czego by wywieźć się nie dało.

Jeśli sprawę rozpatrzymy z tego punktu widzenia, t. zn., jeśli zadamy sobie pytanie, co byłoby z nami, gdyby nie błyskawiczna ofensywa Czerwonej Armii, to dopiero zrozumiemy, jaką rolę odegrała ona w naszych losach.

Styczniowa ofensywa właśnie, dlatego, że była tak błyskawiczna, nie dała Niemcom czasu na wykonanie ich szatańskiego planu. Dzięki niej uratowały swe życie setki tysięcy a może i miliony ludzi. Dzięki niej nasze miasta uniknęły losu Warszawy, nasze fabryki, kopalnie i huty nie zostały doszczętnie obrabowane i zniszczone, nasz aparat techniczny — wywieziony do Niemiec. Tylko dzięki mistrzowskiemu przygotowaniu i przeprowadzeniu ofensywy pracują dzisiaj górnik śląski i tkacz łódzki, tylko dzięki ówczesnym sukcesom radzieckim możemy dziś dźwigać nasz kraj do nowego życia i odbudowywać go. Oto co zawdzięczamy Czerwonej Armii.

Dziś ta sama Armia Czerwona stoi nad Łabą, jak potężna ściana, o którą rozbijają się wszystkie fale wściekllizny, cały napór zalewu germańskiego. Ta armia, która przyniosła wyzwolenie i prawo do życia narodom Europy, która uratowała nasz kraj, bacznie obserwuje dziś to wszystko, co dzieje się na Zachodzie, gdzie wczorajsi wrogowie a dzisiejsi opiekunowie i serdeczni przyjaciele Niemiec znów rozpoczęli zabawę z ogniem, i tym mocniej zwiera swe szeregi.

Czerwona Armia w Berlinie, przy wspólnej przyjacielskiej polityce Polski i ZSRR zapewniającej jej bezpieczne tyły, to najpewniejsza i jedyna gwarancja, że nigdy więcej Niemcy nie będą mogli odrodzić swej militarnej potęgi i uderzyć na Wschód, to najlepsza i jedyna w naszych warunkach gwarancja bezpieczeństwa Polski.

W drugą rocznicę ofensywy Czerwonej Armii dobrze jest uświadomić sobie te fakty, by właściwie ocenić nieocenioną z punktu widzenia naszej niepodległości i bezpieczeństwa kraju wartość sojuszu polsko-radzieckiego. I dobrze będzie, jeśli zdadzą sobie z tego sprawę także nasi wrogowie.

O jedność robotniczą we Włoszech

Rzym, 11. 1. (PAP). Na piątek po południu wyznaczono zebranie przedstawicieli kierunku zachowania jedności robotniczej w łonie grup antyfuzjonistycznych włoskich partii socjalistycznych „Critica Social" i „Iniziativa Socjalista". Jest to próba zapobieżenia wystąpieniu tych socjalistów, którzy przeciwstawiają się jedności działania z komunistami. Na sobotę zapowiadają się na kongresie socjalistycznym gorące dyskusje w związku z wystąpieniem Saragata, który wysunął się na czoło antyfuzjonistów.

Nowy Jork, 11.1. Członkowie prawego skrzydła włoskiej partii socjalistycznej postanowili całkowicie bojkotować 25 kongres tej partii, odbywający się obecnie w Rzymie. Prawy odłam socjalistów oskarża grupę lewicową o stosowanie metod antydemokratycznych. Wycofanie przedstawicieli prawego skrzydła partii z kongresu nastąpiło po gwałtownej scenie spowodowanej wystąpieniem przywódcy lewego skrzydła socjalistów ministra Nenniego przeciwko mieszaniu się papieża Piusa XII do wewnętrznej polityki Włoch.

Rzym. 11.1. PAP. Korespondent PAP donosi, że prasa włoska komentuje problemy, jakie wyłoniły się na kongresie włoskiej partii socjalistycznej. Wszystkie pisma demokratyczne stwierdzają jednomyślnie, że wystąpienia grupy prawicowej Saragaty wzmocnią jedynie pozycję lewicy. Toset Lussu pisze na łamach „Italia Libera"", że żaden uczciwy republikanin nie powinien być zadowolony z prób, rozłamu partii socjalistycznej. Rozłam taki może stworzyć nowe możliwości dla neofaszystów i prawicy.

Grupa otrzymała 70 tysięcy głosów, podczas gdy za oficjalnym kierownictwem partii z ministrem Nenni na czele głosowało 500 tysięcy socjalistów.

Czołowi przedstawiciele inteligencji na temat wyborów do sejmu

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał szereg wypowiedzi czołowych przedstawicieli społeczeństwa na temat nadchodzących wyborów do Sejmu:

KAZIMIERZ CZACHOWSKI, prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Literatów Polskich złożył następujące oświadczenie:

„Rozmiary przełomowego zwrotu dziejowego i społecznego, w którym znalazła się nasza oswobodzona Rzeczpospolita, od każdego jej obywatela wymagają jasno i wyraźnie określonej postawy politycznej. Sprawdzianem stopnia naszej świadomości obywatelskiej stania się wynik wyborów sejmowych. Dlatego do urny wyborczej nikomu nie wolno przystępować bez poważnego i istotnego zastanowienia się nad ciążącymi na nas obowiązkami. Wybory te bowiem rozstrzygną o losach naszej wspólnej roli dziejowej. Sądzę, że dla każdego rzetelnie myślącego Polaka sprawą bezsporną jest utrzymanie narodowej niezawisłości. Lecz i to również, że tę niezawisłość zachować i utrwalić zdołamy jedynie na podstawach prawnych demokracji ludowej, której osiągnięte już zdobycze realizują najwyższe ideały, jakie zdrowa polska myśl postępowa oddawna żywiła, a które dopiero teraz wcieliły się w nasze życie zbiorowe. Ściśle się z tym łączą zagadnienia polityki zewnętrznej, z których za najważniejsze uważam: zachowanie odzyskanych granic zachodnich oraz przyjazne współdziałanie z bratnimi narodami słowiańskimi, zwłaszcza z najbliższymi naszymi sąsiadami. Doświadczenia dziejowe całych wieków, tak dotkliwie i bezpośrednio przez nas przeżyte podczas ostatniego najazdu barbarzyńców niemieckich, przekonały najlepiej i najoczywiściej, kto jest naszym wrogiem odwiecznym i że nasza z tym wrogiem walka może być zwycięska jedynie w oparciu o realne mocarstwowe siły zjednoczonej Słowiańszczyzny, zwłaszcza zaś o potęgę Związku Radzieckiego. To też sądzę, że ktokolwiek z przystępujących do urny wyborczej Polaków bezstronnie zastanowi się nad wynikającymi z takiego stanu rzeczy wnioskami — żadnych nie może mieć wątpliwości, że jedynie Blok Stronnictw Demokratycznych Rządu Jedności Narodowej rokuje naszej Rzeczypospolitej i naszemu narodowi pomyślne drogi rozwojowe.

• • •

Znakomity pisarz **JAROSŁAW IWASZKIEWICZ** oświadczył: **„Jestem zawsze tam, gdzie budują dom, — dlatego będę głosował na Blok Demokratyczny".**

3 OBÓZ DEMOKRATYCZNY WYWALCZYŁ NIEPODLEGŁOŚĆ — potrafi ją utrwalić i wzmocnić GŁOSUJEMY NA LISTĘ NR 3

Przed konferencją londyńską

Londyn, 11. 1. (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych zaznajomią się w Londynie ze stanowiskiem Belgii, Luksemburgu, Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Norwegii, Danii i Grecji wobec problemu niemieckiego.

Po raz pierwszy zastępcy ministrów zbiorą się we wtorek po południu. Poczynając od środy, posiedzenia poranne będą poświęcone traktatowi z Niemcami, a posiedzenia popołudniowe traktatowi z Austrią.

Marszałek Montgomery u generalissimusa Stalina

Moskwa, 11. 1. PAP. Generalissimus Stalin przyjął w piątek szefa brytyjskiego sztabu imperialnego, marszałka lorda Montgomery.

* *

Blum nie będzie kandydował

Nowy Jork, 11. 1. Premier francuski Blum oświadczył że nie wysunie swojej kandydatury ani na prezydenta Francji ani na premiera przyszłego rządu francuskiego.

* *

Delegat radziecki na zjazd młodzieży demokratycznej

Moskwa, 11. 1. PAP. Wiceprzewodniczący antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej Tiurin udał się do Kopenhagi aby wziąć udział w posiedzeniu komitetu wykonawczego światowej federacji młodzieży demokratycznej.

Z Kongresu USA

1/3 budżetu na wydatki wojskowe mimo grożącego bezrobocia

Londyn, 10. 1. Przedkładając dzisiaj Kongresowi nowy budżet na rok 1947/48 prez. Truman oświadczył, że Stany Zjednoczone mają nadzieję, że narody zjednoczone pójdą w kierunku bezpieczeństwa światowego, niemniej jednak jakiekolwiek zmniejszenie wydatków na obronę narodową mogłoby spowodować osłabienie pozycji międzynarodowej Ameryki. Jedna trzecia budżetu ogólnego przeznaczona jest na wydatki wojskowe.

Z ogólnej sumy wydatków budżetowych wynoszącej 37 miliardów dolarów **na wydatki wojskowe przeznaczono 11 miliardów** dolarów, a na prace związane z zastosowaniem energii atomowej **dla celów pokojowych przeznaczono 444 miliony dolarów.** Na wydatki zagraniczne preliminowano 3 i pół miliarda dolarów, z czego połowa pójdzie na wypłacenie dalszych kwot pożyczkowych dla Wielkiej Brytanii, 750 mil. dolarów przeznaczone jest na inne pożyczki zagraniczne, które będą wypłacone przez Bank importowo eksportowy. Wydatki na pomoc dla stref okupowanych przez wojska amerykańskie będą wynosiły **64 mil. dolarów.**

Prasa amerykańska

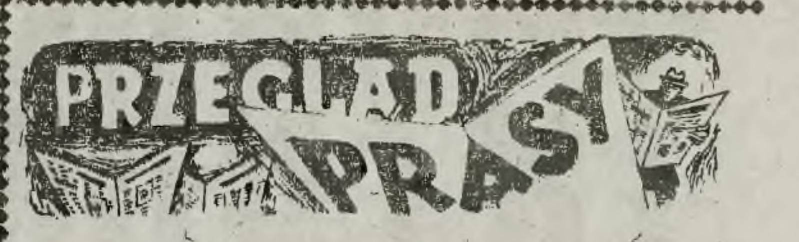
o nominacji gen. Marshalla

Nowy Jork, 11. 1. (PAP). „New York Herald Tribune" nie wyraża zadowolenia z powodu nominacji wojskowego na stanowisko kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej. Dziennik ten krytykuje ostro partię demokratyczną za to, że powołała na to wysokie stanowisko wojskowego.

Podobny pogląd wyraża dziennik „Daily Miror"

Komunistyczny „Daily Worker" nie przypuszcza, aby nominacja Marshalla oznaczała istotną zmianę amerykańskiej polityki zagranicznej. Zdaniem dziennika, trudno jest przewidzieć, jak potoczą się wydarzenia w Stanach Zjednoczonych, lecz wiadomo powszechnie, że przytłaczająca większość narodu pragnie kontynuacji polityki Roosevelta, który nominował Marshalla na szefa wojsk USA.

Dziennik „S M.", pisząc w dalszym ciągu o znaczeniu nominacji generała Marshalla na sekretarza stanu, twierdzi, że generał Marshall świadomie nadał swej misji w Chinach charakter cywilny a nie wojskowy. Napiętnował on wpływ wojskowych na życie polityczne Chin. Dziennik przypomina również, że generał Marshall, przemawiając przed komisją dla spraw zagranicznych senatu amerykańskiego, podkreślił, że nie podziela zdania, jakie niektóre koła wojskowe w Stanach Zjednoczonych wyrobiły sobie o Związku Radzieckim.



„Nowoje Wremia"

Po sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ

Czasopismo „Nowoje Wremia" w artykule wstępnym pisze m. in „Koniec roku 1946 zaznaczył się poważnymi osiągnięciami na drodze powojennego rozwoju współpracy międzynarodowej. Rada ministrów spraw zagranicznych pomyślnie zakończyła opracowanie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec. Pierwsza sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ uwieńczyła swą pracę powzięciem szeregu uchwał z których najważniejszą jest jednogłośnie zaaprobowana rezolucja w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń, wniesiona z inicjatywy Związku Radzieckiego.

W międzynarodowych konferencjach roku ub. Związek Radziecki niezmiennie był inicjatorem wniosków, zmierzających do ugruntowania sprawy pokoju i do rozwoju uczciwej współpracy międzynarodowej.

Doświadczenie roku ubiegłego dowiodło w całej pełni, że w odpowiednich warunkach owocna współpraca międzynarodowa jest najzupełniej możliwa. Jednocześnie nie należy zapominać, że koła reakcyjne w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych czynią wszystko, by siać niezgodę wśród narodów i przekształcić ONZ w narzędzie egoistycznych celów. Światowa opinia publiczna nie mogła nie zauważyć, iż Związek Radziecki walczy o sprawiedliwy, demokratyczny pokój oraz o zapewnienie swobodnej działalności organom bezpieczeństwa międzynarodowego. Obecnie szczególnego znaczenia nabiera realizacja powziętych przez Generalne Zgromadzenie uchwał w pierwszym rzędzie rezolucji o powszechnym rozbrojeniu".

Artykuł kończy się stwierdzeniem, iż w chwili obecnej jednym z najdonioślejszych zadań wszystkich prawdziwych zwolenników pokoju jest danie zgodnej odprawy wszelkim dążeniom do uniemożliwienia wcielenia w życie najważniejszych uchwał Generalnego Zgromadzenia.

Rok 1947 winien stać się rokiem zdecydowanej walki o realizację tych uchwał, o trwały demokratyczny pokój i uczciwą współpracę międzynarodową".

„Professionalnyje Sojuzy"

o odrodzeniu ruchu zawodowego w Polsce

Moskwa, 11. 1. PAP. Najnowszy numer miesięcznika „Professjonalnyje Sojuzy", organ centrali radzieckich związków zawodowych, przynosi artykuł: „Na właściwej drodze" z okazji drugiej rocznicy konferencji polskich Związków Zawodowych w Lublinie. W artykule czytamy m. in.:

„Polskie Związki Zawodowe przeszły długą drogę od kas pomocy wzajemnej w czasie strajku do potężnej masowej organizacji, posiadającej wielki wpływ na życie gospodarcze i polityczne kraju. **Historia polskich związków zawodowych to historia polskiej klasy robotniczej, wzrastającego uświadomienia tej klasy i jej organizacji oraz udziału w odbudowie Polski na podstawach prawdziwej demokracji ludowej.**

Polska demokracja ludowa — piszą dalej „Professjonalnyja Sojuzy" — zarówno jak polski Rząd Jedności Narodowej opiera się o sojusz robotniczo - chłopski. W tych warunkach przed odrodzonymi Związkami Zawodowymi Polski stanęły nowe zadania, stanęła konieczność zastosowania nowych metod pracy i przebudowy struktury organizacyjnej. Obecnie polskie Związki Zawodowe liczą już 2 miliony członków. Biorąc pod uwagę znaczne zmniejszenie się ludności w Polsce w czasie wojny i okupacji niemieckiej, cyfrę tę należy uznać za imponującą. Cyfra ta świadczy o olbrzymiej sile przyciągającej, którą stanowi jedność ruchu zawodowego.

„Polskie Związki Zawodowe prowadzą wielką pracę nad odbudową przemysłu i zorganizowaniem produkcji na przywróconych Ziemiach Zachodnich. Owoce tej twórczej inicjatywy i działalności widać już teraz.

Związki Zawodowe uczestniczyły w organizacji Rad Narodowych. Kroczą one ręka w rękę z Demokratycznym Blokiem 4 stronnictw politycznych.

Obecnie, gdy Polska zbliża się do historycznego momentu wyborów do sejmu ustawodawczego, rola klasy robotniczej i jej Związków Zawodowych staje się szczególnie ważna i odpowiedzialna. Polskie Związki Zawodowe wypowiedziały się bez zastrzeżeń za zjednoczonym Blokiem Demokratycznym.

Wybuchy bomb naładowanych ulotkami

Rzym, 11. 1. PAP. W piątek we Włoszech wybuchły 2 bomby naładowane ulotkami żydowskiej organizacji terrorystycznej Irgun Zwei Leumi. Jedna z tych bomb eksplodowała w Rzymie w pobliżu pałacu sprawiedliwości na wybrzeżu Tybru. Po eksplozji posypał się wokół deszcz ulotek które głoszą: „Awangarda żydowskiej podziemnej armii wyzwoleńczej z siedzibą we Włoszech ma zamiar zniszczyć wojska brytyjskie, jeżeli nie zostanie utworzone w naszym kraju państwo żydowskie o historycznych granicach". W Wenecji bomba naładowana podobnymi ulotkami znajdowała się w małej paczce, którą jakiś młody człowiek pozostawił w pobliżu biura prasowego ambasady brytyjskiej na placu św. Marka. Szef rzymskiej policji politycznej Carmine Bottino natychmiast zajął się osobiście tą sprawą.

Opinia publiczna ZSRR

popiera żądania Polski

Moskwa, 11. 1. Wniosek, który rząd polski zamierza wysunąć na przyszłej konferencji pokojowej o podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, wywołał przychylne echo w moskiewskich kołach dziennikarskich. W kołach tych komentują również niedawną prośbę rządu polskiego, by jego delegaci wzięli udział w opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami, którego jednym z głównych celów ma być zapobieżenie nowej agresji niemieckiej i zabezpieczenie trwałego pokoju.

Nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie tej prośbie odpowiadałoby nie tylko rdzennym interesom polskim jako państwa mającego najdłuższą wspólną granicę z Niemcami, lecz również interesom wszystkich miłujących wolność narodów.

Radziecka opinia publiczna, jak można wnioskować z oświadczeń przedstawicieli rozmaitych warstw ludności, nie widzi żadnych podstaw dla których obydwa życzenia polskiego Rządu Jedności Narodowej nie miałyby być zaspokojone przez państwa sprzymierzone.

Proces przeciwko lekarzom hitlerowskim

Norymberga, 11.1. PAP. W 17-ym dniu procesu przeciwko lekarzom hitlerowskim oskarżonym o przeprowadzanie doświadczeń medycznych na więźniach obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Watzweiler prokurator amerykański Mac Chaney przystąpił do odczytania korespondencji oskarżonych w sprawie tyfusu plamistego. Odczytane zostało pismo prof. Rose skierowane do prof. uniwersytetu w Strassburgu i naczelnego lekarza lotnictwa niemieckiego Wagena, w którym prosi on o oddanie do jego dyspozycji pewnej ilości więźniów obozów koncentracyjnych w celu wypróbowania na nich nowej szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu. Prokurator odczytuje również odpowiedź oskarżonego Sieversa, donoszącą, iż więźniowie zostali już przeznaczeni dla dokonania na nich eksperymentu. Z zeznania pod przysięgą oskarżonego dra Brandta wynika, iż doświadczenia przeprowadzano na setkach więźniów i że w bardzo wielu wypadkach wywoływały one śmierć. Z oświadczenia tego wynika, że oskarżeni Handloser, Rostock i Schroeder byli poinformowani o doświadczeniach, przeprowadzanych przez prof. Hagena w obozie w Watzweiler.

Wyjazd rumuńskiej delegacji handlowej do Moskwy

Bukareszt, 11. 1. (PAP) Delegacja rumuńska, składająca się z 3 członków rządu, udaje się w sobotę do Moskwy w celu odbycia rokowań w sprawie nowej umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim.

Poseł Libanu u ministra Mołotowa

Moskwa, 11. 1. (PAP) Dnia 9 stycznia rb. minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Libanu, Takeddina.

Tygodniowy przegląd międzynarodowy

Wielkim wydarzeniem w ub. tygodniu była wizyta brytyjskiego szefa sztabu głównego marsz. Montgomery'ego w Moskwie. Doniesiono również o mającej nastąpić niebawem rewizycie radzieckiego szefa sztabu marsz. Wasilewskiego w Londynie. Zarówno odbyta wizyta Montgomery'ego, jak i zapowiedziana rewizyta marsz. Wasilewskiego wywołały przychylne echa nie tylko w Moskwie i Londynie, ale i w wielu innych stolicach europejskich. Niektórzy obserwatorzy polityczni w Londynie są zdania że wizyta brytyjskiego szefa sztabu w Moskwie, zdaje się wskazywać na to, że niektóre czynniki oficjalne nad Tamizą zaczynają jaśniej rozumieć tę oczywistą prawdę, że losy Wysp Brytyjskich są tak ściśle związane z losami Europy, jak losy tej ostatniej z losami Związku Radzieckiego. Jednak tylko przyszłość pokaże czy wizyta ta świadczy o zmianie polityki angielskiej, czy jest tylko manewrem, mającym na celu wzmocnić autorytet rządu brytyjskiego przed konferencją moskiewską.

—

Stany Zjednoczone stały się dość nieoczekiwanie ważnym teatrem wydarzeń ubiegłego tygodnia. Inauguracyjna sesja 80 Kongresu amerykańskiego, orędzie prez. Trumana i wywołane nim oddźwięki oraz nagłe zmiany personalne na najwyższych placówkach państwowych, wszystko to, skupiło uwagę światowej opinii publicznej na republice zaatlantyckiej.

Orędzie prezydenta Trumana, wygłoszone do połączonych izb Kongresu zostało przyjęte z zachwytem przez opozycyjną wobec rządu większość republikańską, demokraci natomiast zachowali powściągliwe milczenie wobec „republikańskich" akcentów swego „demokratycznego" prezydenta. W ciągu swej blisko dwuletniej kariery „pierwszego obywatela Ameryki" prez. Truman wprawił już niejednokrotnie w zdziwienie świat i Amerykę niezwykłą elastycznością swoich poglądów; toteż nie zaskoczył bynajmniej nikogo, kiedy, w orędziu swoim, napomknął o „niebezpieczeństwie karteli przemysłowych". Wszyscy pamiętają jak przed niespełna pół rokiem prez. Truman wystosował ultimatum do strajkujących kolejarzy i górników, walczących przeciwko kartelom i trustom.

Jeżeli chodzi o ustępy orędzia prezydenta poświęcone zagadnieniom międzynarodowym, to są one ciekawe raczej od strony swoich niedomówień i przemilczeń. Tak na przykład prezydent nie wspomniał ani słowa o imperialistycznej i ekskluzywnej polityce Stanów Zjednoczonych w Chinach, Japonii i w Niemczech a ostatnio, nawet w stosunku do Antarktydy. Prezydent pominął też wstydliwie gorszące fakty, ujawnione w raporcie amerykańskiej komisji senackiej i dotyczące korupcji amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, popierania karteli niemieckich i demoralizacji amerykańskich oddziałów okupacyjnych. Reasumując, prezydent powiedział to tylko, co było wygodne dla amerykańskich sfer rządzących i zgodne z obecną koniunkturą polityczną.

Szersza reakcja na otwarcie Kongresu USA została przytłumiona niespodziewanymi zmianami personalnymi na kluczowych stanowiskach w administracji rządowej. Po nieoczekiwanej dymisji Barucha w komisji Kontroli Energii Atomowej, Mac Narneya w Niemczech i Clarca w Austrii, nastąpiły bezpośrednio po sobie rezygnacja min. Byrnesa i niespodziewana nominacja gen. Marshalla na stanowisko ministra spraw zagranicznych USA. Oficjalnie, minister Byrnes ustąpił wskutek złego stanu zdrowia. Mniej oficjalne doniesienia natomiast zaopatrują dymisję Byrnesa i nominację Marshalla w najróżnorodniejsze komentarze.

Niespodziewane wyniesienie gen. Marshalla na stanowisko sekretarza stanu komentowane jest m. in. jako taktyczny manewr demokratów, którzy chcą uczynić z generała głównego „bossa" swej partii i wysunąć jego kandydaturę w przyszłych wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Trzeba się liczyć również z tym, że Byrnes, skompromitowany swą działalnością w obronie Niemiec nie mógł być odpowiednią figurą dla udziału w konferencji moskiewskiej. W tym aspekcie znamiennym jest żal, który wywołała dymisja Byrnesa w Niemczech.

Tak czy inaczej, należy zdać sobie sprawę i podkreślić wyraźnie, że zmiana na stanowisku kierownika Departamentu Stanu nie pociągnie za sobą prawdopodobnie żadnej większej zmiany polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych; zarówno bowiem b. min. Byrnes jak i obecny min. Marshall wyszli z tej samej szkoły dyplomacji dolarowej, z tą jedynie różnicą, że pierwszy realizował plany amerykańskiego imperializmu gospodarczego w Europie, w oparciu o rewizjonistyczne żywioły w Niemczech, drugi natomiast, czynił to samo w Chinach w oparciu o reakcyjne elementy Kuomintangu. Najbliższa przyszłość pokaże zresztą, czy „stuttgartskie" pienia Byrnesa będą wzmocnione akompaniamentem Marshalla na najbliższej konferencji w Moskwie.

—

W Rzymie rozpoczął się 25-ty Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej. Obrady kongresu toczą się pod znakiem nawiązania najściślejszej współpracy socjalistów z komunistami, przy czym, rozważana jest także możliwość fuzji obu partii lewicowych w jedną wielką Partię Robotniczą Włoch. Większość uczestników kongresu, której przewodzi stary działacz socjalistyczny i obecny minister spraw zagranicznych Pietro Nenni, wypowiedziała się jasno za najściślejszą współpracą obu partii robotniczych, oraz za bliską fuzją tych partii. Jednak prawicowe odłamy w łonie socjalistów, pozostające pod wpływami obecnego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Saragata, rozpoczęły gwałtowną kampanię zmierzającą do rozbicia współpracy i niedopuszczenia ewentualnej fuzji socjalistów z komunistami, powołując się przy tym na „tradycje" socjalizmu włoskiego i konieczność zachowania „odrębnego oblicza" partii socjalistycznej, która reprezentuje nie tylko proletariat włoski, ale również „klasy średnie", czyli drobną burżuazję. Zdając sobie sprawę ze swej bezsilności i widząc niepopularność swych haseł wśród milionowych rzesz włoskich robotników i większości uczestników kongresu, grupa Saragata zbojkotowała kongres i opuściła salę obrad. Ciekawy jest fakt, że jako pretekst do opuszczenia sali obrad kongresu grupa rozbijaczy wykorzystała ten moment przemówienia ministra Pietro Nenni, w którym ten ostatni zaprotestował przeciwko mieszaniu się papieża do polityki wewnętrznej Włoch.

Jakkolwiek nie znamy jeszcze ostatecznej decyzji kongresu to jednak wnioskując z dotychczasowych jego obrad oraz towarzyszącego im klimatu, możemy śmiało przewidzieć, że socjaliści włoscy unikną błędów popełnianych przez socjalistów francuskich i pójdą poprzez współpracę do zjednoczenia klasy robotniczej.

JANUS

STANISŁAW ZIELEZIŃSKI
Major Gwardii Armii Czerwonej

Ofensywa, która wyzwoliła Polskę

Walka o przyczółek

Dwa lata temu, 12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się wielka ofensywa Armii Czerwonej z przyczółka sandomierskiego.

Jeszcze latem 1944 r. w toku błyskawicznego natarcia przez tereny Małopolski i Lubelszczyzny, wojska radzieckie dotarły do Wisły w rejonie Sandomierza i w marszu tocząc zaciekłe boje, sforsowały najszerszą rzekę Polski. Pierwsi wstąpili na zachodni brzeg Wisły żołnierze gen. płk. Puchowa i generał - pułkownika Gordowa. Niemcy bronili się zaciekle. Przeszło pięć miesięcy między Sandomierzem a Baranowem trwała zacięta walka o skrawek ziemi na zachodnim brzegu Wisły. Niemcy rozumieli co oznacza ten skrawek ziemi dla potężnej Armii Czerwonej. Dobrze zapamiętali oni te skrawki ziemi znad Wołgi i Donu, znad Dońca i Dniepru. Dlatego też zachodni stromy brzeg Wisły silnie umocnili, nabudowali bunkrów i zaminowali wejście na brzeg.

Hitler, nazywając przyczółek sandomierski „wrotami do południowych Niemiec", rzucił do boju na tym odcinku setki „Tygrysów" i masę artylerii. Lecz opór Niemców został złamany i nasze pułki coraz więcej roszerzały zdobytą placówkę. Boje toczyły się dniami i nocami. Każdy zdobyty metr umacnialiśmy natychmiast. Dowódca 168-ej niemieckiej dywizji piechoty gen. mjr Schmidthammer nazwał przyczółek sandomierski „wrzodem na ciele obrony niemieckiej".

Próby Niemców zrzucenia nas do Wisły spełzły na niczym. Z końcem listopada linia frontu na przyczółku mniej więcej ustabilizowała się. Niemcy budowali nowe linie obrony, podciągali rezerwy, natomiast nasze wojska przygotowywały się do nowej ofensywy. Niemcy wyczuwając to, robili wszystko, ażeby ją udaremnić.



KATIUSZE W AKCJI

A tam, na zachodzie...

Na wyzwolonych terenach Polski pod kierownictwem Rządu Tymczasowego ludność usuwała bolesne ślady hitlerowskiej okupacji i rozpoczynała swe nowe życie. Uruchamiano fabryki i elektrownie, tartaki i młyny. Otwierały się szkoły, gimnazja i uniwersytety. Po pięciu latach niewoli dzieci znów rozpoczęły naukę w swym języku ojczystym. W Lublinie odbył się zjazd chłopów, który obradował w sprawie reformy rolnej. Rosły szeregi Wojska Polskiego. W Sandomierzu, który był oddalony od linii frontu zaledwie 4 km., dnia 1 go października odbyła się uroczystość zawieszenia na wieży ratusza polskiego godła państwowego, w której wzięła udział ludność miasta i przyległych wsi. Zagasły piece Majdanka. Mieszkańcy miast i wsi czuli się panami swego losu.

A tam, na zachodzie Niemiec znęcał się jeszcze nad ludnością polską. Ze Śląska, z Krakowskiego, Kieleckiego i Wielkopolski dochodził żołnierzy głos umęczonych braci - Polaków w niemieckiej katordze, w Oświęcimiu, Treblińce, Pruszkowie. Dochodził jeden wielki krzyk — „Pomóżcie!" W Sosnowcu, Będzinie Katowicach, Krakowie, Kielcach i Łodzi Niemcy urządzali masowe „łapanki". Część ludzi wywozili na zachód, drugą część pędzili do okopów. To wszystko dochodziło do żołnierzy radzieckich, którzy leżeli w okopach na przyczółku sandomierskim. Oni wszystko zapamiętali...

Ofensywa

Noc była wyjątkowo ciemna. Na przedniej linii panowała cisza. Tylko od czasu do czasu zaterkotał niemiecki karabin maszynowy, wzlatywały w górę rakiety.

O północy nadszedł długo oczekiwany rozkaz generalissimusa Stalina o natarciu. Nagle wszystko ożyło. Szturmowe baterie ruszyły na pozycje wyjściowe. Artylerzyści przygotowywali działa, piechota uzupełniała zapasy naboiów.

Rozpoczynał się mroźny, styczniowy ranek. O 5,40 artyleria otworzyła ogień, celnie bijąc po okopach niemieckich. Przy pomocy artylerii oddzielne bataliony radzieckie przeprowadziły wywiad w boju. Główne siły artylerii nie były jednak jeszcze wciągnięte w akcję. Stały w pogotowiu lecz, milczały. A Niemcy już nie wytrzymywali siły ognia. Sądząc, że zaczęła się ofensywa radziecka otworzyli wściekły ogień zaporowy ze wszystkich rodzajów broni, wprowadzając do boju nawet te działa, które były do tej pory starannie zamaskowane. Dowódcy i zwiadowcy radzieccy z powodzeniem notowali na mapie nieprzyjacielskie punkty ogniowe. Niemcy bili ponad godzinę. Potem prawie wszystko ucichło. Artylerzyści radzieccy jeszcze raz sprawdzili sytuację. Nagle młot artyleryjski pierwszej, potężnej salwy zwalił się na wroga. Ziemia nadwiślańska zadrżała w powietrzu zaświstały pociski i miny. Zagrały „Katiusze". Na osiem kilometrów wgłąb nieprzyjacielskie pozycje pokryte były wałem artyleryjskiego ognia, który powoli posuwał się coraz dalej zmiatając wszystko na swej drodze. W ciągu jednej godziny i 47 minut artylerzyści radzieccy ani na sekundę nie zrobili przerwy. Artyleria niemiecka zamilkła. Radziecka piechota już dawno ruszyła do ataku. Pierwsza linia niemieckich okopów zajęta, bataliony wdarły się do drugiej linii okopów. Od pierwszej do drugiej linii umocnień ciągnęły się same pola minowe. I tu dużo pracy mieli saperzy gen.-lt. Galickiego.



MARSZAŁEK KONIEW NA PUNKCIE OBSERWACYJNYM

Od maja 1944 roku I. S. Koniew dowodził wojskami I-go Ukraińskiego Frontu, który wówczas rozpoczął natarcie na jednym z ważniejszych odcinków. Oto szlak tego natarcia: najpierw ogromny kocioł urządzony Niemcom pod Brodami, potym oswobodzenie Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa, zdecydowane natarcie od Bugu do Sanu, od Sanu do Wisły, potężny skok przez Wisłę na karku odstępującego wroga i zajęcie sandomierskiego przyczółka. Ten przyczółek stał się trampoliną dla skoku wojsk I-go Ukraińskiego Frontu przez całą zachodnią Polskę aż do Odry. Sforsowawszy Odrę i Nisę jednostki frontu wdarły się do Saksonii, zajęły Drezno i współdziałając z sąsiednimi oddziałami I-go Białoruskiego Frontu szturmem wzięły od południa Berlin.

W drugiej połowie dnia szturmowe bataliony radzieckie, wspomagane czołgami i ogniem artylerii opanowały trzecią linię nieprzyjacielskich okopów. W powietrzu zawarkotały radzieckie samoloty, bombardując cofającego się wroga. Przez powstały wyłom ruszyła lawina czołgów, działa samochodowe, zmotoryzowana piechota, oddziały motocyklowe itd.

Niemcy ponosili ogromne straty. Tysiące trupów, rozbity sprzęt, amunicja i materiały wojenne zaścielały drogi i pola. Wzięty do niewoli dowódca 575-go pułku 304-ej niemieckiej dywizji piechoty płk. Stressner oświadczył: „Rosyjska artyleria biła dokładnie. W ciągu 15-tu minut cała łączność została przerwana. Na swoim stanowisku dowódcy nie mogłem podnieść głowy. Dowodzenie pułkiem było niemożliwe. Wszystkie pododdziały poniosły wielkie straty od ognia artylerii. Pozostali przy życiu żołnierze rozbiegli się". Inny jeniec, Obergefreiter 188-go pułku, 68-ej niemieckiej dywizji piechoty Willi Heintz opowiedział: „Żołnierze ze strachem oczekiwali rosyjskiej ofensywy. 18 grudnia oficerowie zobowiązali każdego żołnierza do odczytania i podpisania specjalnej kartki, na której było wydrukowane: „Dowództwo powiadomiło mnie, że w razie mojego przejścia na stronę Rosjan cała moja rodzina — matka, ojciec, żona, dzieci i wnuki — będą rozstrzelani". Ale ogień dział rosyjskich był straszniejszy od gróźb naszych oficerów. To było prawdziwe piekło. Niektórzy żołnierze stracili zmysły. O jakimkolwiek oporze nie było mowy. Z grupą żołnierzy poddałem się".

W toku dwudniowych walk wojska radzieckie posunęły się o 40 km naprzód i rozszerzyły wyłom do 60 km wzdłuż frontu. Szturmem zdobyły miejscowości: Szydłów, Stopnicę, Chmielnik, Busko-Zdrój, Wiślicę i ponad 350 innych miejscowości.

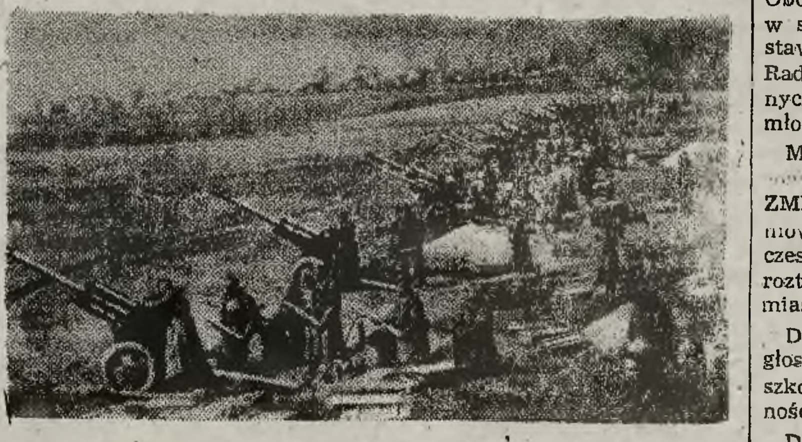
13 stycznia 1945 r wódz naczelny generalissimus Stalin wydał rozkaz Nr. 219 do dowódcy I-go Ukraińskiego Frontu marszałka Koniewa i szefa sztabu frontu gen. armii Sokołowskiego, w którym wyraził podziękowanie żołnierzom i oficerom za tak wspaniałe zwycięstwo. A wieczorem o godz. 21,30 stolica Moskwy salutowała bohaterskie wojska 1-go Ukraińskiego Frontu 20-ma salwami artyleryjskimi z 224 dział.

Rozwijając ofensywę, 15 stycznia 1945 r. dywizje gen. płk. Gordowa i gen. płk. Puchowa wyzwoliły Kielce i ponad 400 innych miejscowości.

Na Śląsk, do Odry!

Rozwijała się wielka ofensywa Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. 14 stycznia wojska I-go Białoruskiego Frontu, dowodzone przez marsz. Żukowa przeszły do natarcia i 17 stycznia wspólnie z I Armią Wojska Polskiego wyzwoliły Warszawę. W ten sam dzień rozpoczął ofensywę II Białoruski Front pod dowództwem marsz Rokossowskiego, a nazajutrz i IV Ukraiński Front, na czele którego stał gen. armii Pietrow.

Od morza Bałtyckiego aż po Dunaj wojska radzieckie, polskie i czeskie ruszyły na zachód.



— OGNIA!

Wykonując plan operacyjny opracowany przez generalissimusa Stalina, dowódca wojsk I Ukraińskiego Frontu marsz. Koniew i szef sztabu gen. Sokołowski tak uplanowali ofensywę wojsk radzieckich na tym odcinku frontu, ażeby błyskawicznym oskrzydlającym natarciem uratować i ocalić przemysłowy Śląsk i starożytny Kraków. W tym celu główne uderzenia były skierowane w kierunku Częstochowy — Opole i w kierunku Chrzanów — Oświęcim. Dzięki temu zostały przecięte ważniejsze linie komunikacyjne wojsk niemieckich. Oddziały, które posuwały się w kierunku Oświęcimia, spieszyły zagasić krematoria i uratować tysiące Polaków, Rosjan, Czechów, Ukraińców, Białorusinów, Jugosłowian i in.

19 stycznia wojska radzieckie były już pod Wawelem. Kraków ocalał.

23 stycznia radzieckie dywizje przyszły nad Odrę w rejonie Opola. Przed żołnierzami widniały kominy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Pragnieniem każdego z nich było — prędzej! prędzej! Nie dać Niemcom zatopić kopalń, zniszczyć hut i fabryk Śląska!

27 stycznia dywizje gen. Gusiewa, gen. Korownikowa i gen Kuroczkina wyzwoliły Katowice i cały Śląsk. Przemysł Śląska uratowano. Ludność serdecznie witała wyzwolicieli.

Ofensywa trwała. Wojska poszły za Odrę, ażeby przywrócić Polsce prastare ziemie piastowskie. Bili się o Odrę, walczyli w Saksonii, Berlinie — i zwyciężyli! Ofensywa ta przyniosła wolność całej Polsce. Armia Czerwona wykonała swą misję wyzwoleńczą.

—o—

W lipcu 1945 r. rześkim, pewnym krokiem szły z frontu kolumny żołnierzy, w wypłowiałych bluzach wojskowych i wytartych pilotkach. Opalone twarze owiane wiatrem. To żołnierze armii gen. Korownikowa wracali do domu, do Ojczyzny — Związku Radzieckiego przechodząc ulicami Gliwic, Zabrza, Chorzowa, Sosnowca, Katowic. Tysiączne rzesze mieszkańców śląskich witały ich entuzjastycznymi okrzykami. Żołnierzom i oficerom w szeregach podawano wiązanki kwiatów.

Śląsk witał i żegnał swych wyzwolicieli!

STANISŁAW ZIELEZIŃSKI
major Gwardii Armii Czerwonej



NIEZLICZONE SZEREGI CZOŁGÓW NA PRZYCZÓŁKU SANDOMIERSKIM

Program uroczystości II rocznicy wyzwolenia Warszawy

(Dz.) **Warszawa. (SAP).** — W związku z drugą rocznicą oswobodzenia Warszawy, przypadającą 17 bm., utworzony został w stolicy Komitet Organizacyjny Obchodu Rocznicy Wyzwolenia, w skład którego wchodzą przedstawiciele Wojska, Stołecznej Rady Narodowej, partii politycznych organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Młodzież warszawska, zorganizowana w OM TUR, ZWM, ZMD, ZHP, Związku b. Więźniów Politycznych i Związku Uczestników Walki Zbrojnej — roztoczy opiekę w 109 punktach miasta, nad miejscami straceń.

Dnia 15, 16 i 17 bm. będą wygłoszone w zakładach pracy, w szkołach i td referaty okolicznościowe.

Dnia 16 bm o godz. 16,30 odbędą się w całym mieście capstrzyki, w których masowy udział weźmie młodzież warszawska.

Dnia 17 bm., o godz. 10-ej delegacje społeczeństwa warszawskiego złożą wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, przy pomniku Braterstwa Broni na Targowej, przy pomniku żołnierzy polskich i radzieckich na Rondzie Waszyngtona, na przyczółku mostu Poniatowskiego, na przyczółku mostowym przy ul Solec i na grobie żołnierzy AL na Krak. Przedmieściu.

O godz. 11-ej odbędzie się w Teatrze Polskim nadzwyczajne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej połączone z akademią.

O godz. 14-ej syreny fabryczne oznajmią koniec pracy i w zakładach pracy zostaną wygłoszone do pracowników referaty okolicznościowe.

Od klęski do klęski...

O czym mowi »łajkowy list« Lipinskiego do pana Mikołaiczyka

W polemice kampanii przedwyborczej — zwłaszcza w połączeniu z wielkimi procesami politycznymi które toczą się w tej chwili przed sądami Rzeczypospolitej — minęło prawie bez komentarzy opublikowanie listu zjednoczonego podziemia do wicepremiera Mikołajczyka. Jeśli mówiono o nim — to głównie o szczegółach jego odkrycia u pułkownika Lipińskiego i o dziwnej zgodności zasadniczej tendencji tego listu z tendencjami pana wicepremiera, jakie ujawniły się w rozmowach z korespondentami zagranicznymi i w wypowiedziach radia brytyjskiego Pominięto niemal milczeniem samą treść tego listu — a szkoda, bo treść ta zasługuje na uwagę. Trudno o bardziej wyraźne przyznanie się do bankructwa, jakie sformułowane jest w tym dokumencie, ułożonym przez zespół nadający sobie szumną nazwę „komitetu porozumiewawczego organizacji i stronnictw Polski podziemnej".

O co szło panom z „komitetu".

„Nie można dopuścić, aby tymczasowy rząd władzę swą wzmocnił i swe tymczasowe pełnomocnictwa zamienił na stałe" — mówią autorzy listu. Innymi słowy chodzi o utrzymanie nastroju niepewności, nastroju tymczasowości, braku stabilizacji w kraju.

Cały kraj, cały naród pragnie normalizacji stosunków. Cały kraj chce właśnie spokoju, możliwości twórczej, pokojowej pracy, podniesienia dobrobytu ludności tak ciężko doświadczonej przez lata wojny, możliwości zaleczenia ran zadanych przez wojnę. Panom z podziemnego „komitetu" kierowanego przez pana Wacława Lipińskiego — czołowego sanatora, czołowego publicystę „Gazety Ludowej" we własnej osobie — chodzi o coś wręcz przeciwnego. Im chodzi właśnie o „tymczasowość" o zamęt w kraju, o atmosferę walki wewnętrznej i nastrój wojny domowej. Im chodzi o taki stan rzeczy przy którym by każdy Savory czy Mc Kay, każdy przyjaciel Niemców na zachodzie mógł powołując się na rzekomo polskie ugrupowania, mieszać się w nasze polskie sprawy, aranżować ku uciesze wszelkich Schumacherów antypolskie wystąpienia.

Czy panowie z podziemia rozumieją, że te ich dążenia są sprzeczne z dążeniami i tęsknotą najszerszych mas narodu.

Odpowiemy na to ich własnymi słowami:

„Udział w wyborach ułatwi rządowi zrealizowanie jego zamiarów doprowadzając do zniszczenia opozycji z powołaniem się na wyrażoną w wyborach wolę ludności, w znacznym stopniu utrudni walkę z nim zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej jak i międzynarodowej"

Zwróćmy uwagę na dwie rzeczy:

Panowie z podziemnego „komitetu" piszący poufny list do p. premiera Mikołajczyka — no więc piszący szczerze, to co myślą — nie ukrywają, że PSL czeka klęska wyborcza Nie mają pod tym względem żadnych złudzeń. — Panowie z podziemnego „komitetu" piszący poufny list do p. wicepremiera Mikołajczyka — a więc piszący szczerze, to co myślą wcale nie próbują „bujać" adresata lub siebie samych jakimiś historyjkami o „terrorze wyborczym", czy innych działaniach rządu, które im uniemożliwi osiągnięcie zwycięstwa PSL — Przeciwnie, mówią wyraźnie o powołaniu się rządu na „wyrażoną w wyborach wolę ludności". Panowie z podziemnego „komitetu" wiedzą, że wola ludności da w wyborach druzgocącą przewagę Blokowi Demokratycznemu. I właśnie dlatego panowie z podziemnego „komitetu" proponują bojkot wyborów.

Dlaczego bojkot? Dlaczego wydaje się im, że bojkot mógłby zmienić wolę ludności, mógłby dać korzystniejsze dla nich rezultaty wyborów?

Próżno szukalibyśmy odpowiedzi w ich liście. Ale odpowiedź nasuwa się sama przez się: panowie z podziemnego „komitetu" liczyli na jeden czynnik, na zastraszenie Kiedy reakcja proklamuje bojkot wyborów — wiadomo kto nie usłucha ich wezwania — jest obiektem dla automatów podziemia.

Dlatego można zastraszyć ludzi, odstraszyć ich od głosowania. Oto sens hasła bojkotu wyborów dla naszego podziemia.

„Komitet" przestał być podziemnym a znalazł się za kratkami. Pan Stanisław Mikołajczyk wycofał się z hasła bojkotu Po co więc powracamy do całej afery? Z dwóch przyczyn.

Po pierwsze dobrze i pożytecznie jest pokazać z cytatami w ręku, że panowie z obozu reakcji nie liczą już na większość narodu, nie liczą już na „wolę ludności", że liczą już tylko na automaty i terror swoich bojówek.

Po drugie dlatego, że nie jest wykluczone, że w jakichś innych odmianach ta sama koncepcja może powrócić w ciągu najbliższych kilku dni, że możemy stanąć w obliczu jakiejś inaczej nieco przeprowadzonej próby sterroryzowania wyborców przez bojówki PSL i reakcyjnego podziemia i trzeba abyśmy na to byli przygotowani i wiedzieli jak na to odpowiedziec.

Odpowiedź może być tylko jedna: „Masowe demonstracyjne głosowanie na Blok Demokratyczny i na listę nr. 3. Właśnie masowo i właśnie demonstracyjnie, aby pokazać następcom pana Lipińskiego, że mają rzeczywiście do czynienia z wolą ludności, z wolą z którą niezdrowo jest zadzierać i której nie uda się zmienić nawet „strzelającymi" argumentami.

W „liście z fajki" czytamy w jednym z końcowych ustępów:

„Społeczeństwo nie może iść od klęski do klęski coraz bardziej załamującej jego siły".

„Społeczeństwo" — to w żargone p. Lipińskiego właśnie podziemie w odróżnieniu od pogardliwie traktowanej „ludności", której wolą jest wypowiedzieć się za demokracją „Społeczeństwo" — to ci wszyscy którzy znaleźli się poza nawiasem polskiego życia: „rozparcelowani" obszarnicy i „znacjonalizowani" kapitaliści, rozczarowani kandydaci na starostów i sanacyjni ekswojewodowie. To właśnie „społeczeństwo" bankrutów idzie w tej chwili rzeczywiście od klęski do klęski i każda kolejna klęska rzeczywiście coraz bardziej załamuje jego siły, pozbawia je zdolności szkodzenia rzeczywistemu społeczeństwu, narodowi polskiemu, budującemu wśród olbrzymich trudności i kosztem niemałych ofiar swoją lepszą przyszłość. Trzeba aby dzień 19 stycznia przyniósł — z woli narodu, z woli ludności kraju — ostatnią klęskę PSL-owsko - reakcyjnym bankrutom, zapewnił pokojowy rozwój kraju po drodze demokracji.

R. Łysiak

Wielkie wiece

przedwyborcze w kraju

Na wielkich wiecach przedwyborczych, zorganizowanych przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, które odbędą się w niedzielę, 12 stycznia br. przemawiać będą czołowi kandydaci Bloku:

W Warszawie — gen. Spychalski, tow. poseł Gajewski (PPS), poseł Korzycki (SL), prof. Michałowicz — (SD), **w Łodzi** — pos. Witaszewski (KCZZ), tow. pos. Wachowicz (PPS), min. Kowalski (SL). min. Chajn (SD), **w Kielcach** — tow. Wiślicz (PPR), tow. Kazimierczak (PPS), ob. Baranowski (SL), ob. mec. Gout, **w Krakowie** — tow. Strzelecki (PPR), tow. dr. Drobner (PPS), ob. rektor Goetel (SD), **w Olsztynie** — płk. Korał (PPS), prezes Janusz (SL), min. Rabanowski (SD), pos. Szyzner (SP), **w Białymstoku** — tow. min. Sztachelski, tow. Krzewniak (PPS), min. Grubecki (SL), **w Lublinie** — tow. pos. Bieniek (PPR), tow. pos. Baranowski (PPS), mec. Sliwowski (SD), **we Wrocławiu** — tow. pos. Sokorski (KCZZ), tow. pos. Siomiak (PPS), min. Rzymowski (SD), pos. Wyrzykowski (SL), pos. dr. Lipiński (SP), ob. Oleszczak (PSL „Nowe Wyzwolenie"), **w Poznaniu** — tow. pos. Bienkowski (PPR), tow. wicemin Leszczycki (PPS), prof. Sobaczok (SD), **w Gdańsku** — tow. min. Jędrychowski (PPR), tow. pos. Wołek (PPS), ambasador Wende (SD), **w Szczecinie** — marsz. Rola-Żymierski, tow. min. Dąbrowski (PPS), **w Rzeszowie** — tow. min. Tkaczow (PPR), tow. Mirek (PPS), wiceprezydent KRN Barcikowski (SD), min. Widy-Wirski (SP), **w Opolu** — tow. Rapacki (PPS), dr. Tilgner (SP), ob. Kurkiewicz (PSL „Nowe Wyzwolenie"), **w Radomiu** — tow. premier Osóbka-Morawski (PPS), red. Radziwiłł (SD).

Stypendia Min. Obrony Narodowej

Ministerstwo Obrony Narodowej przyznało 20 studentom Uniwersytetu Warszawskiego bezzwrotne stypendium w wysokości 3.500 zł. miesięcznie. Lista stypendystów znajduje się w Kwesturze Uniwersytetu Warszawskiego. Kwoty pieniężne za październik, listopad i grudzień 1946 r. są już do odebrania

HRABIA GROCHOLSKI — warszawski agent Gestapo przed sądem

Warszawa, 10. 1. PAP. Akt oskarżenia w sprawie **hr Ksawerego Grocholskiego,** b. urzędnika M. S. Z. — **Waldemara Baczaka, lekarza z K. B. W. — Witolda Kalickiego** oraz **Krystyny Kosiarek,** członków komórki WIN wylicza szereg zbrodni popełnionych przez oskarżonych. **Szczególnie mocno obciążony jest hr. Grocholski — znany ludności Warszawy agent Gestapo, który po wyzwoleniu kontynuował swą zdradziecką robotę w służbie wywiadu jednego z obcych mocarstw i utrzymywał bliski kontakt z ambasadorem tego państwa w Warszawie dostarczając mu żądanych wiadomości.**

Akt oskarżenia

Jak wynika z aktu oskarżenia, **osk Baczak** był w stałym kontakcie z **„Witkiem"**, szefem obszaru centralnego WIN

Baczak utrzymywał również kontakt z osk. **Grocholskim.** Jak ustalono w toku śledztwa — w październiku 1939 r. Grocholski **został aresztowany** przez Gestapo i przekazany do „ **Zentrale Ost Gestapo" w Pile,** gdzie zwerbowano go jako agenta i wysłano z listem polecającym do warszawskiej centrali Gestapo, przy Al. Szucha. **Grocholski** musiał być dobrze notowany przez swoich „pracodawców", gdyż **po przypadkowym** aresztowaniu go w grudniu tegoż roku przez szefa warszawskiego Gestapo **Meisingera, hrabia został natychmiast zwolniony.**

Działalność hr. Grocholskiego powoduje, iż zaczyna go dokładniej obserwować podziemie.

Wobec otrzymywanych ostrzeżeń, i anonimów, **Grocholski w obawie o własne życie oraz celem zamaskowania swej działalności, wstępuje do AK.**

Grocholski wkrótce otrzymuje pracę oficera wywiadu AK w V rejonie — Czerniaków i pozostaje w AK do samego powstania, współpracując m. in. z **Paszkiewiczem.** Odnawia z nim kontakt po powstaniu dopiero w listopadzie 1945 r. i przyjmuje je go propozycje wstąpienia do WIN.

Punktem kulminacyjnym powojennej działalności hr. Grocholskiego jest koniec czerwca r. ub., kiedy spotyka się on w hotelu „Polonia" w Warszawie z ambasadorem jednego z obcych mocarstw. Dyplomata prosi Grocholskiego o skontaktowanie jego przyjaciela, korespondenta jednej ze znanych gazet zagranicznych z kierownictwem WiN, celem „zebrania wiadomości o sytuacji w Polsce"

Do spotkania jednak nie doszło.

Dalej okazuje się, iż **w celu wywołania presji i nacisku ze strony obcego rządu na rząd polski, „Witek" przekazuje przez Grocholskiego ambasadorowi szereg materiałów wywiadu, rzekomo mających na celu skompromitowanie rządu polskiego — dla wywołania w ten sposób obcej interwencji w sprawie wyborów.**

Nadchodzi kres całej tej wrogiej interesom państwa roboty. Około 10 listopada r ub. Baczak widzi się z Grocholskim ponownie i wręcza mu materiały dla ambasadora, otrzymane od „Witka". Grocholski odwozi ten „skarb" do Brwinowa, dokąd przyjeżdża 20 listopada ambasador, by materiały odebrać **Zamiar jego spełzł na niczym, gdyż akurat w tym momencie wkroczyli funkcjonariusze Bezpieczeństwa.**

Zeznania oskarżonego Baczaka

Po odczytaniu aktu oskarżenia (który podajemy oddzielnie) jako pierwszy staje przed sądem oskarżony Waldemar Baczak.

Oskarżony Baczak na wstępie swych zeznań **przyznaje się do przynależności do organizacji WIN,** do której zwerbował go w połowie listopada 1945 r. jego znajomy z okresu okupacji niemieckiej, znany mu pod pseudonimem „Witek". Już na pierwszym spotkaniu „Witek" sprecyzował funkcje Baczaka w organizacji. Miały one polegać na pisaniu **ogólnych sprawozdań,** przede wszystkim z zakresu polityki zagranicznej, a także i na inne tematy. Do tej zasadniczej pracy oskarżonego doszły jednak i inne obowiązki.

Referaty, które napisał oskarżony w kwietniu i później dotyczyły Krajowej Rady Narodowej, stosunków polsko - czeskich, Organizacji Narodów Zjednoczonych i Karty Atlantyckiej.

Grocholski — człowiek „godny" zaufania

W sierpniu oskarżony otrzymał kontakt z łączniczką, którą określono mu jako **panią X,** a potem jako **Halinę.** Od niej dowiedział się, że najbliższym tematem jego referatu będzie referendum na podstawie materiałów dostarczonych mu przez organizację. Temat został opracowany i podany dalej. **Na tym Baczak kończy zeznania dotyczące jego pracy w WIN i przystępuje do omówienia drugiego punktu** oskarżenia, dotyczącego przekazywania materiałów zebranych za pomocą sieci organizacyjnej WIN pewnej placówce dyplomatycznej w kraju. Baczak opowiada, że z końcem czerwca lub z początkiem lipca kolega jego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Tadeusz Paszkiewicz,** również członek WIN, poprosił go o umożliwienie mu ponownego nawiązania kontaktu z „Witkiem", który uległ zerwaniu. Paszkiewicz przedstawił mu również oskarżonego Grocholskiego, jako tego, który ma ważną sprawę organizacyjną do załatwienia, a której nie może załatwić, wobec zerwania kontaktu organizacyjnego. Paszkiewicz oświadczył oskarżonemu, że Grocholski jest człowiekiem pewnym, do którego może mieć zaufanie.

Grocholski stara się nawiązać kontakt między obcą ambasada i podziemiem

Grocholski przedstawił oskarżonemu swoją sprawę w sposób następujący: **Przyjaciel jednego z ambasadorów. akredytowanych przy Rządzie Jedności Narodowej** który przyjechał na krótko do **Polski, życzy sobie nawiązać kontakt z kimś z podziemia w celu zorientowania się jak ten problem wygląda** Chodziło jakoby o kontakt jednorazowy, gdyż korespondent (przyjaciel ambasadora), bardzo się śpieszył i w najbliższych dniach miał Polskę opuścić

Zeznający obiecał Grocholskiemu, że skontaktuje się w tej sprawie z kimś z organizacji, a następnie przedstawił sprawę „Witkowi"

Korespondent ów proponował, ażeby spotkanie odbyło się w ten sposób, że on będzie jechał samochodem jakąś szosą, grupa członków organizacji podziemia napadnie na niego i uprowadzi go do lasu, gdzie odbędzie się spotkanie między nim, a członkami organizacji. „Witek" potraktował tę historię jako „romantyczno-zbójecką" i oświadczył, że nie życzy sobie organizować tego spotkania.

Nastąpił okres półtoramiesięcznej przerwy, jeśli chodzi o sprawę kontaktu **organizacyjnego z obcą ambasadą. Paszkiewicz uzyskał stały kontakt z WIN-em przez „Halinę".**

W drugiej połowie sierpnia 1946 r. zgłosił się do oskarżonego Grocholski, stwierdzając, **że sprawa** kontaktu obcej ambasady z organizacją WIN ponownie staje się aktualna, z tą różnicą, że tym, który chce nawiązać kontakt jest teraz nie przyjaciel ambasadora, ale sam ambasador

„Szlachetne" intencje hr. Grocholskiego

Wykrętne zeznania oskarżonego

Zeznaje drugi oskarżony hr. Ksawery Grocholski. Zeznaje on cicho i rozwlekle, jak gdyby chcąc zgubić w szczegółach nieprzyjemną dla siebie prawdę. Po polsku mówi niezbyt poprawnie, z wyraźnie cudzoziemskim, jakby niemieckim akcentem.

Przewodniczący wzywa oskarżonego, aby przedstawił w krótkości czym się zajmował w czasie okupacji, a zwłaszcza, aby wypowiedział się na temat przyjęć które urządzał dla Niemców. Dalsze zeznania oskarżonego są jeszcze bardziej wykrętne i mętne. „Zorientowałem się dokładnie w sytuacji tak rodzinnej, jak i ogólnej i przyszło mi na myśl, że trzeba by było wykorzystać sytuację. Jeżeli Werner doprowadził do tego, że mnie zwolniono z Gestapo, to nie będę z nim zrywał stosunków, a to z dwóch przyczyn — przede wszystkim może to być pożyteczne dla organizacji z tego czy innego powodu, który mi organizacja później określi, a po drugie, że mogło to być zabezpieczeniem, gdyby któryś z nas, brat, czy ja, czy ktokolwiek z rodziny został aresztowany".

W tak szlachetnej intencji spotkawszy przypadkiem Wernera na ulicy zaprosił tego Gestapowca do siebie do domu.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, Werner okazywał mu niezwykłą uczynność. Gdy tylko aresztowano kogoś z otoczenia czy znajomych oskarżonego, Werner zaraz go zwalniał. ski opowiada dalej o owym wyroku wydanym na Wernera. Otóż Werner zatelefonował do niego, żądając aby natychmiast się zjawił i oświadczając, że przysyła samochód.

Werner był ogromnie wzburzony i wołał, że to jest skandal i zaślepienie, że jemu za jego dobroć dla Polaków przysyła się wyrok śmierci. Werner zagroził Grocholskiemu aresztowaniem jego i jego rodziny i zażądał, aby Grocholski drogą organizacyjną spowodował anulowanie wyroku. Grocholski wyszedł od Wernera zakłopotany nie wiedząc co robić. Przypomniał sobie, że przed kilkunastu dniami rodzina adw. Stypułkowskiego (jeden z twórców NSZ, obecnie przebywa u Andersa — przyp. red.) została aresztowana. Grocholski przedstawił sprawę Stypułkowskiemu a ten oświadczył, że porozmawia z wyższymi czynnikami organizacyjnymi i zobaczy co będzie można zrobić. Wkrótce potem powiedział Grocholskiemu, że uzyskał warunkowo anulowanie wyroku. Wręczył przy tym listę składającą się z 12 czy 15 nazwisk (wśród nich członkowie rodziny Stypułkowskiego) i powiedział, że Werner musi zwolnić te osoby, a wówczas wyrok będzie definitywnie anulowany i Werner dostanie na to dowód.

Nie wiedział ze pracuje dla WiN-u?!

Zeznania osk. Kalickiegó

Sąd przystępuje do przesłuchania osk. kpt. Kalickiego, lekarza KBW.

Humorystyczne wrażenie sprawiła twierdzenie oskarżonego, kapitana będącego dłuższy czas lekarzem KBW, iż nie tylko Paszkiewicz nie podał mu nazwy organizacji WIN, ale że Kalicki dopiero w czasie śledztwa dowiedział się w ogóle o istnieniu takiej organizacji.

Na czym miała polegać działalność informacyjna Kalickiego z terenu o tym Paszkiewicz zapoznał oskarżonego z instrukcją, która domagała się zbierania wiadomości również z terenu Rządu Jedności Narodowej, życia partii, Urzędów Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej itd

Józef Dubiel

NASZE MIEJSCE

Wykazywaliśmy już nieraz na tych łamach głęboką zgodność, jaka istnieje między polityką demokracji polskiej, a podstawowymi dążeniami ludu śląskiego: dążeniem do zjednoczenia całego Śląska w granicach państwa polskiego oraz dążeniem do zniesienia kapitalistycznego wyzysku. Od tow. Wiesława pochodzi stwierdzenie, że demokracja polska zrealizowała testament powstańców śląskich. Istnieje ścisły i nierozerwalny związek między tym, że nasi powstańcy mogą się dzisiaj zbierać na górze św. Anny, a tym, że demokracja polska skierowała politykę polską na nowe tory.

Byłoby nieprawdą, gdybyśmy napisali, że świadomość tej prawdy była na Śląsku od samego początku powszechnie uznawana. Kiedy dwa lata temu, bezpośrednio po wyzwoleniu Śląska, naturalne i nieuniknione dolegliwości okresu wojennego zostały jeszcze powiększone przez zbrodniczą działalność reakcyjnych, kryminalnych elementów, niejeden Opolanin stwierdzał: „inaczej wyobrażaliśmy sobie nasz powrót do Polski" Nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że w chwilach tak przełomowych, jak ta, którą Śląsk przeżywał dwa lata temu, historia rzadko przychodzi jak strojna pani, a prawie zawsze przychodzi w ogniu wojen, w gorączce wielkich przemian.

W ciągu dwu ostatnich lat w świadomości politycznej Śląska dokonały się głębokie przemiany. Najlepiej wiedzą chyba o tym peeselowcy, przed którymi zamyka się coraz więcej mieszkań śląskich. Śląsk, który umie pracować i który umie pracę oceniać, poszedł za tymi, którzy Polskę budują, a nie za tymi, którzy w budowie przeszkadzają. Przekonanie o nierozerwalności losów Śląska z losami właśnie Demokratycznej Polski staje się coraz bardziej powszechną własnością ludu śląskiego. Wymownym wyrazem tego jest stanowisko, jakie w sprawie wyborów zajęli powstańcy śląscy oraz czołowi działacze Opolszczyzny. Nie jest to tylko stanowisko „góry śląskiej". Na wielu wiecach przedwyborczych z prawdziwą radością widzimy szeregowców powstańczych, jak z najgłębszym przekonaniem dowodzą, że droga ludu śląskiego — to droga polskiej demokracji.

Zamało, podkreślamy i zamało uświadamiamy sobie jak wiele osiągnęliśmy już na Śląsku w dziedzinie społecznego awansu Ślązaków. — Awans społeczny robotników i chłopów jest dzisiaj w Polsce zjawiskiem powszechnym. U nas jednak, na Śląsku, zagadnienie to występuje szczególnie wyraźnie, ponieważ tu od wieków ci co panowali i ci co sprawowali rządy byli nie tylko ludźmi innej klasy, ale także ludźmi obcego narodu. Polska przedwrześniowa nie zrobiła nic, ażeby ludowi śląskiemu otworzyć drogi społecznego awansu. Ci nieliczni synowie robotników i chłopów śląskich, którzy przed wojną dobili się do szkół wyższych walczyć musieli z wielkimi trudnościami. Ślązaków niekiedy poklepano po ramieniu, pochwalono za pracowitość, ale Ślązak na odpowiedzialnym stanowisku w administracji czy przemyśle, to był obraz, który nie mieścił się w ramach rzeczywistości Polski przedwrześniowej.

Dzisiaj pod tym względem sytuacja zmieniła się poważnie, zmieniła się zasadniczo. W wydanej do ludu śląskiego odezwie, stronnictwa tworzące Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych mogły napisać: „Dzisiaj na czele województwa stoi jako wojewoda górnik z pobliskiego Zagłębia. Ślązakiem jest przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Ślązakami są trzej wicewojewodowie śląscy oraz 9 starostów i 34 prezydentów i wiceprezydentów miast. Na dzień 15 grudnia 1946 r. liczba robotników-ślązaków, wysuniętych na kierownicze stanowiska wynosiła w przemyśle górniczym i hutniczym:

dyrektorzy, zawiadowcy	72
kierownicy działów	117
sztygarzy zmianowi	674
majstrowie, nadgórnicy	
urzędnicy	1.528
kierownicy personalni	47

Ogółem w przemyśle górniczym, hutniczym i chemicznym wysuniętych zostało na kierownicze stanowiska 2.994 robotników-Ślązaków.

Te dane przecież o czymś mówią. Świadczą one o tym, że położenie ludu śląskiego w Demokratycznej Polsce zmieniło się zasadniczo.

Nie są te dane wynikiem stosowania przez nas jakiegoś „klucza dzielnicowego", wynikiem uprzywilejowania Śląska i Ślązaków.

Zwalczamy i zwalczać będziemy wszelkie objawy dzielnicowości. Jednym z podstawowych celów naszej demokratycznej polityki na Śląsku jest wytworzenie ze wszystkich Polaków jednolitego, zgodnie współżyjącego i współpracującego społeczeństwa. „Problematyka" — „tutejsi i przybysze", która przed wojną tak pasjonowała wielu ludzi na Śląsku, która dawała „pożywkę" całym partiom politycznym, ta problematyka dla dzisiejszego Śląska jest problematyka przebrzmiałą. Inne, ważniejsze sprawy skupiają dzisiaj naszą uwagę. — Ostatni Mohikanie śląskiego PSL-u, którzy gdzieniegdzie usiłują przygrzewać starą pieczeń swarów dzielnicowych składają jeszcze jeden dowód, jak bardzo we wszystkim co robią i myślą, są ludźmi dnia wczorajszego, który na Śląsku tak jak w całej Polsce minął i nie wróci. Życie nowego Śląska przelewa się ponad ich głowami.

To, że dla robotników i chłopów śląskich — narówni z robotnikami i chłopami z innych dzielnic Polski — otworzyły się drogi awansu społecznego jest prostym wynikiem podstawowych założeń politycznych demokracji polskiej. W Polsce, w której do władzy doszedł lud, w tej Polsce do władzy, do rozlicznych funkcji rządzenia musiał dojść także lud śląski. A im większe w tej dziedzinie były dotąd zaniedbania na Śląsku, tym większy musi być teraz uczyniony krok naprzód.

Wybory niewątpliwie pogłębią jeszcze na Śląsku świadomość tej prawdy, że Śląsk może się pomyślnie rozwijać tylko w granicach Demokratycznej Polski, że tylko w ramach naszej demokracji lud śląski może dojść do pełnego udziału w naszym życiu państwowym.

W wyborach lud śląski da jeszcze raz wyraz temu, że jego miejsce w Polsce jest tam, gdzie jest miejsce ludu pracującego całej Polski: pod sztandarem polskiej demokracji.

JÓZEF DUBIEL

Życie kulturalne w ZSRR

NOWY MONUMENTALNY FILM RADZIECKI

Na ekranach kinoteatrów Moskwy wyświetlany jest film radziecki „Admirał Nachimow", poświęcony jednemu z największych strategów rosyjskich zwycięzcy w bitwie morskiej pod Synopą i bohaterowi obrony Sewastopola w wojnie krymskiej.

Film ten, który reżyserował Pudowkin przy udziale akademika Tarlego, a w którym rolę Nachimowa gra wybitny aktor Dikij, uznany został za arcydzieło sztuki filmowej, a dzięki wiernemu odtworzeniu prawdy historycznej, posiada wielką wymowę polityczną.

CZASOPISMO RADZIECKIE O WYSTĘPACH ARTYSTÓW POLSKICH W ZSRR

Czasopismo „Sowietskaja Muzyka", pisząc o ub. sezonie koncertowym który stał pod znakiem występów artystów polskich, poddaje szczególne analizie sztukę wokalną Ewy Bandrowskiej-Turskiej. „Słuchacze nasi — pisze autor artykułu — pokochali śpiewaczkę polską za to, że mistrzostwo wokalne nie jest dla niej celem samym w sobie lecz jedynie środkiem dla artystycznego ujawnienia walorów, wykonywanych utworów"

Gościnne występy Bandrowskiej - Turskiej w ZSRR — stwierdza „Sowietskaja Muzyka" oraz koncerty wybitnych muzyków polskich — K. Wiłkomirskiego i J. Ekiera, którzy wykonali szereg interesujących utworów współczesnych kompozytorów polskich, stanowiły poważny krok naprzód na drodze do zacieśnienia łączności między muzyką polską a radziecką.

WIERSZE WSPÓŁCZESNYCH POETÓW POLSKICH PRZEZ RADIO MOSKIEWSKIE

Rozgłośnia moskiewska nadała w dniu 5-go bm. półgodzinną audycję poświęconą twórczości współczesnych poetów polskich.

Wstęp do audycji pt. „Poezja polska — dzisiaj" napisał znany krytyk i popularyzator poezji polskiej w ZSRR Marek Żywow. — Autor dał charakterystykę twórczą poetów polskich w okresie ostatniej wojny i w dniu dzisiejszym, po czym wskazał na więzy łączące poezję polską z poezją rosyjską i radziecką kończąc tymi słowy: „W nowej demokratycznej Polsce rodzi się nowa poezja, pragnąca dać wyraz dążeniom i myślom narodu polskiego".

Audycję wypełniły recytacje utworów z „Kwiatów polskich" Tuwima, wierszy Broniewskiego „Do domu", Hołuja „Moja pięść", utworów Jastruna, Słobodnika i in. w przekładzie Tichonowa, Żywowa i Pawłowej.

Członek PPR demaskuje aferzystów

Kradzione tłuszcze nie tuczą

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami przeprowadziła ostatnio dochodzenie w skomplikowanej sprawie kradzieży nadużyć, oraz wykorzystania urzędowego stanowiska dla osiągnięcia nieuczciwych zysków.

Jednym z oskarżonych jest niejaki PAWEŁ SZARY b. nacz. dyr. Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego Rejonu Górnośląskiego w Zabrzu.

Zgraną kompanię stanowili. MIECZYSŁAW TRYBULSKI i BOLESŁAW MORAWSKI właściciele „Biura Przemysłowo-Handlowego — inż. Morawski i S-ka", oraz STANISŁAW SZYMKOWIAK, kierownik transportu Państwowej Fabryki Mydła „Kołłątaj" w Brynowie.

Trybulski i Morawski nabyli w maju ub. roku w Gdyni 4 tony oleju palmowego, wartości około 1 miliona zł. Olej ten pochodził z kradzieży w Państw. Olejarni „Union", o czym oskarżonym było wiadomo, gdyż olej taki podlega reglamentacji.

W dniu 7. czerwca 1946 sprzedali ten olej dyr. handlowemu Zjedn. Przem. Olejarskiego w Zabrzu ob. ALEKSANDROWI KOPECIOWI, oświadczając, że olej ten stanowi ich własność. Mimo to ob. Kopeć nie chciał oleju kupić, a dokonał tej transakcji na polecenie nacz. dyr. Szarego.

Oprócz tego w dniu 18. VI 46 r. usiłowali sprzedać fabryce chem. „P. Stral" w Szopienicach 899 kg oleju palmowego za 216.000 zł., twierdząc, że jest to ich własność. Olej ten pochodził również z olejarni „Union" w Gdyni i był przeznaczony dla fabryk Państw. Zjedn. Przem. Olejarskiego w Zabrzu. PAWEŁ SZARY, jako naczelny dyrektor, nadużył swej władzy, gdyż uczestniczył w zawarciu umowy między Zjednoczeniem, którym kierował a Trybulskim i Morawskim, ułatwiając im sprzedaż skradzionego towaru. Że towar ten był kradziony, było Szaremu wiadomo, ponieważ — jak już wspomniano — olej podlegał reglamentacji. Szary, jako nacz. dyrektor nie tylko nie doniósł władzom o kradzieży, lecz pośredniczył w zbyciu skradzionego mienia państwowego.

STANISŁAW SZYMKOWIAK oskarżony jest o to, że jako kierownik transportu Państw. Fabryki Mydła „Kołłątaj" nie zorganizował należycie transportu 2 cystern oleju z Szopienic do fabryki, skutkiem czego około 3 t. oleju zostało skradzione „wzgl. rozlane" — jak mówi akt oskarżenia.

Główną sprężyną w całej sprawie był „naczelny dyrektor" Szary. Jeszcze w roku 1945, kiedy był kierownikiem działu tłuszczowego w Państw. Zjedn. Przem. Spożywczego w Zabrze, poznał dyr. handlowego TADEUSZA BOGUSZEWSKIEGO. Boguszewski porzucił w międzyczasie pracę, uznając, że na własną rękę będzie mógł robić lepsze interesy. Wszedł on w porozumienie z Morawskim i Trybulskim, zakładając firmę handlową „Ziarno" z siedzibą w Poznaniu. Firma ta prowadziła interesy wyłącznie ze Zjednoczeniem Olejarskim w Zabrzu, a raczej z „dyr nacz." Szarym. Firma ta nie posiadała żadnego biura. Akta przechowywano w domu.

Dyr. Szary udzielał Boguszewskiemu wszechstronnej pomocy. Między innymi zawarł z nim umowę na dostawę rzepaku z Dolnego Śląska. Realizację umowy opijano przez kilka dni. Firma „Ziarno" dostarczyła wprawdzie rzepaku, lecz za zgodą dyr. Szarego przemyciła większą ilość własnego rzepaku, który został przerobiony na olej w fabrykach państwowych podległych Szaremu.

„Ziarno" zarobiło na tym interesie około 1 mil. zł. W maju 1946 r. osk. Szary zrobił z firmą „Ziarno" dalszy interes, powierzając jej transporty oleju palmowego, który Min. Aprow. i Handlu przydzieliło z państwowej olejarni „Union" w Gdyni, dla Zjedn. Przem. Olejarskiego w Zabrzu.

Pierwszy transport oleju nadszedł do Zabrza w pocz. czerwca 46 r. Wagi kolejowe w Szopienicach i Bielsku wykazały, że cysterny zawierają o cztery tony oleju więcej, niżli wykazano w listach przewozowych.

Ten właśnie olej, Morawski i Trybulski usiłowali sprzedać dyr. handlowemu ob. Kopeciowi, mówiąc, że nabyli takowy na wolnym rynku.

Jako cenę sprzedażną ustalili 300 zł. za kg., czyli 1.200.000 zł. za cały transport.

Dyr. Kopeć odmówił kupna, przeczuwając, że sprawa nie jest czysta. Po interwencji dyr. Szarego, który wydał decyzję nabycia oleju, takowy został zakupiony po 240 zł. za kg.

Dyr. Kopeć był jednak niespokojny i chciał wyjaśnić sprawę zakupu oleju bezpośrednio w Gdyni.

Szary stawia mu różnego rodzaju przeszkody. Wreszcie w dniu 18 czerwca 1946 r. dyr. Kopeć JAKO CZŁONEK P. P. R. składa doniesienie swym WŁADZOM PARTYJNYM, które przekazały całą sprawę Komisji Specjalnej.

Oszuści osadzeni zostali w więzieniu w Sosnowcu. Rozprawa główna odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach (Sk.)

Chwilowe ograniczenia w ruchu pasażerskim

Wobec trudności technicznych Min. Komunikacji zarządziło z dn. 10 stycznia czasowe ograniczenie ruchu pasażerskiego; w związku z tym skasowano szereg pociągów pasażerskich aż do odwołania. Z dn. 10 stycznia wstrzymuje się kursowanie następujących pociągów:

Pociąg pośpieszny nr. 1 Warszawa — Zakopane odjazd z W-wy godz. 18 m 30 i z powrotem, poc. osobowy Warszawa — Kraków odjazd z W-wy godz. 19 m. 20 i z powrotem, poc. pośpieszny Warszawa — Gdynia odjazd z W-wy godz 23 m. 20 i z powrotem, poc. pośpieszny Warszawa — Kudowa odjazd z W-wy godz. 22 m. 10 i z powrotem. W poc. nr. 601/602 Warszawa — Gdynia — Białogard kasuje się kurs na odcinku od Gdyni do Białogardu (pociąg ten odchodzi z W-wy Wschodniej).

Poc. pośpieszny nr. 501 do Jeleniej Góry będzie kursował trzy razy w tygodniu a mianowicie: w poniedziałki, środy i soboty do Kudowy w pozostałe dni do Jeleniej Góry i Karpacza.

W poc. pośpiesznym nr. 403 z Warszawy do Gdyni (bez łódzkiej części) kursować będą wagony sypialne Paryż Gdynia, wagon sypialny „Orbisu" oraz 2 razy tygodniowo wagon sypialny Zebrzydowice — Sztokholm i Kudowa — Goteborg.

Poza tym zostaną skasowane pociągi Radom — Wrocław, Chabówka — Nowy Sącz, Nowy Sącz — Żegiestów Zdrój, poc. pośpieszny Łódź Kal. — Kutno, dwie pary poc. na linii Częstochowa — Katowice, po jednym pociągu na liniach Poznań — Szczecin, Wałcz — Złocieniec i Szczecin — Starogard.

Nauczyciele głosują na listę Nr. 3

Koleżanki i Koledzy!

Omawiajcie na wiecach, przez prasę i radio następującą wiadomość: ZNP przy poparciu bezpośrednim KCZZ (zwłaszcza ob. ob. Witaszewskiego i Rusinka) uzyskał w Ministerstwie Skarbu zaakceptowanie postulatów nauczycielstwa w sprawie:

BEZPŁATNOŚCI NAUCZANIA I REGULACJI UPOSAŻEŃ.

Koleżanki i Koledzy! Nie pierwszy to już raz KCZZ specjalnie zajęła się losem nauczycielstwa, szkoły i oświaty w Polsce. Dziś jak w 1905, 1919 i 1936 roku dzięki poparciu robotników utrwala się w Polsce wspólny front nauczycielstwa i związków zawodowych w walce o niezależność, dobrobyt i prawa świata pracy.

ZNP jest popierany nie tylko przez KCZZ, ale i partie polityczne Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Zarejestrowano u nas nauczycieli na listach Stronnictwa Ludowego 8-miu, Stronnictwa Demokratycznego 17, Polskiej Partii Socjalistycznej 16-tu, Polskiej Partii Robotniczej 23-ch.

Wykazy te nie są jeszcze kompletne, ale świadczą o stosunku demokracji polskiej do nauczycielstwa.

IDZIEMY WIĘC RAZEM Z BLOKIEM STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

GŁOSUJEMY 19-go STYCZNIA NA LISTĘ NR 3.

Dopilnujemy, ażeby cała inteligencja pracująca głosowała wraz z nami na listę Nr 3.

Za Centralny Nauczycielski Komitet Wyborczy: Stanisław Świdwiński, przewodniczący Komitetu — Weronika Kowalska, sekretarz Komitetu.

Państwowe Muzeum Zoologiczne

Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie rozwija się pomyślnie, mimo trudności lokalowych i technicznych. Obecnie prace w muzeum polegają głównie na porządkowaniu zbiorów ocalałych przed zniszczeniem oraz otrzymanych na drodze rewindykacji z Niemiec.

Muzeum opracowuje szereg wydawnictw naukowych oraz utrzymuje stosunki z 433 placówkami zagranicznymi i 42 krajowymi.

W związku z projektowanymi rejsami szkolnego statku „Dar Pomorza" przygotowywane są naukowe wyprawy zagraniczne, które wyruszą na tym statku.

Działacze związkowi wyjeżdżają na kongres holenderskich ZZ

Na zaproszenie holenderskiej centrali Zw. Zaw. wyjeżdżają przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego, tow. Witaszewski — przewodniczący KC ZZ, tow. Motyka — sekretarz KCZZ i tow. Znamierowski — zastępca kierownika wydziału zagranicznego KCZZ, na kongres holenderskich Związków Zawodowych, który odbędzie się w Amsterdamie od 3 do 8 lutego br.

Gen. Gustaw Paszkiewicz

TRZY LEKCJE

II

W numerze wczorajszym podaliśmy wyjątki z broszury gen. Paszkiewicza. Dziś podajemy ich dokończenie.

Rok przeszły, jaki spędziłem w Polsce, stał się dla mnie, po wrześniu 1939 r. i latach emigracji, trzecim wielkim doświadczeniem życiowym, stał się trzecim czynnikiem, który wpłynął na wykrystalizowanie się mego stanowiska wobec aktualnych zagadnień polskiej rzeczywistości.

Pierwsze, co mnie uderzyło w Polsce — to była atmosfera panująca w kraju, atmosfera, tak bardzo różna od tej, jaka panowała na emigracji. Czułem się jak człowiek, który długo przebywał w strasznym zaduchu i nagle wyszedł na świeże powietrze.

Nade wszystko dostrzegłem, że obóz, który ujął władzę w Polsce odrodzonej, posiada to, czego brak było wszystkim naszym poprzednim grupom rządzącym: jasną i zdecydowaną koncepcję rozwojową Polski, koncepcję, która w całej pełni uwzględnia nasze tragiczne doświadczenia historyczne, koncepcję, której urzeczywistnienie gwarantuje nam trwałość i wszechstronny rozkwit naszego samodzielnego bytu państwowego i narodowego.

Jedyny realny sojusznik

Po doświadczeniu ostatniej wojny, tylko ślepiec może nie dostrzegać, że jedynym realnym, z punktu widzenia militarnego sojusznikiem naszym — jest Zw. Radziecki. Sojusz z oddalonymi mocarstwami zachodu nigdy nie może być efektywny w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego. Bezpośrednią i skuteczną pomoc może otrzymać Polska tylko ze strony naszego wschodniego sąsiada. Widzieliśmy to we wrześniu 1939 roku, kiedy brak tej pomocy spowodował klęskę, w latach 1944-45, kiedy istnienie tej pomocy przyniosło nam wyzwolenie kraju i zwycięstwo nad Niemcami.

O znaczeniu nowych zachodnich granic Polski mówić chyba nie trzeba. Są one najważniejszą gospodarczą i strategiczną gwarancją naszej niepodległości, naszej siły. Dają one nam wielką szansę historyczną, szansę, która zdarza się tylko raz i której zaprzepaścić nie wolno.

Wniosek jasny: sojusz ze Związkiem Radzieckim musi być podstawą naszej polityki zagranicznej. **Obóz, który potrafił przezwyciężyć wszystkie przeszkody, zadawnione urazy i przesądy w stosunkach polsko-radzieckich — zyskał sobie ogromną zasługę wobec współczesnych i przyszłych pokoleń naszego narodu, złożył najlepsze dowody wielkiego rozumu politycznego.**

Zgodnie ze swym sumieniem żołnierza i obywatela uważam, że tylko ten obóz ma moralne prawo do kierowania losami kraju. Uważam, że jedynym obozem, który może zrealizować te postulaty jest Blok Stronnictw Demokratycznych.

Dlaczego nie PSL.?

Być może padnie pytanie: — „Czemu nie PSL? Przecież Polskie Stronnictwo Ludowe podpisze się z pewnością pod wszystkimi tymi postulatami".

Odpowiem krótko: po przeczytaniu ostatniej przedwyborczej odezwy PSL-u, która była hyper demokratyczna i hyper - proradziecka, zacząłem sobie przypominać, czy kiedykolwiek w ciągu ostatniego roku spotkałem w terenie działaczy PSL, którzy głosiliby program tak pięknie przez ich Naczelny Komitet Wykonawczy sformułowany. Stwierdzam z całą stanowczością: spotkałem się z wieloma działaczami PSL, ale jeszcze nigdy nie widziałem takiego, który by agitował za swym stronnictwem, jako za partią demokratyczną, pro-radziecką, anty-andersowską. Jest wręcz odwrotnie i tego nie potrzebuję nikomu udowadniać, bo każdy, kto styka się z działalnością PSL wie o tym sam najlepiej.

Byłem dowódcą dywizji w Białostockiem i wiem, że przywódcy band leśnych, świadomi zwolennicy Andersa i niejednokrotnie świadomi agenci obcego wywiadu — mordercy, grabieżcy i podpalacze — wszelkimi siłami popierają PSL. Wiem z drugiej strony, że wielu wybitnych działaczy PSL, to równocześnie aktywni uczestnicy a nieraz i kierownicy działalności terrorystycznego podziemia.

To nie jest i nie może być przypadkiem. Nikt mi tego nie udowodni. **Ja pamiętam jeszcze działalność p. Mikołajczyka w Londynie i wiem, że właśnie od chwili, kiedy on zaczął firmować politykę rządu emigracyjnego, nastały złote czasy dla Andersów Raczkiewiczów, Bieleckich, Kopańskich et consortes.**

Znam aż nazbyt dobrze zgniłą atmosferę londyńskiej emigracji „rządowej", faszystowskie metody polityczne tam używane, posługiwanie się szyldami, które nie mają nic wspólnego z istotną treścią.

I dzisiaj, patrząc na łamańce polityczne stronnictwa p. Mikołajczyka, w powiązaniu z codzienną praktyką jego zwolenników — staje mi przed oczyma jak żywy hotel „Rubens" ze wszystkimi jego atrybutami.

Tylko, że wtedy w Londynie można było ukryć przed krajem swoje istotne oblicze za pajęczyną słów, przenoszonych przez cierpliwe fale eteru, można było wykręcić się „Chórałem" od odpowiedzialności za ruiny Warszawy i krew jej mieszkańców. Dzisiaj, z bliska, trudniej zachować tę ulubioną „londyńską" dwulicowość. Dzisiaj coraz powszechniejszą staje się świadomość, że PSL — czy podoba się to komuś czy nie — jest narzędziem w ręku tych samych sił, które patronują Andersowi i kierują jego działalnością. Cele zaś, które przyświecają patronom PSL-u i Andersa nie mają nic wspólnego z interesami Polski, są z naszymi interesami zasadniczo (sprawa Niemiec, granice zachodnie, samodzielność gospodarcza) sprzeczne.

Cenię fakty, a nie słowa. Fakty przekonały mnie, że Obóz Demokracji, obóz reformy — prowadzi Polskę po słusznej drodze. Widzę błędy i niedociągnięcia — ale pamiętam, że nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. To, czego dokonano dotychczas w tak trudnych warunkach powojennych świadczy silniej niż wszystko inne, że trudności jakie leżą na naszej drodze, będą przezwyciężone.

Jestem od lat blisko trzydziestu żołnierzem Rzeczpospolitej. Służyłem Polsce, jak tylko umiałem najlepiej. I dziś przekonany jestem, że stając zdecydowanie w szeregi Obozu Demokratycznego — służę Polsce i służę Jej dobrze.

Z Wybrzeża

DWA TRANSPORTY KONI SZWEDZKICH

Do Gdyni przybyły dwa statki szwedzkie z końmi. „Phoenix" przywiózł 180 koni i „Dunana" 305 koni.

RUCH PORTOWY W GRUDNIU

Według danych statystycznych w grudniu 1946 r. przybyło do naszych portów 5 statków z repatriantami z zachodu, przywożąc 3.683 osób, które w głąb kraju odjechały w 95 wagonach. Transportów z Niemcami za Odrę było 4. Niemców wywieziono w 80 wagonach w liczbie 6.926 osób. Tranzytem przywieziono w 3 wagonach repatriantów obcych narodowości: Czechów 55, Węgrów 77, Austriaków 18, Szwedów 6.

4.000 GOSPODARSTW ROLNYCH CZEKA NA OSADNIKÓW

Możliwości osiedleńcze na terenie województwa gdańskiego są jeszcze bardzo duże. Na terenach powiatów województwa znajduje się 247.404 ha. Dotychczas przydzielono 14.066 gospodarstw o obszarze ponad 201 tys. ha. Wolnych gospodarstw pozostało około 4.000.

Cztery wyroki śmierci
w procesie szpiegów WiN-u w Katowicach

W sobotę dnia 11 stycznia 1947 r. został ogłoszony wyrok w procesie przeciw szpiegom, członkom WiN.

Sąd w sentencji wyroku podał charakterystykę WiN-u do którego oskarżeni należeli, jako **tajnej organizacji, dążącej do obalenia ustroju demokratycznego siłą. WIN w obecnej fazie miał za pomocą propagandy szeptanej, pisanej, szpiegostwa z dziedziny gospodarczej, politycznej, społecznej i wojskowej, oraz werbowania członków, przygotować się do zbrojnego wystąpienia, licząc na zbrojny konflikt radziecko-anglosaski.**

Jak wykazał przewód sądowy: zeznania świadków, akta śledztwa, oraz dowody rzeczowe, oskarżeni należąc do nielegalnej organizacji, zgromadzili i przekazywali do centrali WIN-u materiały wywiadowcze z dziedziny gospodarczej, politycznej, społecznej i wojskowej, dając oprócz tego swoim informacjom charakter oszczerczy, skierowany przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, ustrojowi demokratycznemu, organizacjom politycznym i władzom Bezpieczeństwa, wyczerpując tym samym całkowicie pojęcie przestępstw określonych w **art. 86 § 1 i 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego (o szpiegostwie) i Dekretu z dnia 13. VI. 1946 r. (o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy kraju.)** Co do oskarżonego **Świderskiego z art. 86 § 1 2 KKWP i dekretu z 13.VI. 1946 r. art. 4 (o nielegalnym posiadaniu broni).**

Na tej podstawie sąd ogłasza wyrok skazujący:

Szczepkę Władysława, Wersteihna Emila, dr. Brudniaka i Laskowskiego Stanisława na karę śmierci, z pozbawieniem praw obywatelskich na zawsze i konfiskatę mienia.

(Chrustowskiego na 15 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5, Kańtocha Ferdynanda na 8 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5 i Świderskiego Leonarda na 8 i 5 lat więzienia, łącznej kary 10 lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 5.

Konferencja w Wojewódzkim Wydz. Aprow. i Handlu

Obniżka cen pieczywa, mąki, mięsa i nabiału

Z inicjatywy **WK PPR i OKZZ** w dniu 11 bm. w Wojewódzkim Wydziale Aprowizacji i Handlu odbyły się pod przewodnictwem naczelnika wydziału **tow. Garczorza** trzy konferencje w sprawie cen. Na konferencjach reprezentowani byli przedstawiciele wszystkich trzech sektorów handlowych, konsumentów, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, OKZZ i WKPPR.

Na konferencji w sprawie cen mięsa po ożywionej dyskusji, w wyniku której stwierdzono dużą podaż na wniosek przedstawiciela WKPPR **tow. Dąbrowskiego, którego w pełni poparli II sekretarz OKZZ tow. Borowiak, i sędzia tow. Głowa** (Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami) jednogłośnie uchwalono **obniżyć o 5 zł.** cenę mięsa wieprzowego tak w hurcie jak i w detalu.

Na konferencji w sprawie cen zboża ogólnie stwierdzono tendencję zniżkową i bardzo dużą podaż przekraczającą popyt. Przedstawiciel Wydziału Rolnego Okręgu „Społem" ob. Wrzesiński podkreślił, że „Społem" **jest w stanie kupić ile chce zboża za cenę o 10 — 15% niższą od dotychczas obowiązującej.** Przedstawiciel kupców zbożowych dyr. Orłowski również podkreślił bardzo dużą podaż zgadzając się na ewentualną małą obniżkę cen. Tak przedstawiciel Cechu Piekarzy jak i OKZZ stwierdzili realną możliwość zniżki cen pieczywa. **Tow. Dąbrowski** zaproponował jako podstawę do dyskusji stwierdzenie 10 — 15%-owej zniżki. **Uchwalono jednogłośnie obniżyć cenę chleba żytniego do 23 zł. za kg. a cenę bułek obniżyć o 20%, przez zwiększenie wagi do 60 gramów.**

Na trzeciej z kolei konferencji w sprawie cen nabiału po wyjaśnieniu, że ceny zniżkują, specjalnie na t. zw. masło wiejskie, ustalono **maksymalną cenę masła wiejskiego w detalu 400 zł za kg, masła deserowego 520 zł.** Cenę jaj świeżych obniżono do 20 zł za sztukę, a **mleka 30 zł za litr.** Wszystkie ceny **posiadają moc obowiązującą od dnia 13 stycznia br na terenie całego okręgu przemysłowego wraz z miastami wydzielonymi.**

Ta obniżka cen posiadająca realne gospodarcze podstawy, jest **wielkim osiągnięciem jej inicjatorów — naszej partii i Związków Zawodowych.**

Zależy tylko od kupujących, by były one przestrzegane. Należy we własnym interesie wskazywać każdego, kto będzie chciał pobrać wyższą cenę, a zajmą się nim odpowiednie władze.

Dokładne ustalenie nowoobowiązujących cen podajemy w specjalnych komunikatach Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu

Komunikat

W dniu 11 stycznia br. odbyła się w Wojewódzkim Wydziale Aprowizacji i Handlu konferencja przy udziale przedstawicieli handlu państwowego i prywatnego oraz czynnika społeczno politycznego na której ustalono ceny połówek wieprzowych w hurcie na złotych 245, ceny mięsa wołowego i słoniny pozostają nie zmienione.

Ponadto ustalono ceny detaliczne dla okręgu przemysłowego to jest dla powiatów i miast Katowic, Będzina, Gliwic, Bytomia, Zabrza, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej:

kotlet wieprzowy — sdab	**zł.265**
boczek świeży, karczek	**„ 255**
żeberka	**„ 225**
golonka	**„ 165**
nóżki	**„ 115**
wieprzowe z szynki	**„ 275**

pozostałe ceny pozostają nie zmienione.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 13 stycznia br. aż do odwołania.

Ponadto przypomina się, obowiązek ujawnienia cen to znaczy, że w każdym sklepie na miejscu widocznym winien być wywieszony cennik. Niestosowanie się do tego przepisu będzie surowo karane.

Komunikat

Wojewódzka Komisja Notowania Cen na konferencji w dniu 11 bm. przy udziale przedstawicieli handlu państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego i czynnika społeczno politycznego ustaliła z ważnością od dnia 13 bm. aż do odwołania ceny: hurtowe mąki loco magazyn hurtowni mąka żytnia 90 % za 100 kg. zł. 2.350.—, mąka pszenna 80 % za 100 kg. zł. 4.400.—.

Maksymalna marża zarobkowa dla detalisty nie może przekraczać 20 %.

Ponadto zostały ustalone ceny pieczywa loco sklep detalisty: chleb żytni z mąki 90 % za 1 kg. zł. 23.— bułki 60 g. z mąki pszennej 80 % zł. 3,50, bułki 60 g. z mąki pszennej 70 % zł. 4.—.

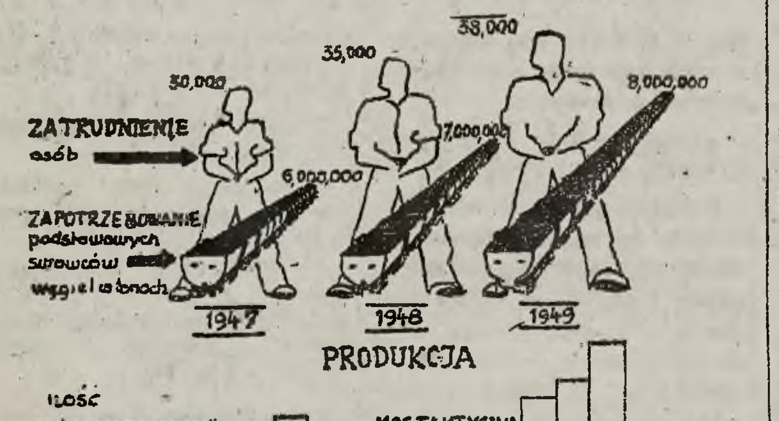
Ceny powyższe obowiązują na terenie całego województwa śląsko - dąbrowskiego. Przypomina się również o obowiązku ujawnienia cen. Niestosowanie się do tego przepisu pociąga za sobą surową karę.

Równocześnie ustalono ceny nabiału na terenie okręgu przemysłowego t.j. miast i powiatów katowickiego, bytomskiego, będzińskiego, gliwickiego, Zabrza, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej.

Ceny detaliczne: masło osełkowe maksymalnie zł. 400.—, masło deserowe maksymalnie zł. 520,—, jajka świeże za sztukę zł. 20.—, mleko za 1 litr zł. 30.—.

Ceny obowiązują również od dnia 13 stycznia br.

Trzyletni plan gospodarczy (8) w wykresach



Przemysł energetyczny

Plan położył specjalny nacisk na rozwój tych gałęzi, które służąc bezpośrednio potrzebom konsumcyjnym warunkują jednak w dzisiejszej sytuacji rozwój produkcji na potrzeby konsumcyjne.

W związku z tym produkcja energii elektrycznej i elektryfikacja kraju ze względu na długą fazę inwestycyjną oraz znaczenie bazy energetycznej dla wszystkich gałęzi produkcji — powinna w polityce inwestycyjnej korzystać z wielkich udogodnień.

Inwestycje elektryfikacyjne będą obejmować odbudowę oraz nowe inwestycje, wynikające z konieczności uzupełnień na nowym terytorium państwa i ze strukturalnego wzrostu zapotrzebowania energii.

Zdemobilizowany żołnierz polski

dziękuje za dar Polaka z Ameryki

Jak swego czasu informowaliśmy, **ob. Antoni Załęski z Chicago** (Stany Zjednoczone) przekazał do dyspozycji **tow. Ochaba** I sekretarza Woj. Komitetu PPR w Katowicach konia z prośbą o przekazanie go zdemobilizowanemu żołnierzowi polskiemu, osiadłemu na roli.

Zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, tow. Ochab przekazał konia **ob. Antoniemu Chwili**, zam. we wsi Chałupki w powiecie raciborskim.

W związku z tym ob. Antoni Chwila wystosował do p. Antoniego Załęskiego w Chicago list z podziękowaniem, którego treść podajemy poniżej



W. Pan

Załęski Antoni

Chicago

Szanowny Rodaku!

Nie wiem, jak mam Ci dziękować za Twój wspaniały dar.

Jestem głęboko wzruszony, a zarazem wdzięczny bardzo, gdyż koń, który jako bezimienny dar został przez Was wysłany na adres sekretarza PPR tow. Ochaba w Katowicach, został mi przekazany.

Jestem jednym spośród setek tysięcy repatriantów, którzy tu na Ziemiach Odzyskanych budują szczęśliwą Polskę. Praca jest ciężka, do czego przyczynia się brak inwentarza i duże zniszczenia wojenne. Pracujemy jednak z uporem, tak, jak to Polak potrafi.

Sam jestem synem robotnika i pracy się nie boję, zaś jako żołnierz, który walczył o Polskę (byłem ranny w bitwie o Warszawę 1944) wiem, że krew przelewaliśmy za Polskę Demokratyczną i taką też Polskę budujemy teraz ciężką pracą. Wiem, że ani przelana krew, ani obecne wysiłki nie pójdą na marne Toteż tym większą jest nasza radość, kiedy widzimy, że Rodacy na obczyźnie o nas nie zapominają. Jeszcze raz dziękuję, przesyłając serdeczne pozdrowienia

CHWILA ANTONI

Chałupki pow. Racibórz

Urzędnicy państwowi o wybory

W dniu 8 b. m. odbyło się w **WARSZAWIE** plenarne zebranie **Zarządu Okręgu Warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych** wraz z przedstawicielami kół Związku Zawodowego Pracowników Państwowych m. st. Warszawy, poświęcone sprawom wyborczym.

Głos zabrał **wicemin Trojanowski**, podkreślając znaczenie wielkiego aktu wyborów do Sejmu Ustawodawczego, które zamkną okres tymczasowości i wzmocnią pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Z kolei przewodniczący Okręgowej Rady Zw. Zaw., ob. Rustecki omówił doniosłą rolę, jaką w walce o demokrację i w pracy nad odbudową kraju odegrał i odgrywa ruch zawodowy.

Po wysłuchaniu szeregu sprawozdań z działalności poszczególnych kół i ożywionej dyskusji — zebrani jednomyślnie postanowili:

wezwać ogół pracowników państwowych do manifestacyjnego głosowania na listę Bloku Demokratycznego Nr. 3, zobowiązać Zarządy Kół Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w Warszawie do prowadzenia akcji wyborczej w myśl dyrektyw Centralnej Komisji Związków Zawodowych oraz Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

KRONIKA WYBORCZA

Wiadomości nadchodzące z terenu wykazują na wzmożenie akcji przedwyborczej.

Pomyślnie rozwija się działalność Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw. w województwach wschodnich. W województwie LUBELSKIM utworzono 176 komitetów gromadzkich, 14 gminnych oraz 1 miejski. W LUBLINIE odbył się olbrzymi wiec kolejarzy, który wypowiedział się za Blokiem.

Podobnie rozwija się działalność Komitetów Blokowych na terenie RZESZOWSKIEGO. Odbyło się już 715 wieców.

W województwie BIAŁOSTOCKIM wiece przedwyborcze we wszystkich fabrykach przebiegają pod znakiem solidarności z Blokiem. W dniu 7 stycznia br. odbyło się w Białymstoku 7 wieców Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw., na które przybyło kilka tysięcy osób.

Akcja przedwyborcza na terenie BYDGOSZCZY znacznie się ożywiła dzięki działalności Komitetów Obywatelskich oraz Bloku Stronnictw Demokratycznych. — Akcja propagandowa PSL na terenie woj. pomorskiego — minimalna. PSL nie organizuje wieców, ani zebrań. **Ze strony reakcji zdarzają się sporadyczne wypadki terroru w postaci morderstw oraz pobicia członków Komitetów Wyborczych Bloku i urzędników aparatu wyborczego.**

Akcja przedwyborcza Bloku Stronnictw Demokratycznych w woj. KRAKOWSKIM postępuje naprzód. I tutaj reakcja dokonuje zamachów na życie członków Komitetów Bloku i urzędników komisji wyborczych. W dn. 7 stycznia w gminie ŁAPANÓW bandyci zabili żołnierza W. P., pełniącego służbę przed lokalem komisji.

Z filmu

„Zakazane piosenki"

Pierwszy pełnometrażowy powojenny film polski

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwany film, pierwszy pełnometrażowy film, wykonany w Polsce powojennej, trzeba to z góry powiedzieć, niezupełnie usprawiedliwa nadzieje z nim związane. Co prawda sam tytuł tłumaczy poniekąd przyczyny zacieśnienia tematu do pewnego tylko odcinka życia pod okupacją. Ale widzowi z nieprzepartą siłą nasuwają się inne wspomnienia, wspomnienia już nie tylko „akcji" ludzi „z piosenką" czy likwidowania konfidentów i zdrajców narodu, która w filmie została potraktowana wyczerpująco, a także wspomnienia bohaterskiej upartej, zbrojnej walki z okupantem ludzi innego kalibru' ludzi polskiej, ludowej partyzantki, czego film nie pokazał nam w dostatecznej mierze i w przekonywujący sposób.

Środowisko, wśród którego rozgrywa się akcja filmu, robi wrażenie prawie że sielankowe. Na tym tle epizod z wysadzeniem mostu, robi wrażenie jakby sztucznie naklejonego. Tak samo sztucznie doklejony wygląda polityczny happy end — marsz Armii Czerwonej — nie zawiązany właściwie kompozycyjnie z resztą filmu.

Pomysł z wplątaniem w czyjąś opowieść autentycznych scen, przerywanych ciągłym zjawianiem się na ekranie opowiadającego, jest stary (do szczytów doprowadził ten rodzaj filmów Sasza Guitry) i niesłychanie ryzykowny, zwłaszcza jeżeli chodzi o filmy, których akcja jest nikła, scen epizodycznych bardzo wiele, konstrukcja — fragmentaryczna. W filmie są niepotrzebne dłużyzny (lecą liście z drzewa, rewizja w mieszkaniu Romka, koncert pod Filharmonią, prawie wszystkie dialogi). Niektóre postacie są zupełnie drewniane (wina scenarzysza! nie aktora lub reżysera) np. matka Romana, Rysiek, Maria Kędziorek. Epizodyczność tych ról odsłoniła braki aktorskie. Z drugiej strony ta sama epizodyczność uwypukliła doskonałe warunki aktorskie Młodnickiego (oficer niemiecki przyjmujący raport o nielegalnej audycji) oraz Hanny Bielickiej (uliczna śpiewaczka zakazanych piosenek).

Od tych dobrych epizodów przejdziemy do plusów pierwszego filmu polskiego.

Bohaterka filmu, zakazana piosenka, brzmiała bardzo wyraźnie, po raz pierwszy od czasu istnienia polskiej kinematografii. Nic się nie rwało, nie zacierało — dobra dykcja, synchronizacja i świetny poziom techniczny podkreślił walory naszej, legalnej już gwiazdy.

Jeżeli chodzi o bohaterów — aktorów, na pierwszy plan wybił się bezapelacyjnie Jan Kurnakowicz, wykonawca roli tchórzliwego skrzypka. Sukces Kurnakowicza jest tym większy, że rola „ostrożnego" muzyka była niesłychanie trudna. Jeżeli aktor wybrnął z niej zwycięsko, nie wpadając w groteskę w pierwszej części filmu, ani w patos w części drugiej, świadczy to aż nadto dobrze o jego klasie aktorskiej.

Danuta Szaflarska i Jerzy Duszyński, para nowych amantów, jakże różnych od beztroskich, mydełkowatych, cukierkowych amantów polskiego filmu przedwojennego, zdała egzamin na dobrze. Technika zdjęć na poziomie dobrego filmu europejskiego. Dźwięk czysty, statyści poprawni. Pozostaje życzyć Filmowi Polskiemu bardziej wnikliwego stosunku do opracowywanych tematów, aby uniknąć nieścisłości, które obniżają artystyczną wartość filmu. Życzymy również normalnej produkcji i sukcesów takich, jakie zdobyły dla Polski filmy krótkometrażowe w Cannes.

J. PRUTKOWSKI

ICH KANDYDACI

Imć pan TWARDOKĘS

kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego z listy PSL Okręg Nr 41

Minęły setki lat od czasu, kiedy Mikołaj Rey z Nagłowic napisał „Żywot człowieka poczciwego". Zmieniły się czasy i zmienili się ludzie. Poczciwych ludzi coraz mniej, a jeśli się zachował gdzieś jakiś solidny egzemplarz ludzkiego rodu, to tylko znaleźć go można.. w PSL.



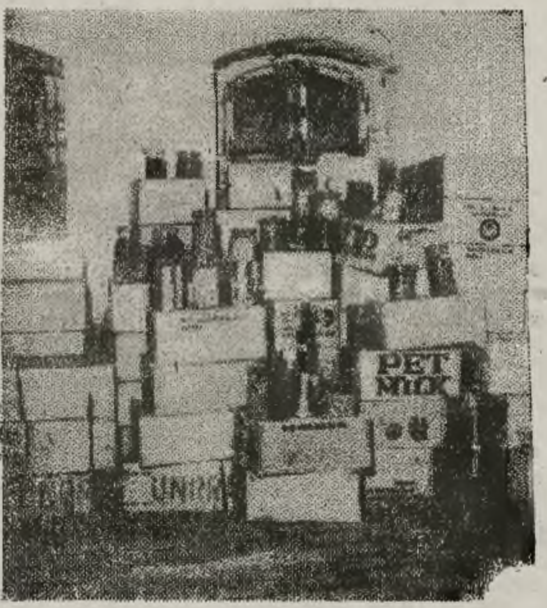
„Skromne" zapasy z „darów" UNRRA



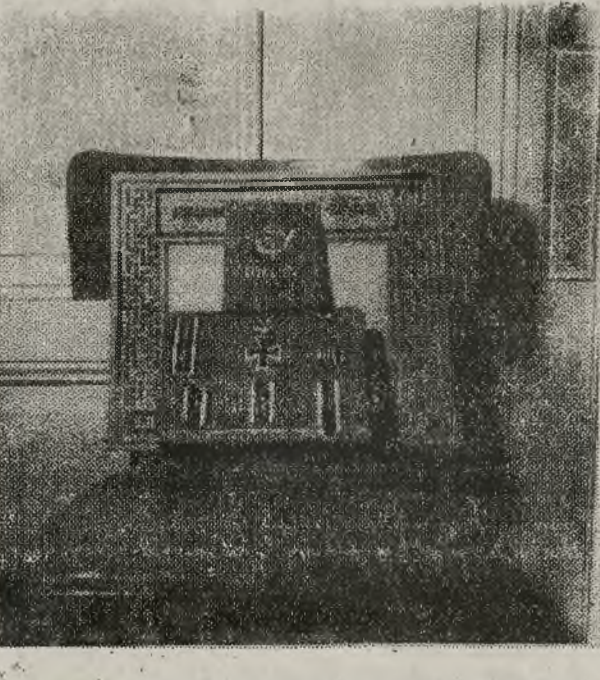
Szata zdobi człowieka



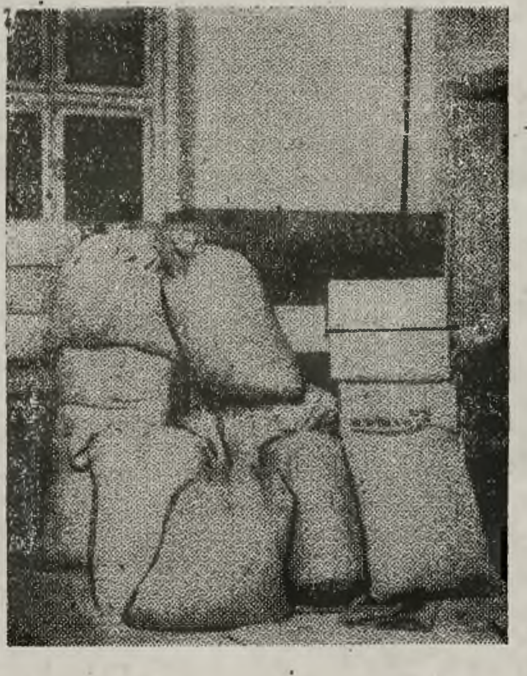
Batalia przedwyborcza



Życie jest słodkie



Hitlerowskie odznaczenia zdobią pokój p. Twardokęsa.



Czy to młyn?

Reszta, to materialiści, karierowicze i marksiści. Najsolidniejszym człowiekiem doby współczesnej w Polsce stał się niejaki p. Twardokęs Franciszek kierownik szkoły powszechnej w Bobrownikach Śl., pow. Tarnowskie Góry. (Szczęśliwe dziatki, które mają takich duchowych opiekunów). Nic też dziwnego, że p. Twardokęs został uznany za godnego zasiadania na fotelu sejmowym. Kandydaturę jego zgłosiło oczywiście najbardziej demokratyczne i „chrześcijańske" stronnictwo — PSL!

Zasługi p. Twardokęsa są nie małe, i to we wszystkich dziedzinach. Był on żarliwym obrońcą nauczycielstwa, które według niego, znalazło się w trudnych warunkach mater. „jedynie i wyłącznie" dzięki zwalczaniu przez obecny ustrój inteligencji pracującej. W związku z tym nasz „szanowny kandydat" interweniował często u wojewody śląsko dąbrowskiego, gen. Zawadzkiego, o poprawę bytu nauczycieli. Nic dziwnego, że stał się on popularny wśród części nauczycielstwa", które podziwiało talent organizacyjny swego przedstawiciela. Był on przewodniczącym Pow. Zarządu Zw. Nauczycielstwa Polskiego i wielu obałamuconych i oczarowanych „dobrodusznością" Twardokęsa znalazło się w szeregach PSL.

Pan Twardokęs jest wzorem „demokratów" i „patriotów". Na powiatowej konferencji nauczycielstwa on — i tylko on — wypowiedział się przeciw rezolucji wzywającej do jedności narodowej w okresie wyborów.

Raził go fragment rezolucji, w którym stwierdzono, że rozbijacka polityka p. Mikołajczyka przynosi szkodę interesom państwa. P. Twardokęs był faktycznym przywódcą PSL na terenie powiatu tarnogórskiego.

Uważał się on za wielkiego patriotę i działacza społecznego, który pracuje dla odbudowy Polski. Wnosił skargi na skład Komisyj Wyborczych, które „obsadzone zostały Niemcami", do których — rzecz jasna — „nauczycielstwo nie ma zaufania".

Wrażliwy na niedolę ludzką w ogóle, wylewał krokodyle łezki w szczególności gdy szło o... nauczycieli. Pan Twardokęs nie zapomniał także i o „leśnych ludziach", nad którymi roztoczył opiekę. Tym razem w imię... miłości bliźniego!

Wizyty „jałmużników" z pepeszami zwróciły uwagę odpowiedniej „instytucji filantropijnej".— Niespodziewana wizyta u popularnego kandydata do sejmu wykazała, że do akcji „jałmużniczej" i wyborczej był on należycie przygotowany.

W apartamentach jego znaleziono zapasy, które by wystarczyły do obdzielenia wszystkich nauczycieli pow. tarnogórskiego.

W jednym z pokojów p. „posła", w karnym dwuszeregu stoją „dary" UNRRA, w ilości kilkudziesięciu dużych paczek. — Możliwe, że były to przygotowane „argumenty wyborcze".

Pan Twardokęs nie zapomniał także przysłowia, że „szata zdobi człowieka". Solidny zapasik garniturów i „tylko" 45 par nowego obuwia zapełniały szafy „dobroczyńcy" nauczycielstwa.

Jak przystało na przedstawiciela „ludowej inteligencji" p. Twardokęs był bardzo muzykalny. Trzy aparaty radiowe rozjaśniały muzyką szare godziny „bojownika walki o ludzką krzywdę".

Do batalii wyborczej przygotował się on również w baterię najprzedniejszych koniaków i likierów. Wiadomo — „pokrzep się".

„Trybun ludowy" niekoniecznie musi pić wyborową, nawet w okresie wyborczym.

Gorzki żywot człowieka walczącego o „praworządność" słodziły słoje konfitur, egzotyczne owoce i tabliczki czekolady.

Na wszelką przykrą ewentualność wyborczą p. Twardokęs zaopatrzył się w rezerwową skórę. Znaleziono jej... około 80 kg. Twarda i miękka.

Ponieważ gospodarz lokalu przeczuł wizytę i drapnął do lasu, (prawdopodobnie na polowanie, bo uzbrojony) zabierając twarde i miękkie — ale tym razem już nie skóry, lecz dolary, goście uprzyjemniali sobie czas oglądaniem pamiątek rozwieszonych nad łożem „przywódcy tarnogórskiego ludu".

Trudno uwierzyć, a jednak to nie bajka. Pamiątki p. Twardokęsa, to ordery, odznaki pamiątkowe i wstęgi od przeróżnych „Ritterkreuzów", którymi nagradzał Himmler swych siepaczy.

W gablotkach znaleziono popiersia i portrety Hitlera, Goeringa i Goebbelsa.

To były symbole natchnienia dla kierownika polskiej szkoły i kandydata PSL.

Na ulokowanie około 200 dużych paczek „unrrowskich" mało było miejsca w salonach. Część ich znaleziono w piwnicy, która przedstawiała sobą magazyn młyna parowego. Worki z mąką, kaszą i cukrem stanowiły zapasy „wynędzniałego" nauczyciela.

Na pamiątkę wykonano kilka zdjęć fotograficznych, przy udziale świadków spośród mieszkańców gm. Bobrowniki.

Taki jest fragment żywota niejakiego imć p. Fr. Twardokęsa, który żerując na ciężkiej sytuacji całego kraju, udawał przyjaciela nauczycielstwa. Wielu ludzi potrafiło rozeznać w nim oszusta i prowokatora.

Tacy ludzie jak p. Twardokęs mają odwagę krytykować Rząd i demokratyczny ustrój w Polsce!

Spadkobiercy afery z Dojlidami chcieliby uczynić z Polski teren brudnych spekulacyj gospodarczych i politycznych.

Robotnik i chłop polski poznał dobroczyńców z okresu Chieno Piasta i sanacji.

Dziś zdzieramy maskę z tych, którzy chcą nas uszczęśliwić anarchią, złodziejstwem i bratobójczą walką, z obcych agentów, którzy chcą zdobyć władzę za pomocą PSL i takich ludzi, jakim jest jeden z czołowych kandydatów tego stronnictwa w okręgu 41 — Franciszek Twardokęs.

ST. STANISŁAWSKI

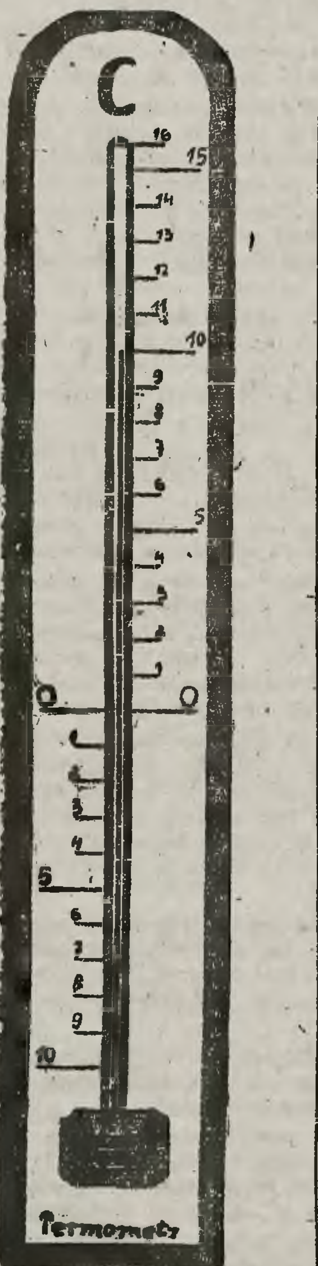
Projekt Międzysłowiańskiego Biura Spółdzielczego

Spółdzielczy Instytut Naukowy w Warszawie otrzymał list od prezesa Słowackiej Centrali Spółdzielczej w Bratysławie — Fedora Hondka, w którym słowaccy spółdzielcy proponują polskim spółdzielcom nawiązanie ściślejszej łączności i wyrażają życzenia nadesłania do biblioteki Instytutu słowackich wydawnictw spółdzielczych, z prośbą o wymianę na polskie wydawnictwa spółdzielcze. W tym samym liście słowaccy spółdzielcy wysuwają projekt zorganizowania międzysłowiańskiego spółdzielczego biura informacyjnego, które by podawało wiadomości o słowiańskim wydawniczym ruchu spółdzielczym.

Kącik rozrywkowy

Termometr — arytmograf

W miejsce stopni temperatury plus i minus wstawić odpowiednie zgłoski, a następnie odczytać zdanie



Wyrazy pomocnicze:

1) 12, 5, 14, 15, 5, 12, = imię męskie.

2) —5, —6, 16, 4, 1=ptak hodowany w gospodarstwach.

3) —7, —3, —4, 7, 17, 3 = imię króla polskiego.

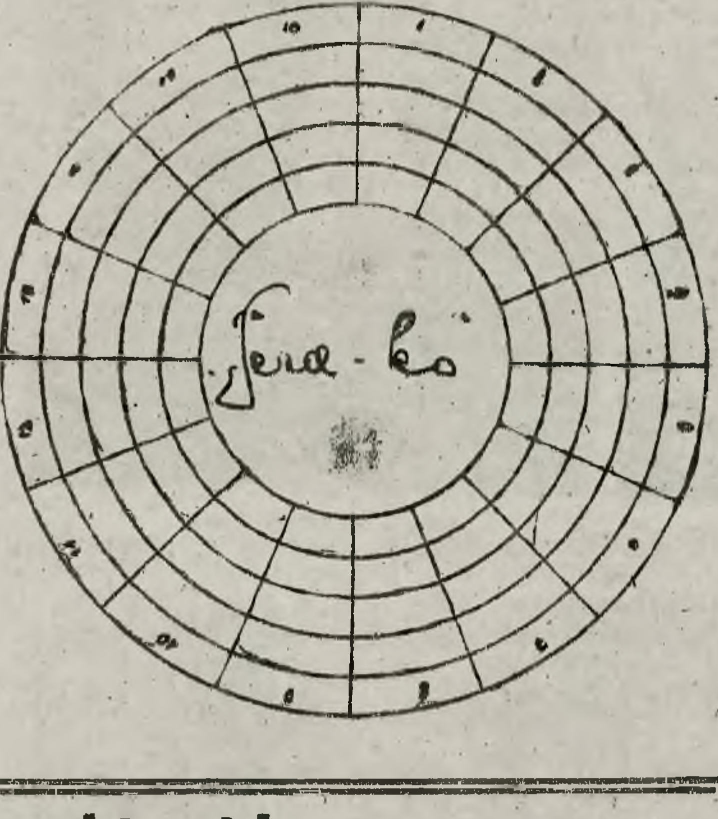
4) —8, 5, 11, —2, —10, —9, —3, 7, —4, —6, 3= nazwe miesiąca.
5) 10, 16, —3= ptak.
6) 2, 9, 8, 17= nazwa miesiąca.
7) 6, 5, 13=zdrobnałe imię męskie
8) 1, —6, 0= inaczej siła.

Po rozwiązaniu wyrazów pomocniczych, odczytać:
10, 15, —6, 12, —4, —6, 13, 14.
10, — 9, — 3, 1, —9, —3.
—6.
8, —3, 10, 8.
—8, —6, —2, 10, 8, 5, 13, 4.
0, —7, 6, 7, 8, 3, 8. 3, 7, 9.
12, —10, —5, 2, 16, —2, 16, —2, —3, -1
1, 2, —9, 11, —4, —9, 0, —7.
—3, 7, 5, 12, —2 —5 —6

Logogryf

Znaczenie wyrazów: 1) Skrzydlaty koń w mitologii greckiej 2) Potrójna korona. 3) Największa z małp człekokształtnych. 4) Mieszkaniec Połonin 5) Hałas, harmider 6) Uczta pogrzebowa. 7) Inaczej wstyd. 8) Rzeka w Polsce 9) Owoc południowy. 10) Żółtawy ił. 11) Inaczej status 12) Starorzymskie poetyczne oznaczenie wyrzeczonej woli bóstwa; przeznaczenie, los, śmierć. 13) Brat Lecha i Rusa. 14) Imię żeńskie. 15) Narzędzie ogrodnika 16) Państwo w Europie

Środkowe litery wyrazow czytane w kierunku ruchu wskazówek zegarowej dadzą nazwisko i imię poety polskiego (1805 — 1834) przyjaciela Adama Mickiewicza



Rozwiązanie

ZAGADEK ZAMIESZCZONYCH W NUMERZE „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" Z 5 STYCZNIA 1947 ROKU

KRZYŻÓWKA SYLABOWA — Trypolis, rabunek, nasienie, choroba, Bolesław, pątnicy, czasomierz. TRYBUNA ROBOTNICZA

PRZEMIANY — Sowa, mowa, mewa, meta, metr.

LOGOGRYF — Gong, rzaz, atom, Nida, ikra, cu(d)ze, elew, plik, orno, laik, susz, klin, idea.
GRANICE POLSKI NA ODRZE I NISIE.

Statki widma błądzą po oceanach

W roku 1930 wysłało towarzystwo okrętowe Hudson - Bay - Company wielki statek o pojemności 1300 ton, oznaczony nazwą Baychimo. Kursował on na wodach Oceanu Spokojnego, a dzięki swej stalowej konstrukcji uważany był za twierdzę nie do zdobycia. Podczas jednej z podróży statek dostał się niespodziewanie w okowy lodowe. Kapitan wraz z załogą wyszedł na ląd, gdzie zbudował chatę, czekając na uwolnienie z lodów. Tymczasem statek został porwany przez fale i uniesiony na głębię. Przez długi czas panowało przekonanie, że okręt zatonął, lecz pewnego dnia pojawił się w okolicach Arktydy I do dziś jeszcze tłucze się samotnie na falach.

Drugi taki statek - widmo pojawia się na wybrzeżach Chile. Rybacy, którzy podpłynęli motorówką do tajemniczego statku, znaleźli na nim tylko spalone zwłoki i karty z pamiętnika, z którego wynikało, że Islandczyk George Cookow, doznawszy w życiu gorzkiego zawodu, wyruszył przed 18 laty na samotnym statku, by z dala od ludzi rozpamiętywać swój los. Ile w znalezionym pamiętniku jest prawdy, a ile chorobliwej fantazji jego autora, trudno dziś orzec. Morskiego pustelnika i jego tajemnicę pochłonęły fale Oceanu Spokojnego

SZACHY

(pod redakcją A. Tarnowskiego)

PARTIA HISZPAŃSKA.

W szóstej z rzędu części wykładu o partii hiszpańskiej przytaczamy najsilniejszy atak białych 6. We1 (po 1. e4 e5 2. Sf3 Sc6 3. Gb5 a6 4. Ga4 Sf6 5. 0-0 Ge7).

I. 6. We1 d6 7. c3 0-0 (Słabszym jest 7... Sfd7 8. d4 Gf6 9. Sbd2 l. b.) 8. d4 Gd7 9. Sd2 Ge8 (Jest to t. zw. wariant z Kecskemeth. Prawdopodobnie lepsze jest 9... exd4 10. cxd4 Sb4 11. Gxd7 Hxd7 12. Sf1 c5 13. b3 d5 n. l. cz. Yates — Romanowski Moskwa 1925) 10. h3 Sd7 11. Sf1 fb 12. d5! (Tym pos. wzmacnia Fine wariant z Kecskemeth, który na tym turnieju dawał czarnym wyrównanie) 12... Sb8 13. Sg3 l. b. Analiza Finea z Brit. Chess Magazin 1938.

II. 6. We1 d6 7. Gxc6 bxc6 8. d4 exd4 (Nieco gorszym jest pos. Czygoryna 8... Sfd7) 9. Sxd4 Gd7 10. Sc3 c5 11. Se2 0-0 12. b3 We6 13. Gb2 Hb8 14. Hd2 Hb6 15. Sg3 Wd8 16. h3 Gc6 17. Wad1 Ha5 18. a3 Sd7 = Wolf — Marco Monte Carlo 1903.

III. 6. We1 b5 (Najczęściej stosowane pos.) 7. Gb3 d6 (Najlepsze pos. Po 7... 0-0 wskazał Marschal 8. a4! b4 9. d4 d6 10. h3 l. b.) 8. c3 Sa5 (Jest to t. zw. wariant Czygoryna. Drugą odmianą tego wariantu jest 8... 0-0 i dopiero po 9. h3! Sa5. Obydwie te odmiany dzielą się na systemy: otwarty i zamknięty, w zależności od tego czy białe w dalszej grze pozostawiają naprężenie w centrum, czy też zamykają centrum pos. d5) 9. Gc2 c5 10. d3 0-0 11. Sd2 We8 12. Sf1 Sc6 13. He2 Hc7 14. Gg5 Ge6 15. Se3 h6 16. Gh4 b4 17. Wd1 bxc3 18. bxc3 l. b. Iljin Genewski—Lokolski mecz 1937.

IV. 6. We1 b5 7. Gb3 d6 8. c3 Sa5 9. Gc2 c5 10. d3 Sc6 11. Sd2 (Możliwe jest także 11. a4 na co złym jest 11.... b4) 11... 0-0 12. Sf1 Hc7 (Dobrym jest tu także pos. 12... d5! po czym najlepszym jest dla białych 13. exd5 i po Hxd5 14. He2 Gb7! 15. Gb3) 13. Se3 Gd7 14. Sd5 Sxd5 15. exd5 Sd8 16. d4 f6 17. dxe5 dxe5 18. He2 Sf7 = Rauzer — Panow elim. ZSRR 1937.

V. 6. We1 b5 7. Gb3 d6 8. c3 Sa5 9. Gc2 c5 10. d4 Hc7 11. a4 b4 12. cxb4 cxb4 13. h3 0-0 14. Sd2 Ge6 15. Sf1 Wfc8 16. Se3 g6 17. b3 Sh5 18. Gb2 Gf6 19. Wac1 exd4 20. Sxd4 Hd7 l. b. Keres — Rzeszewski Olimp. Sztokholm 1937.

VI. do 16 pos. czarnych jak w poprzednim wariancie 11. Sd2 0-0 12. Sf1 Gg4 13. dxe5 (W partii Alechin — Fine Hastings 1937 nastąpiło 13. Se3 Gxf3 14. Hxf3 cxd4 15. Sf5 dxc3 16. Hxc3 l. b.) 13... dxe5 14. Se3 Ge6 15. He2 Wfe8 16. Sg5 c4 17. b4 cxb3 18. Sxe6 fxe6 19. axb3 b4 20. cxb4 l. b. Alechin — Flohr A. V. R. O. 1938.

VII. do 11 pos. białych jak w poprzednim wariancie 11... Sc6 (Lepsze 11... Gg4. W następstwie posunięcia w tekście czarne muszą po 12. a4 albo oddać białym linię a, albo po 12... b4 zwolnić pole c4 dla Sd2) 12. a4 Wb8 13. axb5 axb5 14. dxc5 dxc5 15. Sf1 Ge6 16. Se3 0-0 17. Sg5 Wd8 18. Hf3 Wd6 19. Sf5 Gxf5 20. exf5 h6 l. b. Ranzer — Riumin Leningrad 1936.

VIII. do 10 pos. czarnych jak w poprzednim wariancie 11. h3 0-0 12. a4 Gd7 13. Sd2 cxd4 14. cxd4 Wfc8 15. Gd3 bxa4 16. He2 Sh5 17 g3 Wcb8 n. l. cz. Fine — Rzeszewski A. V. R. O. 1938.

IX. do 11 pos. czarnych jak w poprzednim wariancie. 12. Sd2 cxd4 13. cxd4 Sc6 14. d5 (Jest to t. zw. półzamknięty system) 14... Sd8 15. Sf1 Se8 16. g4 g6 17. Gh6 Sg7 18. Se3 f6 19. We1 Sf7 20. Gd2 Gd7 = Michel — Tylor Blackpod 1937.

X. do 14 pos. białych jak w poprzednim wariancie. 14... Sb4 15. Gb1 a5 16. a3 Sa6 17. b4 Gd7 18. Hb3 Sh5 19. We2 Sf4 20. Wc2 Hd8 l. b. Judowicz — Lewenfisz Moskwa 1939.

XI. do 15 pos. czarnych jak w poprzednim wariancie. 12. Sd2 exd4 g4 h5 18. Sh2 hxg4 19. hxg4 Sh7 20. Sg3 Sg5 l. cz. Rabinowicz — Flohr Moskwa 1939.

XII. 6. We1 b5 7. Gb3 d6 8. c3 Sa5 9. Gc2 c5 10. d4 Hc7 11. Sd2 Sc6 12. Sf1 cxd4 13. cxd4 Gg4 14. d5 Sd4 15. Gd3 0-0 16. Ge3 Wac8 17. Gxd4 exd4 18. a4 Hb6 19. axb5 axb5 20. h3 Gxf3 21. Hxf3 Sd7 22. Wfc1 Sc5 23. b4 Sa4 24. Wxc5 Wxc8 25. e5 g6 26. e6 l. b. Capablanca — Dus Chotimirski Petersburg 1913.

XIII. do 11 pos. białych jak w poprzednim wariancie. 11... 0-0 12. Sf1 Sc4 13. b3 Sb6 14. Se3 g6 15. h3 Gb7 16. d5 Wfd8 17. He2 Gc8 18. Kh2 Gf8 19. Gd2 He7 20. g4 Gg7 l. cz. Michel — Devos Hastings 1937.

XIV. do 11 pos. białych jak w poprzednim wariancie. 11... Sc6 12. d5 Sd8 13. a4 Wb8 14. axb5 axb5 15. c4 b4 16. Sf1 0-0 17. h3 Se8 18. g4 g6 19. Sg3 Sg7 20. Kh1 f6 n. l. b. Reti—Saemisch Berlin 1928.

d. c. n.

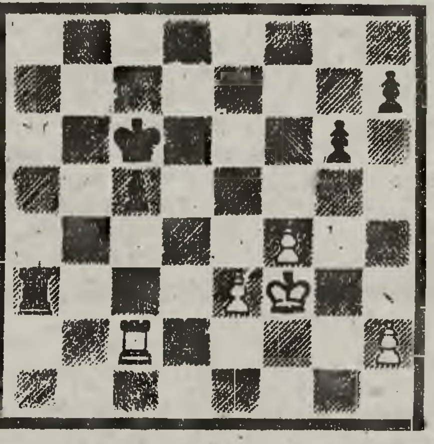
PARTIA NR. 51 INDYJSKA

Z moskiewskiego półfinału do mistrzostwa Z. S. R. R.

Białe: Alatorcew

Czarne: Nowotelnow.

1. d4 Sf6 2. c4 g6 3. Sf3 Gg7 4. g3 d6 5. Gg2 Sbd7 6. 0-0 0-0 7. Sc3 e5 8. e4 c6 (Czarne wybrały najpopularniejszą, nowoczesną obronę, opracowaną przez nowy talent sowiecki mistrza Bronsteina) 9. h3 We8 10. Wfe1 exd4 11. Sxd4 a5 12. Gf4 Se5 13. b3 Sd7 14. Ge3 Sc5 15. We2 (Przedwczesnym byłoby 15. f4 na co czarne odpowiedziałyby 15... Sed3! 16. We2 f5! i figury białych w centrum wiszą, 15... f5! (Skierowane przeciwko planom białych jednakowoż teraz czarne dostają izolowanego piona f5) 16. exf5 gxf5 17. Hd2 (Na 17. Wd2 mogło nastąpić Se4! co przeszkodziłoby białym w wykonaniu ważnego dla nich pos. Gg5) 17... Hf6 18. Gg5 Hg6 19. Wc1 Gd7 20. Wed1 h6? (Krytyczny moment w partii. Należało grać 20... Sed3 po czym mogło nastąpić 21. Wxe8 + Wxe8 22. Sce2 Se4! 23. Hxd3 Hxg5 i izolowanego piona czarnych rekompensuje para gońców) 21. Gf4 Sd3 22. Wxe8 + Wxe8 23. Se2! (Teraz białe umocniły swoją pozycję w centrum, zablokowały piona f5 i atakują piona a5) 23... b6 24. Ge3 Se5 25. Sf4! Hf7 26. Sde2 Gf8 27. Hc2 Wb8 28. Kh2 Ge7 29. Sc3 Kh8 30. He2 Wg8 31. Gd4 Gf6 32. Sh5 Se6 33. Sxf6 (Obaj przeciwnicy znajdują się w silnym niedoczasie. Prostsze było 33. Gxb6) 33... Hxf6? (Przegrywa figurę. Należało grać 33... Sxd4 34. Wxd4 Hxf6 35. Hd2 Sf7, jednakże i w tym wypadku po 36. Sa4! u białych znaczna przewaga pozycyjna) 34. Gxe5 czarne poddały się.



KOŃCOWKA

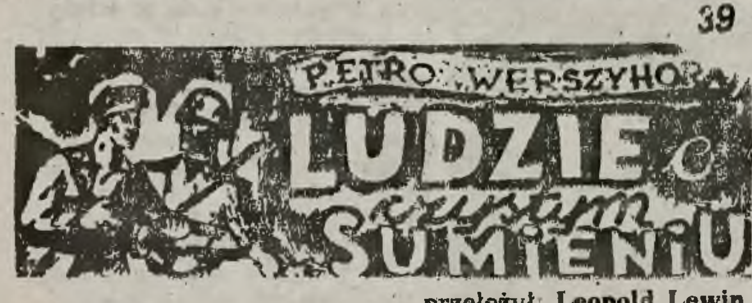
z partii Bondarewski — Kamyszew, moskiewski półfinał

W pozycji na diagramie białe znajdują się jak gdyby w gorszej sytuacji, tymczasem czarne nieuchronnie przegrywają. Nastąpiło 1. h4! Kb5 2. Wb2 + Kc4 3. Wb7 Kd3 4. Wd7 + Kc2 5. h5 c4 6. h6 c3 7. Wxh7 Kd2 8. Wd7+(Wszystkie pos. czarnych są teraz musowe. Do osiągnięcia remisu im brakuje jednego tempa) 8... Ke1 9. h7 Wa8 10. Wc7 Kd2 11. Kg4 c2 12. Kg5 c1H 13. Wxc1 Kxc1 14. Kxg6 Kd2 15. f5 czarne poddały się.

15 tys. sobowtórów Rudolfa Valentino

Zmarły przed dwudziestu laty „gwiazdor" filmowy Rudolf Valentino dotąd jeszcze żyje we wspomnieniach swych wielbicieli. Reżyser Small, który zamierza nakręcić film „Życie Rudolfa Valentino" poszukiwał typu mężczyzny, który objąłby rolę głównego bohatera. Otrzymał aż 15 tysięcy ofert. Oto niektóre z nich: „Myślę, że mu dorównam. I Rudolf Valentino nie był na pewno lepszym amantem, niż ja". Albo: „Mówiono mi wiele razy, że mój sposób bycia przypomina Rudolfa V.!" Inny kandydat twierdził: „Jestem z pochodzenia Grekiem o rysach greckiego boga".

39



przełożył: Leopold Lewin

Kowpak i Bazyma spojrzeli na siebie. Rudniew bez słowa pogrzebał w kieszeni bluzy i wyciągnął do Fiodora złożony we czworo arkusz papieru. Karpenko wstał. Patrzał Rudniewowi w oczy i nie brał arkusza. Również milcząco wyciągnęli arkusze Kowpak i Bazyma.

— Bierz! — rzekł poważnie komisarz. — Tylko uważaj, w ciągu dwudziestu pięciu lat ani ja sam, ani mnie nikt przed partią nie shańbił.

Karpenko bez słowa wziął rekomendacje i cicho wyszedł.

Minęło pół godziny, i bokiem do chaty wsunął się Mądry.

— Podanie pisze — oświadczył w sekrecie. — Czwarty zeszyt już wykańcza. Napisze, podrze i znowu pisze. Och. i przyskrzyniliście wy go, towarzyszu komisarzu. Aż dziw bierze, jaką to moc ma ta partyjność nad człowieczą duszą.

— Znowu ten Mądry filozofuje.. — powiedział Bazyma, przerzucając w zadumie jakieś papiery. — Jednym słowem — Kolka Schopenhauer.

Mam syna. Liczy teraz zaledwie cztery latka. Życzę mu lepszego losu i życia, aniżeli miał Fiodor Karpenko. Ale jeżeli kiedyś zbłądzi, a potem będzie musiał naprawiać uchybienie, błąd albo winę, niechaj to robi tak jak Karpenko. Nic lepszego nie mogę mu życzyć.

XV.

24 listopada 1942 roku zajęliśmy dużą wieś Stodolicze. Wieś dzieliła się na dwie połowy: stara część — to typowa poleska wioska, którą stanowiło kilka krzywych ulic, a nieco dalej na wzgórzu, po obu stronach dobrej drogi wznosiły się nowe standartowe domy, wybudowane na kilka lat przed wojną.

Wieś znajdowała się o dwanaście kilometrów od ośrodka okręgowego Lelczyce. Przed wojną była tu elektryczność i młyn parowy. Kołchoz miał samochody i słynął z hodowli bydła.

W noc na 27 listopada wyruszyliśmy po śniegu dobrą drogą w kierunku Lelczyc. Plan operacyjny przewidywał całkowite okrążenie i zniszczenie przeciwnika, który z Lelczyc swoimi mackami oplątał cały ten duży rejon, zamieszkały przez bolszewików.

Rudniew mówił żartem do dowódców:

— No, trzymajcie się, chłopcy! Wiedzcie, że Lelczyce to nasze partyzanckie „Kanny"!

O dwunastej w nocy kompania zajęła pozycje wyjściowe, i rozpoczęła się walka. Przesunięcia na peryferiach odbyły się pomyślnie. Większa część miasteczka została szybko zajęta, lecz potem natarcie zaczęło słabnąć. Centralna ulica Lelczyc, na której mieściły się urzędy, była już częściowo przez nas zajęta, lecz przeciwnik wzmógł nagle opór. Duży dwupiętrowy budynek żandarmerii, otoczony drutem, murowany gmach Gebietskomissariatu, park na wzgórzu w centrum miasta ze zbiegającymi się ze wszystkich stron ulicami, gmach więzienia i inne murowane domy były silnymi punktami oporu Niemców. Kowpak, który umieścił swój punkt dowodzenia na skraju miasta, postanowił rzucić do walki artylerię.

Osłaniać baterię poszła nasza trzynasta kompania.

Pierwszym naszym zadaniem było wyparcie nieprzyjaciela z dwupiętrowego budynku żandarmerii — wystarczyło do tego dziesięciu 76 mm pocisków. Wdarliśmy się do gmachu, nabitego po brzegi karabinami, nartami, workami z cukrem, bielizną. Wnętrze przypominało dom towarowy. W ślad za pierwszymi śmiałkami wdarło się jeszcze do gmachu stu — stupięćdziesięciu ludzi.

Wyjrzałem z narożnego okna na ulicę. Po drugiej stronie, trochę na ukos, stał ładny pałacyk gebietskomisarza. Ulica tu się kończyła, a dalej ciągnął się niewielki park, otoozony ze wszystkich stron parkanem. Wkoło wykopane były okopy. Koło parku wznosiła się wielka kamienna bryła ze strzelnicami, z których wyglądały lufy kaemów, a niedaleko stała armatka przeciwpancerna, ostrzeliwująca ulicę. Bataliony, walczące na przedmiejskich ulicach, zamknęły już pierścień okrążenia, i nieprzyjaciel nie miał dokąd uciekać. Dlatego się zajadle ostrzeliwał.

Miałem pod sobą tylko osiemnastu ludzi z trzynastej kompanii. Zawołałem do Bereżnego: „Obejdź z prawej strony i nacieraj na park z boku'! Potem wypadłem na korytarz domu „gebiets-komisarza" i krzyknąłem:

— Wyjść, wszyscy wyjść na ulicę i naprzód!

Atak zaczął się znowu.

Z okien gmachu gebietskomissariatu wyskoczyła na szturm parku piąta i szósta kompania, trzynasta zachodziła od strony ogrodów warzywnych, ja z trzecią szedłem na wprost na kamienną bryłę. W ciągu kilku minut wszystko się skończyło, koło działa leżeli zabici Niemcy, a nasi chłopcy wyciągali z okopów żywych hitlerowców, którzy ukrywali się miedzy trupami.

Jak dowiedzieliśmy się później, kamienna bryła o stożkowej formie była piedestałem pomnika Lenina, który Niemcy zamienili w improwizowany bunkier. Zdjęli z pomnika postać, a w kątach wydłubali gniazda dla kaemów. W kilka minut po zakończeniu ataku i dobiciu ostatnich Niemców, nadleciały dwa niemieckie myśliwce. Zatoczyły trzy kręgi i obniżyły lot. Kiedyśmy je zaczęli ostrzeliwać, szybko uszły na południe. Wkrótce nadeszły ze strony Żytomierza nieprzyjacielskie posiłki: dwie pancerki i około trzystu piechurów na samochodach. Spaliliśmy pancerki a posiłki rozgromiliśmy.

c. d. n.

Perspektywy rozwojowe fabryki silników we Wrocławiu

Państwowa Fabryka Silników we Wrocławiu jest jednym z ważniejszych obiektów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych. Niemcy zbudowali ją w roku 1940, stosując najnowsze zdobycze techniki. Fabryka posiada również własne bocznice i rampy kolejowe. Należała ona do wielkiego niemieckiego koncernu „Borsig" i zatrudniała ponad 13 tys. robotników.

W maju 1945 r. władze polskie przejęły hale bez maszyn i urządzeń. W krótkim czasie uporządkowano teren i doprowadzono do stanu używalności budynki. Maszyny sprowadzono z istniejących na Dolnym Śląsku Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego. Obecnie fabryka zatrudnia już 800 pracowników. Produkcja jest uruchomiona tylko w niektórych działach. Pracuje całą parą dział remontu obrabiarek który w najbliższej przyszłości obsługiwać będzie i inne fabryki Dolnego Śląska. Uruchomiono również dział obróbki mechanicznej, który wytwarza części do maszyn włókienniczych oraz montuje silniki benzynowe dla Łodzi. Rozpoczęto także produkcję obrabiarek z wałami giętkimi, które mają duże zastosowanie w przemyśle węglowym, metalowym i drzewnym. Podkreślić należy, że w Polsce dotychczas nie wytwarzano w ogóle tych wałów.

W programie przewiduje się produkcję płatowców o konstrukcji mieszanej metalowo - drewnianej, maszyn włókienniczych i ich części oraz silników lotniczych i motocyklowych. Przy fabryce czynna jest trzyletnia szkoła przemysłowa oraz kursy dokształcające, które przygotowują do egzaminów czeladniczych. Obok fabryki jest kolonia mieszkaniowa, składająca się z 500 mieszkań.

Teoretyczne kursy szybowcowe

Aeroklub Śląski organizuje teoretyczne kursy szybowcowe w trzech miastach województwa śląsko-dąbrowskiego: **w Katowicach, Bytomiu i Sosnowcu.** Kursy, które będą się odbywały w godzinach popołudniowych i obejmą około 30 godzin wykładów, rozpoczną się dnia 21 stycznia br.

Zgłoszenia na powyższe kursy przyjmuje Aeroklub Śląski w **Katowicach, ul. Mariacka 2 II. p. godz. 9 — 16,** do dnia 18. I. br. Ponadto można zasięgnąć informacji **w Sosnowcu — Ośrodek Szkolny Szybowcowy, ul. 3 Maja 22 w godz. od 16 — 18,** oraz **w Bytomiu inż W. Nowacki, ul. Estreichera 2 1. p. godz. 15 — 16.**

Zuchwały rabunek sklepu w śródmieściu Bytomia

(s) Przed kilku dniami w godzinach wieczornych (przed zamknięciem sklepu) zajechało przed sklep spożywczy przy ul Dworcowej nr. 23 auto, z którego wyskoczyło kilku osobników, uzbrojonych w krótką broń palną i ręczne granaty.

Napastnicy sterroryzowali personel sklepowy, zabrali ze sklepu znaczną ilość towarów i papierosów oraz 5 tys. zł. gotówką i odjechali przez nikogo nie zatrzymani.

Notujemy ten fakt z uwagi na to, że od dłuższego czasu stan bezpieczeństwa w Bytomiu uległ znacznej poprawie, toteż ostatni napad wywołał raczej zdziwienie, a nie zaniepokojenie, i na pewno spowoduje wzmocnienie ochrony mienia obywateli przez nasze władze bezpieczeństwa

Szpital USC powstanie w Piekarach Śląskich

(s) Informują nas, że ekipa lekarska, która z ramienia amerykańskiej organizacji „Unitarian Service Committe" chce wziąć pod swój zarząd i opiekę jeden z nieczynnych szpitali na terenie naszego województwa, zrezygnowała po konferencji z Zarządem Miejskim w Bytomiu ze szpitala w naszym mieście i zdecydowała się na objęcie szpitala w Piekarach Śląskich, będącego własnością Spółki Brackiej.

Kierowniczka ekipy, przedstawicielka U. S. C **p. Jones**, która przed niedawnym czasem wyjechała do Ameryki, zapowiedziała swój powrót w połowie lutego b r. i od tej daty prawdopodobnie rozpoczną się prace nad uruchomieniem szpitala

Szpital po remoncie otrzymaniu wyposażenia, którego ma dostarczyć U. S. C będzie dysponował 300 łóżkami, jeśli oczywista plany zostaną urzeczywistnione

Pomoc dla szkół powszechnych pow. pszczyńskiego

(Pb) W miesiącu październiku ub. r. zarządził starosta **tow. Marek** pobieranie dodatkowych, dobrowolnych składek od imprez rozrywkowych na popieranie szkolnictwa. **Z opłat tych uzyskano do końca grudnia ub r. kwotę 105 tys. zł, która w całości przeznaczona została na pomoc dla szkół powszechnych powiatu pszczyńskiego.**

Działalność kulturalno - oświatowa Związków Zawodowych na Dolnym Śląsku

Związki Zawodowe na Dolnym Śląsku, rosnące nieustannie w siłę liczebną i krzepnące ideowo, rozwijają ożywioną działalność kulturalno - oświatową. Celem wyszkolenia jak najliczniejszych kadr aktywistów związkowych, OKZZ we Wrocławiu organizuje wojewódzką Szkołę Związków Zawodowych. W szkole tej kształci się kierowników świetlic, prelegentów i działaczy oświatowych W miesiącu grudniu w kursach dla działaczy oświatowych i członków Rad Zakładowych wzięło udział około 150 osób. W najbliższym czasie wojewódzka Szkoła Związków Zawodowych we Wrocławiu rozpocznie kształcenie robotniczych zespołów tańców ludowych i reżyserów dla świetlic. Szkoła posiada duży budynek z internatem na osiemdziesiąt osób, świetlicę i klub.

Na całym terenie Dolnego Śląska Związki Zawodowe prowadzą około **350 świetlic przy zakładach pracy.** Zorganizowane przy świetlicach zespoły teatrów ochotniczych oraz orkiestry przygotowują się z wielkim zapałem do ogólnopolskiego konkursu zespołów świetlicowych. Specjalni instruktorzy wydziału Kulturalno-Oświatowego OKZZ we Wrocławiu pomagają im w tej pracy.

Najczynniejsze i najlepiej prowadzone świetlice na Dolnym Śląsku posiadają Związki Zawodowe Górników, Kolejarzy oraz Pracowników Przemysłu Chemicznego. Przy wielu świetlicach robotniczych prowadzone są specjalne przedszkola dla dzieci. W czasie minionych świąt ok. 20.000 **dzieci robotników Dolnego Śląska zostało obdarzonych** w świetlicach i przedszkolach w czasie opłatka podarkami gwiazdkowymi.

Także **akcja biblioteczna** rozwija się na terenie Związków Zawodowych Dolnego Śląska pomyślnie. Istnieje bowiem dziś tutaj **ok. 200 bibliotek,** liczących **od 100 do 400 tomów każda.**

W związku z najaktualniejszymi zagadnieniami życia odrodzonej Polski Związki Zawodowe prowadzą zakrojoną na szeroką skalę **akcję wykładów popularnych** w świetlicach i zakładach pracy, współpracując z TUR-em oraz Wydziałem Oświaty dla Dorosłych przy Kuratorium szkolnym. Regularnie wykłady takie odbywają się w największym zakładzie przemysłowym na Dolnym Śląsku we wrocławskiej **Pań**stwowej Fabryce Wagonów.

Podwyżka płac dla pracowników przemysłu budowlanego i pokrewnych zawodów

Z uwagi na wzrost kosztów utrzymania Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Budowlanego i pokrewnych zawodów, wypowiedział lokalnie obowiązujące stawki płac w budownictwie z miesiąca czerwca 1946 roku.

W sprawie tej obradowała w dniu 28 listopada i 9 grudnia 1946 roku. Wojewódzka Komisja Mieszana Płac, która na wniosek Związku ustaliła nowe stawki, podwyższające dotychczasowe wynagrodzenie dla pracowników fizycznych i umysłowych w przemyśle budowlanym Uchwała Wojewódzkiej Komisji Mieszanej Płac została w dniu 20 grudnia ub. r. zatwierdzona przez Centralną Komisję Mieszaną Płac z ważnością wprowadzenia w życie nowych stawek od dnia 1 grudnia 1946 r.

Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane zobowiązane są do wyrównania zarobków od 1 grudnia ub. r. Dokładnych informacyj związanych z wyjaśnieniem nowej umowy zbiorowej, udziela sekretariat okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowl. i pokrewnych zawodów z siedzibą w Katowicach, przy ul. Wandy 7, tel. 343-01.

Podobnie dla ceramiki czerwonej wprowadzona została również nowa siatka płac z mocą obowiązującą od dnia 1 września 1946 r.

Ponadto Zarząd Okręgowy podaje do wiadomości, że pracownicy, sezonowo bezrobotni z zakładów pracy, które wykonały roboty państwowe w 75 proc., są uprawnieni do korzystanie z kart żywnościowych w miesiącach: styczniu, lutym i marcu br. Pracownikom tychże firm zostało również przedłużone prawo do korzystania z ulgowych przejazdów tramwajami.

Transporty repatriantów pod opieką PCK

(s) Pociąg sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża nr. 3 wyjechał z Krakowa w szóstą podróż zagraniczną. W Legnicy i Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku załadował chorych Niemców, a to 163 mężczyzn, 401 kobiet i 58 dzieci, razem 622 osoby, które wyładowano na stacji kolejowej Falkenstein w Saksonii.

Po przeprowadzeniu dezynfekcji pociągu, załadowano w miejscowości Heffkrug k. Lubeki, 56 dzieci polskich oraz w dniach następnych na stacji Wolfsburg 191 mężczyzn, 186 kobiet i 150 dzieci — sierot, razem 583 polskich repatriantów ze strefy brytyjskiej.

W dniu 24 grudnia br. przekazał pociąg sanitarny PCK nr. 3 na stacji kolejowej Psie Pole miejscowej placówce Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wszystkich repatriantów oraz w Koźlu dzieci od lat 6 do 16-tu i wreszcie w dniu 25 grudnia 1946 przekazano w Katowicach Okręgowi Śląskiemu PCK 54 dzieci w wieku do lat sześciu.

Opróżniony pociąg powrócił do Krakowa w dniu 25 grudnia 46. W dniu 4 stycznia udał się pociąg sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża w siódmą podróż zagraniczną.

O poprawę bytu nauczycielstwa

Na jednym z ostatnich swoich zebrań Wojewódzka Rada Narodowa w Kielcach uchwaliła jednogłośnie zwrócić się do Prezydium K. R. N. z umotywowanym wnioskiem o **poprawę bytu i podniesienie stopy życiowej nauczycielstwa polskiego** — leży to w interesie upowszechnienia kultury, oświaty i nauki w Polsce.

Z akcji przedwyborczej

Pracownicy PCH głosują na listę nr. 3

W dniu 10. bm. w Katowicach przy ul. 3 Maja 10 odbyło się wielkie zebranie przedwyborcze pracowników PCH.

Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej ob. **Hołoń.**

Dłuższe przemówienie wygłosił nacz. dyr ob **Hilger Ludwik,** podkreślając wszystkie zdobycze świata pracy, osiągnięte w ustroju demokratyczno - ludowym. — Następni mówcy: ob. ob **Pilarski, Monesterski,** i dyr **Kwiatkowski** poruszyli całokształt spraw w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Dr Zankler odczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli entuzjastycznie. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

„W dniu 19 stycznia 1947 roku naród polski staje po raz pierwszy w wyzwolonej z pęt okupacji Ojczyźnie, do wyborów do sejmu ustawodawczego.

Wszystkie czynniki postępowe i demokratyczne zjednoczone są w Bloku Stronnictw Demokratycznych, który występuje z listą nr 3.

Pracownicy PCH świadomi są na równi z masami pracującymi całej Polski że jedynie sejm z większością stronnictw zblokowanych może:

1) Ugruntować i rozwinąć zdobycze klasy pracującej.

2) Wykonać plan 3-letni i podłożyć podwaliny pod dobrobyt przyszłych pokoleń.

3) Ugruntować mocarstwowość Polski i jej pozycję w stosunkach międzynarodowych

4) Scementować z resztą Polski i zagospodarować Ziemie Odzyskane.

5) Zaprowadzić w Polsce ład i porządek, spokój i poszanowanie praw.

Pracownicy PCH oświadczają w swoim — i swych rodzin imieniu — że w dniu wyborów manifestacyjnie i solidarnie głosować będą na listę nr 3 zblokowanych Stronnictw Demokratycznych. (s).

Wiece przedwyborcze Bloku Demokratycznego

w niedzielę, dnia 12 stycznia br.

Rybnik godz. 17,00 Swierklaniec —hotel ul Sobieskiego tow. tow. Dubiel PPR, Moroń PPS, i ob. Rosiecki S. L.

Żory godz. 15,00 Sala Gimnazjum.

Wodzisław godz. 11,30 — tow Wojas PPR.

Księżyce Wojsławów godz. 16,00 ob. Czubata.

Maciejowice godz. 16,00 ob. Woźniak.

Czerwionka godz. 11,30 Dom Kultury — tow Gnnia PPR.

Nowy Bytom godz. 16,00 Kasyno Hutnicze — tow. Nowak PPR.

Janów godz. 15,00 Dom Kultury— tow. Lach PPR.

Pyskowice tow. Feresko PPR.

Łabędy tow. Kowalczyk PPR.

Głuchołazy ob. Pasek S.L. i ob. Koj Jan.

Kluczbork godz. 13,00 Dom Kultury — tow. tow. Mrocheń PPR i Affa PPS.

Grodków godz. 18,00 Sala Teatru — tow. Malik PPR i tow. Podgórzec PPS.

Byczyna godz. 13,00 Dom Kultury — tow. Bukowski PPR i ob. Mrówczyński SL.

Lubliniec godz. 12,00 tow Laskowski. PPS.

Pow. Racibórz — Chałupki godz. 11,00, Rudyszwald godz. 11,00, Zabełków godz. 11,00, Krzyżanowice godz. 11,00, Tworków godz. 11,00.

Koźle godz. 12,00 Kino „Hel" wicewojew. Arka Bożek, tow. Kita PPR i ob. Rychel SD.

Strzelce godz. 17,00 Sala Zw. Zaw. wicewojew. Arka Bożek i tow Kita PPR.

Ujazd godz. 14,30 Dom Kultury— tow. tow. Czech PPR, Enap PPR.

Zawadzkie godz. 14,00 ob. Bartocha Jerzy.

Kietrz godz. 16,00 ob. ob. Kołodziejczuk, Szczęsny SL.

Prądnik godz. 14,00 Dom Kultury —tow. Kupczyński Zw. Zaw. i ob. Dubiel Paweł SD.

Opole godz. 12,00 Teatr Miejski tow. tow. Zasuń PPS, Składkowski PPR, Rapacki PPS.

Niemodlin tow. Bendek PPR.

Pow. Racibórz — Bolesław godz. 11,00 — tow. Berek PPR, Reszków godz. 11,00 ob. Knap SL. i tow. Olesiowa PPR, Owaszyce godz. 11,00 — ob. Bolerek SL, Piotrowice godz. 11,00 tow. Stasikowski PPR, i ob. Jakubowski SL.

Kop. Prezydent godz. 16,00 tow. Musioł Zw. Zaw.

Chorzów I. godz. 10,00 Kat. Dom tolicki — tow. Wojda PPS, tow. Botur PPR i ob. Jańczak SD.

Chorzów I. godz. 10.00 Kat. Dom Związkowy ul. Wolności 47 tow. Hanke PPR.

* * *

Akcja przedwyborcza nabiera na sile. W ostatnich dniach odbyły się masowe wiece, na których zapadły jednomyślne rezolucje wzywające do zachowania jedności narodowej, przez głosowanie na listę Bloku Demokratycznego.

W dniu 9 bm. odbył się wielki wiec w *Bieruniu - Starym,* pow. *Pszczyna.* Do zgromadzonych w ilości 1.500 osób przemawiali **tow. Nieszporek — CZZG i Szostak. W Lędzinach, kop. „Piast"** przemawiał starosta **Masek** i ob. **Białek.**

W dniu 10 bm. odbył się szereg wieców w powiecie Olesno. W Lasowicach Wielkich przemawiali tow tow. **Cieślik — PPR i Siemiec — PPS, ob. Cieślikowa** Liga Kobiet oraz tow. **Nalik —** Zw. Zaw.

Wyłoniła się rzeczowa dyskusja na tematy osadnictwa i gospodarki rolnej. **W Bronowicach** przemawiali: tow. tow. **Kwiecinski — PPR, Malik — PPR, Affa** PPS i **ob. Kubek — SL.**

W Prądniku odbył się imponujący wiec w przepełnionej sali kina „Kapitol". Przemówienia do przeszło 1.500 zebranych wygłosili: wicewojewoda **Arka Bożek i tow. Pawelczyk — PPS.**

Robotnicy rolni w akcji przedwyborczej

Robotnicy rolni zatrudnieni w majątkach państwowych oraz w majątkach przydzielonych przemysłowi węglowemu i hutniczemu biorą czyny udział w akcji przedwyborczej.

Wojewódzki Zarząd Zw. Zaw. Rob. i Prac Rolnych w Katowicach zorganizował ostatnio szereg wieców na których uchwalono manifestacyjnie głosować na listę Bloku Demokratycznego

Wiece odbyły się w majątkach: Szalsza, Czekanow Ziemięcice, Kamiec, Księży Las Jasiona Łubie - Górne Łubie - Dolne, Swibie, Świnnice Paczyna Wielka Paczyna Mała Młynów Nitrowice, Julianów Kiecz Lubotyń i Wieszowa.

W pow. Tarnowskie - Góry odbywają się stałe zebrania komitetów folwarcznych i całych załóg.

Na wiecach przemawiali: tow. Gabryś — Zw Rob. Rol., ob. **Wawrzynek** — Bl Demok., ob. ob. **Tyment, Swiży Kubicki,** tow. **Sieracki** — PPR ob **Miromienko,** ob. **Bala,** oraz tow **Morga** — Zw Rob. Rol

Wojewódzki Zarząd Zw Zaw. Rob Rolnych wzywa cały aktyw do czynnego i ofiarnego udziału w kampanii wyborczej celem zapewnienia zwycięstwa w wyborach dla Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych.

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego zagwarantuje pokój i dobrobyt dla ludzi pracy i odbuduje szybko zniszczenia dokonane przez hitlerowskiego okupanta

(Sk.)



WMKS Katowice — Polonia Piekary. Interesujące to spotkanie rozegrane zostanie na boisku milicjantów w Katowicach o godz. 13,30.

KALENDARZYK NIEDZIELNYCH IMPREZ SPORTOWYCH NA ŚLĄSKU

W Katowicach: hala powystawowa godz. 11,30 spotkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe bokserskie mistrzostwo Polski między **OM TUR Rzeszów a RKS-em z Chorzowa — Batory.** O godz. 9,30 przedmecz Ruch — RKS Batory rez.

MISTRZOSTWA KLASY A

W Michałkowicach: RKS Wyzwolenie — Naprzód Janów.

W Chorzowie III: KS Kresy — Pogoń Katowice.

W Hajdukach: Ruch — Kop. 20 Katowice.

MISTRZOSTWA Z. P. M. N.

W Siemianowicach: Siemianowiczanka — Walcownia Dziedzice

W Katowicach: KS Baildon — HKS Katowice II.

W Łagiewnikach: RKS Batory — Huta Pokój.

W Brzezinach: RKS Batory — Orzeł Brzeziny Śl.

MECZE TOWARZYSKIE

W Chorzowie: stadion na Górze Wyzwolenia AKS — Naprzód Lipiny.

Chorzów Azoty: RKS Chorzów — Śląsk Świętochłowice.

W Szopienicach: HKS — Iskra Siemianowice.

Mecz kwalifikacyjny o reprezentowanie Śląska w walkach o wejście do Ligi.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na niedzielę, dnia 12 stycznia 1947 r.

6,57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna 8,00 Dziennik poranny. 8,25 Muzyka. 9,00 Nabożeństwo. 10,00 Audycja regionalna. 10,45 Koncert życzeń. 11,20 Koncert reklamowy. 11,47 Z życia Rad Narodowych woj. śl.-dąbrowskiego 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,06 Koncert rozrywkowy. 13,30 „Niemcy po wojnie" — felieton. 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14,25 Recenzje. 14,35 Biuro Studiów 14,40 Teatr Wyobraźni: „Homer i Orchidea" 15.20 Koncert. 16,00 „Byczek Fernando" — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert dla świata pracy. 18,15 5 minut poezji 18,20 Audycja wojskowa. 18.50 Z życia kulturalnego. 19.00 Uśmiech i piosenka. 19,30 Przegląd tygodnia. 19,40 Aktualności dźwiękowe 20.25 Koncert rozrywkowy. 20,55 Wiadomości sportowe. 21,05 Ciekawostki literackie. 21,15 U naszych przyjaciół. 21,45 Audycja rozrywkowa 22,00 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22,25 Koncert. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23,35 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

poszukuje

1 lekarza na stanowisko kierownika wydziału zdrowia,
1 sanitariusza pielęgniarza,
1 ekonomistę wzgl. prawnika do wydziału pracy i płacy, Dyrekcji Zjednoczenia,
1 technika mechanika biegłego w zagadnieniach pracy i płacy,
kilku wykwalifikowanych pracowników biurowych.

Warunki pracy i płacy dla lekarza zostaną ustalone według indywidualnej umowy. Dla pozostałych stanowisk według umowy zbiorowej Przemysłu Węglowego.

Kandydatów uprasza się o kierowanie odpowiednich wniosków pod adresem **Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Dział Administracji Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30.** (PAP) 72kr

---

FABRYKA NACZYŃ I ROWERÓW „ŚWIATOWIT"

poszukuje 5-ciu

ślusarzy narzędziow.

lub dobrych maszynowych, oraz

1-go rutynowanego SZOFERA MECHANIKA. Zgłoszenia do F-ki „ŚWIATOWIT" w Myszkowie. 71kr

---

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO NR. 10 W MYSZKOWIE

zatrudni od zaraz

jednego palacza kotłowego wykwalifik.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego 62 kr

Ogłoszenie

W DNIU 15 STYCZNIA RB. URUCHAMIANY NASTĘPUJĄCE LINIE AUTOBUSOWE:

a) Katowice—Bielsko

przez Mikołów, Kobiór, Pszczynę, Dziedzice.

Odjazd autobusu z Rynku w Katowicach o godz.: 6.30, 11.00 i 15.00.

Odjazd z Bielska o godz.: 8.30, 13.00 i 17.30.
Autobus kursuje na razie tylko w dni robocze.

b) Katowice — Bogucice—Mała Dąbrówka

Odjazd autobusu z Rynku w Katowicach o godz.: 6.20, 8.05 itd. co dwie godziny do godziny 20.05, w niedzielę i święta począwszy od godz. 12.05.

Odjazd z Małej Dąbrówki o godz.: 6.40, 8,30 itd. co dwie godziny do godziny 20.30, w niedzielę i święta począwszy od godz. 12.30.

c) Katowice — Nikiszowiec przez Szopienice, Janów

Odjazd autobusu z Rynku w Katowicach o godz. 7,05, 8,05 itd. co dwie godziny do godziny 19.05, w niedzielę i święta począwszy od godziny 13,05.

Odjazd z Nikiszowca (kościół) o godz.: 7,30, 9,30 itd. co dwie godziny do godziny 19,30, w niedzielę i święta począwszy od godziny 13,30

Z DNIEM TYM WSTRZYMUJEMY CZASOWO RUCH AUTOBUSU NA LINII KATOWICE — SIEMIANOWICE.

101 kr **ŚLĄSKIE LINIE AUTOBUSOWE**

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO w ŚWIĘTOCHŁOWICACH

poszukuje 73 kr

rutynowanych **buchalterów**

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego

Przemysłu Węglowego w Katowicach

zaangażuje:

1. TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, elektrycznych i maszynowych,
2. RUTYNOWANYCH KSIĘGOWYCH,
3. KSIĘGOWYCH(E) MASZYNOWYCH(E)
4. 1 REFERENTA z znajomością sprzętu teletechnicznego, sygnalizacyjnego, radiowego i liczników elektrycznych,
   1 REFERENTA z znajomością art. elektro-instalacyjnych, opraw oświetleniowych i porcelany elektrotechnicznej,
   1 REFERENTA z dziedziny cementu, szkła i papy dachowej, kitu, lepiku i smoły,
   1 REFERENTA z dziedziny ceramiki czerwonej, szlachetnej, mat. ogniotrwałych i trzciny sufitowej,
5. STENOTYPISTKI oraz biegłe maszynistki, 87 kr
6. MAGAZYNIERÓW z znajomością art. elektrotechnicznych i maszynowych.

Podania wraz z życiorysami z dokładnym podaniem przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej należy wnosić **do C. Z. M P. W. Katowice, Plebiscytowa 36, Biuro Pers., pokój 9.**

Stenotypistka biegła

o ile możności ze znajomością języków poszukiwana od zaraz, zgłoszenia

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH, KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4, Biuro Personalne. (PAP) 66 kr

---

Podaje się do wiadomości, że Fabryki Sukna, Gustaw Molenda i Syn pod Zarządem Państwowym oraz K. Bachrach i R. Deutsch pod Zarządem Państwowym,

zostały z dniem 1 I. 1947 r.

skomasowane

Nowo utworzona jednostka występować będzie pod nazwą:

G. MOLENDA I K. BACHRACH, FABRYKA SUKNA POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM KAMIENICA, POW. BIELSKO. (PAP) 68 kr

---

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU R. P. WYDZIAŁ TECHNICZNY W SOSNOWCU, ULICA 3-go MAJA 22

poszukuje:

1 inżyniera mechanika-konstrukt.
1 inżyniera mechanika
z praktyką warsztatowa i montażowa
1 inżyniera mechanika
2 techników mechaników

Warunki finansowe, mieszkaniowe itp. do omówienia na miejscu. (PAP) 98kr

---

PAŃSTWOWY BANK ROLNY ODDZIAŁ W KATOWICACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót:
1) ziemnych, murarskich, żelbetowych, ciesielskich i blacharskich; 2) stolarskich — przy odbudowie i nadbudowie domu mieszkalnego Państwowego Banku Rolnego przy ul. Krakowskiej 48 w Katowicach.

Podkładki kosztorysowe oraz warunki przetargowe wydaje i informacji udziela Sekretariat Oddziału Banku w Katowicach ul. Warszawska 14 w godzinach urzędowych.

Składanie ofert do dnia 22 stycznia br. do godz. 10-ej, otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej w lokalu Oddziału Banku w Katowicach. Wymagane wadium wynosi: dla robót budowlanych zł 150.000, dla robót stolarskich zł 50.000.

Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie prawo: zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyłączenie pewnych pozycyj robót i powierzenia innemu przedsiębiorstwu, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. (PAP) 99kr

---

UWAGA!

KRAWCY, SZEWCY, RYMARZE, TAPICERZY!
N I C I krawieckie, rymarskie, techniczne itp.
Centrala Zbytu Wyrobów Włókienniczych
K A T O W I C E, ULICA OPOLSKA 15, m. 1.
140 kr

HUTA „STASZIC" SOSNOWIEC
TELEFON 624-84
ZAKUPI W KAŻDEJ ILOŚCI

kulki stalowe łożyskowe okrągłe

Φ 11 mm, 10 mm, lub 12 mm,

łożyska rolkowe

55/Φ 100 Nr. łożyska katalogowego 30211
60/Φ 110 Nr. łożyska katalogowego 30212

Zgłoszenia osobiście w Dyrekcji Huty lub telefonicznie 624-84. 93 kr

---

PAŃSTWOWA FABRYKA MOTOCYKLI NOWA WIEŚ K. CHORZOWA, UL. PONIATOWSKIEGO 3

zaangażuje

1 BUCHALTERA-BILANSISTĘ, obznajmionego z jednolitym planem kont,
1 RUTYNOWANĄ STENOTYPISTKĘ maszynistkę,
4 TECHNIKÓW WARSZTATOWYCH,
1 MAJSTRA DO REMONTU OBRABIAREK.

Zgłoszenia osobiste w biurze fabryki w każdy piątek w godz. 11—13. 95 kr

---

PRZEMYSŁOWO BUDOWLANA SP. AKC. pod Zarządem Państwowym BIELSKO, UL. PIASTOWSKA 16 TEL. 2403-2404

zaangażuje na kierownicze stanowisko

energicznego

inżyniera budowlanego

lub **ARCHITEKTA**

Mieszkanie zapewnione. (PAP) 97kr

PAŃSTWOWY MŁYN ELEKTRYCZNY W TYCHACH

zatrudni od zaraz

Księgowego

obznajmionego z księgowością przemysłową. 165 g

Zgłoszenia osobiste w biurze młyna celem omówienia warunków płacy.

Technik mechanik

Do prac ogólno konstrukcyjnych (narzędzia kuźnicze, instalacje gazu, pieców), pożądana znajomość nowoczesnej organizacji pracy, celem objęcia w późniejszym czasie biura fabrykacyjnego.

SPAWACZ AUTOGENICZNY-SLUSARZ

POTRZEBNI DO NOWEJ FABRYKI KOS, WAPIENICA 98 KOŁO BIELSKA.
92 kr

Zakupimy

sprężarkę powietrzną

2 cylindrową, 2 stopniowa o ciśnieniu roboczym 8 atm. wydajność 8—10 m^3 min. — pożądana o układzie pionowym. wraz z silnikiem. (PAP) 96 kr

Oferty nadsyłać na adres: PAŃSTWOWE ZAKŁADY LOTNICZE, RZESZÓW — HETMAŃSKA NR. 120.

BYTOMSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN podają do wiadomości swych odbiorców, że z dn. 1. I. 1947 r. całkowitą sprzedaż wyrobów Bytomskich Zakładów Budowy Maszyn przejęło

Biuro Sprzedaży

Zjedn. Przemysłu Maszynow. w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 7

Prosimy naszych odbiorców o kierowanie swych zapytań i zamówień dla naszych Zakładów do Biura Sprzedaży Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego pod w/w adresem. (PAP) 65 kr

---

ZARZĄD MIEJSKI W OPOLU

poszukuje natychmiast

1 inżyniera lub technika drogow.

2 buchalterów kwalifikowanych

Wynagrodzenie według umowy.
Zgłoszenia kierować pod ZARZĄD MIEJSKI — Referat Osobowy. (PAP) 75 kr

---

ZARZĄD MIEJSKI W TOSZKU

ogłasza

PRZETARG publiczny

na sprzedaż drewna klocowego i faricie

Informacji udziela Zarząd Miejski. Oferty należy składać w Zarządzie Miejskim do dnia 15 stycznia 1947 r. do godz. 12-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów. 83 kr

---

Górnośl. Fabryka Żarówek „HELIOS" pod Zarządem Państwowym Katowice, ul. Krakowska 11

zatrudni 94 kr

1 wykwalifik. kucharza

1 dozorcę domu

SPRZEDAMY

kilka samochodów ciężarow. i osobowych w dobrym stanie

Bliższe informacje w dziale transportowym „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" KATOWICE, UL. OPOLSKA 20.

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Stacja nr. 1 Katowice

ogłasza

PRZETARG

na dzierżawę kiosku żywnościowego

mieszczącego się na terenie Stacji (przedłużenie ul. Mickiewicza, baraki). Oferty należy przesyłać do dnia 15 stycznia br.

Bliższych informacji udziela sekretariat. 85kr

CENTRALA ZBYTU

PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

Zabrze, ul. Wolności 293, tel. 22-72

poleca

doskonałe pod względem jakości i smaku cukierki mleczne, mandarynki, miodowe i inne wyroby cukiernicze

Państwowej Fabryki Cukrów

„DELICJA" 89 kr

w BIELSKU, ul. Batorego 6, tel. 12-81

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego, Fabryka Maszyn — Karol Ochsner i Syn pod Zarządem Państw. Bielsko, ul. Partyzantów 44, zatrudni natychmiast: techników konstruktorów na silniki spalinowe i pompy ośrodkowe; kalkulatorów warsztatowych; 1 technika na opracowanie warsztatowe; 1 technika do planowania i statystyki; tokarzy na roboty precyzyjne; ślusarzy; ślusarza montera na instalacje wodne i parowe; 1 wykładowcę organizacji przedsiębiorstw kalkulacji warsztatowej z księgowością; 1 wykładowcę chemii; 1 wykładowcę technologii; 1 wykładowcę fizyki z maszynoznawstwem i elektrotechniką; 1 wykładowcę pomiarów warsztatowych. Podania z życiorysami i wyszczególnieniem kwalifikacji kierować należy pod adresem firmy Karol Ochsner i Syn, Bielsko. (PAP) 74kr



Dobrze płatny zawód uzyskasz kończąc rządowo upoważnioną Szkołę Samochodową w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 38 Czas trwania kursu 6 tygodni praktyka garażowa w warsztatach szkolnych Dla przyjezdnych bezpłatne kwatery. 4020 kr

Wolne posady

Chłopak do posyłek potrzebny zaraz „ARGUS" Katowice, Mariacka 5. 108 g

Administracja „Trybuny Robotniczej" w Katowicach poszukuje zdolnych i uczciwych konwojentów na trasy samochodowe. Zgłoszenia kierować należy do „Trybuny Robotniczej", Katowice, ul. Mickiewicza 9, dział kolportażu. Referencje pożądane.

Poszukiwana jest biegła maszynistka - sekretarka. Pożądana stenografia. Zgłoszenia — oferty: Państwowa Filharmonia w Katowicach, ul. Sokolska L. 2 codziennie w godz. 10—13, 15—17-tej. Posada do objęcia od zaraz. 91kr

Krawiec pierwszorzędny i podręczna zaraz potrzebni Katowice, ul. Żwirki Wigury 7. 176 g

„SAM" Münstermann Katowice, Raciborska 8 przyjmie: 4 buchalterów bilansistów, 15 ślusarzy, 20 tokarzy wykwalifikowanych, 2 modelarzy, 2 odlewników na metal, 1 pomocnika kierownika technicznego, 2 techników kalkulatorów, 1 referenta szkolnictwa zawodowego, 1 majstra ślusarsko tokarskiego na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje biuro personalne. 167g

Panienkę do sklepu galanteryjnego przyjmę. Zgłoszenia do „Trybuny" Katowice, 3-go Maja pod „Inteligentna". 169 g

Potrzebna służąca z gotowaniem do dwojga osób, Gliwice, Malinowskiego 10, m. 6, Mgr. Urich. 163 g

Poszukuje się buchaltera (ki) na popołudniowe zajęcie. Bytom, Dworcowa 6, firma Dobrucki. 159g

Przedstawiciel zaprowadzony branży spożywczej na teren Górnego Śl. poszukiwany, „Maltra" Kraków, Zwierzyniecka 35. 4 kr

Poszukuję samodzielnego czeladnika piekarskiego: Chmiel, Siemianowice Matejki 14. 184 g

Potrzebni: 2 stolarze do wykonania pewnych prac w garażu „Trybuny Robotniczej". Zgłoszenia osobiste u kierownika transportu — garaż, Opolska 20.

Posad poszukują

Poszukuję pracy buchaltera dla mniejszych przedsiębiorstw handlowych miasta Bytomia, poprowadzę według przep. obw. od 1. 1 1947 r. zestawiam bilanse. Oferty pod „Buchalter" do oddziału „Trybuny Robot." Bytom, Pokoju 1. 179 g

Czeladnik piekarski poszukuje pracy, najchętnie w mieście. Wiadomość pod Edmund Ciaston, Wyry, ul. Jana 3. 178 g

Administrator-rolnik, wykształcenie średnie, 17 lat praktyki, obeznany we wszystkich gałęziach rolnych, szuka pracy najchętniej na Śląsku Zgłoszenia księgarnia „Książka" Cieszyn. 186 g

KUPNO! SPRZEDAŻ!

Okulary, lufy, termometry, instrumenty miernicze, aparaty, materiały fotograficzne „O P T Y K A" BYTOM, ul. Dworcowa 7 telefon 51-66. 86 kr

Kupno

Olej kokosowy i inne tłuszcze techniczne kartony UNRR-a nawet w najmniejszych ilościach po najwyższych cenach stale zakupuje Fabryka Chemiczna „Zenit". Sosnowiec, ul. Naftowa 6, telef. 613-86. 86g

Radioaparaty, lampy, płyty gramofonowe, maszynę do szycia kupię, Kukulski, Katowice, 3. Maja 20. 80 kr

Kupię maszynę do szycia. Zgłoszenia do „Trybuny" Katowice, 3-go Maja pod „Maszynę". 170g

Sprzedaż

Sprzedam 55% udziału w sklepie galanteryjnym — centrum ruchu handlowego w Sosnowcu, telefon 612-48.

Silnik Ford V 8 po remoncie sprzedam zaraz. Siemianowice, Bytomska 7. 89 g

Uwaga Rolnicy! Miał wapienny dla celów rolniczych wagonowo, detalicznie sprzedają Zakłady Wapienne „Eltes" Będzin ul. Sielecka 15 13kr

Wielka moda dla pań — eleganckie drewniaczki na wysokich, średnich i turystycznych obcasach wykonuje Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Bytom. Wałowa 9, tel. 22-07 — sprzedaż hurtowa, eksport, detaliczną sprzedaż w sklepie „Polski Metal" Bytom, Krakowska 1. 3309kr

Sprzedaż Wyrobów Szklanych „Kryształ" Ska z o. o. Katowice, Francuska 4 tel. 333-82. Wypożyczanie szkła i nakryć na uroczystości, zabawy i wesela. 81 kr

KOŚCI

wszelkiego rodzaju również wygotowane

ZAKUPUJE „BACUTIL" BYTOM. ul. Chrzanowskiego 12 Telefon 50—75

SPRZEDAJE szczecinę, kotłówkę.

Polecenia

Stemple kauczukowe wykonuje „El-Cha-Film" — Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. 28kr

Reflektory samochodowe — odnawianie trwały wysoki połysk. — Niklownia Bytom, Moniuszki 7 4509kr

Fotografie nagrobkowe — (porcelanowe) wykonuje „El-Cha-Film". Warszawa Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 29kr

Kit szklarski, — kit miniowy poleca: Wytwórnia Artykułów Chemicznych K. Drozdek, Katowice, ul. Młyńska 19. Telefony: 350-60 i 343-92. 125 g

Najlepszy barwnik do wszelkich materiałów, to „Orion", Składnica Fabryczna, Katowice, ul. Starowiejska 3. telefon 354-64. 82kr

Gruźlicę bronchit, astmę zadawnioną, zaflegmienie, kaszel, katar chroniczny leczy pod gwarancją „Pimizan". Do nabycia w aptekach. Wytwórnia Farmaceutyczno-Chemiczna Katowice, Warszawska 56. 178g

WIELKA ZNIŻKA CEN OGŁOSZEŃ!

Z dniem 15 stycznia 1947 r. wprowadzamy

NOWY SYSTEM OGŁOSZEŃ

polegający na ogłoszeniach w poszczególnych mutacjach.

Wprowadzenie NOWEGO SYSTEMU OGŁOSZEŃ umożliwi nam równocześnie zastosowanie

WYDATNEJ ZNIŻKI CEN OGŁOSZEŃ!

NOWY CENNIK przedstawia się następująco:

KAT. 1. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH:

a) „Śląsk" (miasta Katowice i Chorzów, powiaty Katowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec),
b) „Głos Zagłębia Dąbrowskiego" (miasta Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, pow. Będzin i Zawiercie),
c) „Kraków" (miasto Kraków i najbliższe okolice),
d) „Bytom, Zabrze, Gliwice" (Bytom, Zabrze, Gliwice, powiaty Bytom, Gliwice),
e) „Na Ziemiach Odzyskanych" (cały teren wojew. dolnośląskiego)

za 1 mm 1 szp. 25 zł, ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo

KAT. 2. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WYDANIACH:

a) „Śląsk Opolski" (miasta i powiaty: Opole, Niemodlin Głubczyce, Strzelce, Grodków, Prądnik, Kluczbork, Olesno, Nisa, Koźle),
b) „Rybnik — Pszczyna — Racibórz" (miasta i powiaty: Rybnik Pszczyna, Racibórz)
c) „Na Śląsku Cieszyńskim" (miasta i powiaty: Bielsko—Cieszyn),
d) „Kraków — Rzeszów" (cały teren wojew. krakowskiego i rzeszowskiego),
e) „W Częstochowie i województwie kieleckim" (cały teren województwa kieleckiego)

za 1 mm 1 szp. 15 zł, ogłosz. drobne 10 zł za jedno słowo

KAT. 3. OGŁOSZENIA SZPALTOWE W WSZYSTKICH WYDANIACH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO:

(wydania: Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Bytom — Zabrze — Gliwice, Śląsk Opolski, Na Śląsku Cieszyńskim, Rybnik—Pszczyna—Racibórz)

za 1 mm 1 szp. 40 zł, ogłosz. drobne 15 zł za jedno słowo

KAT. 4. OGŁOSZENIA WE WSZYSTKICH WYDANIACH „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" (12 wydań)

rozprowadzanych w całym kraju i za granicą — z nakładem powyżej 360.000 egzemplarzy dziennie.

za 1 mm 1 szp. 75 zł, ogłosz. drobne 30 zł za jedno słowo

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: wszystkie Oddziały i Kioski „Trybuny Robotniczej", wszystkie Oddziały P.A.P. Sp. Wydawnicze „Książka" i „Czytelnik", oraz specjalnie do tego upoważnieni przedstawiciele.

Przy zamówieniu ogłoszeń należy BEZWZGLĘDNIE podać numer kategorii ogłoszeniowej.

ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ

NOWOOTWARTA SZKOŁA SAMOCHODOWA ZABRZE, pl. Traugutta 2 budynek Szkoły Przemysłowej — ogłasza wpisy 3723 kr

Fotografie nagrobkowe na porcelanie wykonuje: Foto Sztuka, Bytom, Janty 27. 107 g

Pokoje

2 pokoi umeblowanych razem lub oddzielnie w Katowicach, poszukują 2 inżynierowie. Zgłoszenia: Gmach Wojewódzki, V. piętro, drzwi 615, tel. 349-21, wewn. 317. 79 kr

Składnica Dentystyczna BYTOM, ul. JAGIELLOŃSKA 3 m. 6, tel. 39-21. Kupno — Sprzedaż 4336kr

Dzierżawy

Szukam dzierżawy domu z ogrodem w okolicy Katowic, Ligoty, Mikołowa w pobliżu stacji kolejowej lub przystanku autobusowego. Oferty do Działu Ogłoszeń „Trybuny Robotniczej" Katowice, Mickiewicza 9, pod „Dom"

Lokale handlowe

Poszukuję dobrej piekarni do kupienia względnie dzierżawy. Zgłoszenia do „Trybuny" Katowice pod „Piekarnia". 129 g

Zamiany

Zamienię dwupokojowe mieszkanie w Chorzowie na takie samo w Katowicach. Zwrot kosztów remontu i przeprowadzki. Zgłoszenia pod „Pilne mieszkanie".



Zamienię dwa pokoje — kuchnię, skład z magazynami w Ligocie na dwa pokoje, kuchnię w Katowicach. Zgłoszenia do „Trybuny" Katowice, pod „62". 177 g

Specjalista chorób wewnętrznych DR. KAROL KUHL przeniósł swą ordynację ze Lwowa do BYTOMIA ul. Janty 27 tel. 26-62. od 3—5 popoł. Prześwietlanie Roentgenem. Elektroterapia. 5768 g

Nauka

Stenografia łatwym systemem. maszynopismo Katowice, Mickiewicza 20, m. 2. 166 g

Kursy Handlowe, Księgowości, Stenografii Izby Przemysłowo - Handlowej — zapisy kandydatów Katowice, Szafranka 5 (przecznica Francuskiej) od 15. 30. do 17. 30. 175 g

Poszukiwania

Mieszkuniec Kazimierz wrócił z Francji d. 15. I. 1946 r. i poszukuje rodziny. Matkę Urszulę, rodzoną Pierkowską, brata Andrzeja i siostrę Annę ostatnio zamieszkałych w Wilnie przy ul. Wielkiej nr. 27. Proszę znajomych, wiedzących o mojej rodzinie, o poinformowanie mnie na adres: Mieszkuniec, Katowice, ul. Mickiewicza Nr. 9.

Pędziwiatr Franciszka, zamieszk.: p. Muszyna, Opieka Społeczna (pow. Nowy Sącz) poszukuje rodziny zaginionej w czasie powstania warszawskiego. 144 g

Chemicy! ukończone studia — do Państwowych Zakładów Olejarskich, BIELSKO (Śl.) poszukiwani — warunki dobre, mieszkanie. Zgłoszenia: Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego WARSZAWA, ul. Chocimska 14. PAP 103 kr

Poszukuję Bronisławy Szmarda ze Lwowa, zam. domu kolejarzy przy ul. Grodeckiej oraz, siostry tejże Marii Skobała właścicielka domu na Lewandowice we Lwowie, poszukuje rodzina z Ameryki, Tlappa, fryzjer, Gliwice, Krupnicza 19. 163 g

Poszukiwani przez rodzinę: Helena Lindowa ur. 1886 we Lwowie, Manuela Kitz vel Zofia Łopato ur. 16. XII. 1935 we Lwowie, Wiktor Raps ur. 1899 we Lwowie. Zgłoszenia: Bielsko, Skut, Stalina 14. 157 g

Proszeni są o udzielenie wiadomości o sobie: Dawid Franciszek ur. w 1892 r. były urzędnik Izby Skarbowej we Lwowie, Dawid Zofia z d. Kadzidło ur. w 1892 roku Dawid Marcin ur. 1926 r. Dawid Irena ur. 1923 r., zamieszkali w 1939 r. we Lwowie, ul. 29-go Listopada 2b na adres: Pasek Jan, Katowice II, ul. Bogucicka 1 m. 8. Mam wiadomości o Józefie Dawidzie. 18kr

Poszukuję Eugeniusza Dąbrowieckiego zamieszkałego w Skale, repatrianta, który wyjechał w 1945 r. do Lublina lub Bydgoszczy. Wiadomość: Bytom Akacjowa 8, Ostrowski 21g

Uwaga! Szukam żołnierzy polskich, którzy pracowali w roku 1939-40 w Niemczech w Dornbusch pow. Glogau. Bartfeld Franciszek Zdzieszowice pow. Strzelce. 33g

Poszukuję Drobisza, Marcina zawiadomić Mianowskiego Zenona Katowice II, ul. Miroszewskiego 11/3. 5821 g

Budza Władysława z Lubkowic pow. Śniatyń poszukuje Chałupsowa Stefania. Królowe, poczta Łysocice, powiat Głubczyce — Górny Śląsk. Mam ważne wiadomości. 4496kr

Poszukuję męża Rembisza Józefa i dwóch braci Kołtawskiego Jana i Karola. Mąż ostatnio przebywał w Tureczkach Niżnych pow. Turka (kolejarz. Bracia przebywali we Lwowie na ul. Bilińskich 8. Wiadomości kierować: Dziedzice. domek kolejowy nr. 9 do ob. Magdoń. 6005g

Straszok Paweł, lat 6 wywieziony przez Niemców z Czarnowąsów po powrocie do kraju poszukuje rodziny. Zgłoszenia PCK Katowice. Kościelna 8. 5748 g

Kto wracający z Rosji zna losy byłych polskich wojskowych Jerzego Chybowskiego i Witolda Stypińskiego proszony powiadomić Nowicką. Katowice Bogucicka 2 5973g

Poszukuję zaginionego męża Klimka Huberta z Świętochłowic Wiadomości kierować: Świętochłowice, Hutnicza 1, Julia Klimka. 44g

Repatrianta z Tarnopola (Zagrobela) Mączkę Antoniego, Genowefę i Kazimierza poszukuje dr. Frydman. Katowice. Wodna 12. 46g

Poszukuję Mączko Józefa przebywającego ostatnio we Francji. schronisko — La Bastide, Szymik Franciszek Gliwice. Pszczyńska 245. 55g

Bajor Roman umysłowo chory, brunet, lat 18 wyszedł z domu 27 listopada 1946 r. wieczorem i dotychczas nie wrócił. Ubrany był lekko, bosy. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu jego proszony jest zawiadomić matkę Justynę Bajor wieś Jaźwiny, poczta Mstów. 46 kr

Unieważnienia

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego 41833 Apostel Franciszka, Zabrze, Szopena 1. 151 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Nr. 23213 Gorzelski Karol, Zabrze, ul. Dożonkowa 98. 152 g

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste Wandelt Albina, Zabrze, ul. Wolności 313. 153 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie, Dziuba Aleksander, Zabrze, ul. Sienkiewicza 21. 154 g

Unieważniam zagubioną legitymację służbową, zezwolenie na broń krótką i legitymację PPR. Dwaraczek Jan, Jasienica Dolna. 78 g

Unieważniam skradziony dowód osobisty, książkę pracy niemiecką, dokument obozowy, Watamaniak Jan, wieś Włodarzewo. 77 kr

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną, wojskową na nazwisko: Krawczyk Władysław, Dwory, pow. bielski, poczta Oświęcim. 172 g

Unieważniam zgubioną legitymację. Muszer Maria, Panewnik, ul. Batorego 5. 173 g

Unieważniam zgubione dokumenty, polską książeczkę wojskową, dokument ślubu, listę narodowościową i polskie zaświadczenie tożsamości na nazwisko: Sobiecki Marian Katowice, Raciborska 33. 174 g

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną komisji poborowej, Siemianowice, na nazwisko Kazimierz Smorawa, Siemianowice. 164g

Unieważniamy skradzione w tramwaju Nr. 5 w Zabrzu, dokumenty osobiste na nazwiska: Jan Wiśniewski, Aniela Hałub Bytom, Żeromskiego 1, m. 1.

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Cuber Wilhelm, Katowice Sienkiewicza 27. 182 g

Unieważniam skradziony dowód tożsamości na nazwisko: Flur Stanisław, Bytom, Kopernika 5.

Unieważniam książeczkę wojskową, świadectwa szkolne na nazwisko: Kempka Alfred, Czeladź, Kilińskiego 25. 183 g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko: Smorzik Jan, Kobiór, Sienkiewicza 218. 171 g

Unieważniam zgubione tymczasowe obywatelstwo na nazwisko: Jurczyk Salomea, Radlin II, Rybnicka 31. 160 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Szołtysik Elfryda, Gliwice, Kalidy 19. 163 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie Ludwig Anna, Sierakowice. 163 g

Unieważniam zgubione obywatelstwo Frymel Stefania, Gliwice, Oskara Kolberga 44. 163 g

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia Nr. 164, wydany na nazwisko: Smolka Wincenty, Zabrze, ul. Słodszyka 13. 162 g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Czykawski Alfred. Piotrowice Śląskie. 158 g

Unieważniam zgubione dokumenty majątkowe wydane przez Komitet, we Lwowie, na nazwisko Zamróz. 159g

Unieważniam zgubione dowody, kartę rejestracyjną wojskową, na nazwisko Moskal Adam, Grodziec. Konopnickiej 28. 185 g

Unieważniam zgubione dokumenty wystawione na nazwisko: Cieślar Maria, junior i Cieślar Maria senior i Cieślar Jan, mianowicie: deklarację wierności wyst. przez starostwo cieszyńskie, trzy Volkslisty do odwołania, trzy dowody osobiste, Cieślar Maria, Krasna 24. 186 g

Unieważniam zgubione: dowód osobisty, prawo jazdy, dowód roweru służbowego Nr. 194 oraz zaświadczenie z partyzantki, Damański Jerzy, Cieszyn, Bielska 29. 186 g

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko: Rogala Marian, Tarnowskie Góry, Wawreczki 2. 188 g

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną Nr. 11328 wydaną w Łucku, Włodarkiewicz Józef, Szczebrzeszyce. 191 g

Unieważniam zgubione dokumenty Horbiczuk Maria, Świniów. poczt. Łysocice. 189 g

Unieważniam skradzioną kartę tramwajową, deklarację wierności i kartę żywnościową na nazwisko Chwastek Klara, Szopienice, Rejtana 31.

Kursy kierowców samochodowych

Mieczysław Stadnicki KATOWICE ulica Stawowa 5. Telefony 34870 i 34372 wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 3043kr

Różne

Poszukuję uczciwej wspólniczki do zaprowadzonej restauracji. Oferty do „Trybuny" Katowice, 3-go Maja pod „2222". 168 g

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 60 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martyni" Kraków skrytka pocztowa 475. 45 kr

Obrazę rzuconą na ob. Wieczorek Jadwigę odwołuję: L. Tudyka, Nowa Wieś. 181 g

Podziękowanie. Niniejszym składam serdeczne podziękowanie p. Marcie Filipczak Masłowskiej zam. w Katowicach, ul. Kościuszki Nr. 24, I. p. m. 4 za życiowe porady i wskazówki w moich sprawach a mianowicie powrót 3 szwagrów i szwagrówki. Gorąco polecam wszystkim Helena Swobodna, Nowa Wieś. 180 g

Światowej sławy Jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia zł 30 Odpowiedzi indywidualne analizy metodą grupową Tysiące podziękowań Adresować: Vapuro Katowice skrzynka pocztowa 376.



Jacek Lond

Dlaczego wszyscy...

(Rozmowa autentyczna)

Ja: Proszę pani, jak długo w tej kantynie trzeba czekać na szklankę kawy?

Ona: Przepraszam bardzo, to nie kantyna, tylko kawiarnia.

Ja: Nie kantyna? To dlaczego robią tu tyle kantów?

Z pełnym żołądkiem i pełnym trzosem
Zaciąga się cygarem albo papierosem.
I wędkę z kuszącą przynętą — dolarem
Zarzuca, by złowić naiwną ofiarę.

W cichej kawiarni, w Manilli, Lotosie
I w wielu innych panoszy to zło się.
Puchną portfele, pęcznieją kiesy —
Przy czarnych kawach, czarne interesy.

Przy czarnej — rój tych insektów się zaległ,
Przy czarnej — czyha napęczniały pająk.
Zarobi przy czarnej, wcale się nie spiesząc,
Więcej niż tuzin górników na miesiąc.

Płyną przez morze czarnych kaw korsarze
Żagle obrusów rozjaśniają twarze.
W każdym stoliku upragniony masz port,
W którym sprzedadzą ci złoto i paszport.

Oto nadpływa trzepotem kalekim
Król spekulantów dolarowy rekin.
Kiedy ląduje wielki i przemądry,
Drżą wśród bałwanów malowane flądry.

Ona: Wypraszam sobie coś podobnego. Ja jestem uświadomioną obywatelką. Ja się poskarżę gdzie trzeba.

Ja: A gdzie trzeba?

Ona: Ja się poskarżę gdzie trzeba, samemu panu prezesowi, a on się poskarży gdzie trzeba, bo nasza partia jest największa...

Ja: Tak, siedzenie w Warszawie, a język za granicą.

Ona: Dość tej dyskusji. Pan zamawiał kawę i ciastko. Pan sam wybierze?

Ja: Nie, nie sam. Cały naród wybierze. 19 stycznia. Wie pani ja z moimi przyjaciółmi idziemy na listę trzy!

Ona: A ja idę na jeden!

Ja: Proszę bardzo, niech się pani nie krępuje.

Ona: Co za impertynent. Panie mecenasie, czy pan słyszał? Panie mecenasie. Na co pan głosuje?

On: Na j.....

Ona: Na jedynkę oczywiście. Nasza kawiarnia głosuje tylko na jedynkę!

Ja: Niech pani da panu mecenasowi skończyć.

On: Na j......

Ona: To jasne, że na jedynkę. Wiedziałam...

Ja: Dlaczego pani przerywa?

On: Na j......

Ona: Co przerywam? Nie słyszy pan? Mecenas mówi zupełnie wyraźnie.

On: Na j... lepiej... ggłoso... waććć na trójkę!

Ona: Ach, to pan taki? Zdrajca. A ja zawsze panu dawałam podwójny cukier... A pan, panie Jurku? Jak pan będzie głosował?

Ów: Ja myślę, że to wszystko jedno, cóż może znaczyć jeden głos. Czy go oddam na jedynkę, czy na dwójkę, czy na trójkę czy wreszcie na czwórkę.

Ja: Mylicie się obywatelu. Zaraz wam wytłumaczę. Blok to jest mur przeciwko zakusom niewinnych Schumacherów i bewinnych macherów. W tym murze nie powinno być żadnej wyrwy, żadnej szpary. Czytał pan pewnie tę anegdotę z kanarkiem?

W knajpie siedzi zalany gość a nad nim w klatce śpiewa kanarek. Gość powiada do kelnera proszę mi go zaraz zarżnąć i usmarzyć. Kelner mówi: Panie, ależ to kanarek, ozdoba lokalu, to nie do jedzenia. Gość na to: No to go kupię. Ile to kosztuje? 5.000 złotych powiada kelner. Dobra! Zarżnąć i usmażyć. Cóż miał zrobić kelner. Wziął kanarka, zabił i usmażył. Po chwili go przyniósł na talerzu. A co to takiego pyta gość. Kanarek, którego pan szanowny zamówił. Acha, powiada gość, to ten kanarek. Proszę mi odkroić kawałek za sto złotych.

Otóż, rozumie pan, Blok nie ma żadnych kawałków, Blok jest jeden: twardy i spoisty. Blok jest murem nad Odrą i Nisą. I za tym murem my stoimy murem.

DLATEGO

Aby nam więcej nie groził: „heil Sieg!

Ni Schumacherów z Bevinem trik

Ani ten wąsik strzyżony i lok.

Wszyscy będziemy głosować na Blok.

Sport zimowy



Bez słów.
(Saturday Evening Post)

Katastrofa na lodowisku



— Przepraszam, czy to wasze nogi?

(Śmichoty)

Kącik lekarski



— No, trudno, jeśli macie świadectwo lekarskie, muszę was zwolnić.

(London Opinion)



— Proszę się rozebrać!
— A pan doktor?

(Szpilki)



Pacjent reporter
(Everbody's, Londyn)

...a dlaczego ja?

Ach, te wybory już mi blokiem wyłażą. Wszyscy do mnie, panie Fujarkiewicz proszę na wiec, a ja już z niejednego wieca chleb jadłem.

Pyta mnie mój przyjaciel: na co ja głosuję.

— Jakto na co? Żeby Sejm wybrać. Wszyscy obywatele powinni głosować. A on mówi nie wykręcaj się do góry ogonem i nie rób Greka mów otwarcie. A ja na to: Gdybym udawał Greka, to bym wcale nie głosował, bo by za mnie Anglicy głosowali, a gdybym tam głosował otwarcie, to bym był w zamknięciu.

On na to: Z tobą to się i Schumacher nie dogada. A ja: A cóż to ja Bevin? Grunt, żeby się z Bevinem nie dogadał. A on mi znowu przerywa: Ale na co będziecie głosować.

Jakto na co? Na Blok.

Zrobił taką minę, że chętnie bym ją przydeptał, ale by wybuchła. Niemcy podkładali takie miny, kiedy szli na raka, to znaczy w tył.

— A dlaczego właściwie na ten Blok.

Dlatego, że ten Blok, no...

Po pierwsze — najszerszy

Po drugie — bardzo długi

Po trzecie — Niemców zgniecie

Po czwarte — najwięcej warty.

Po piąte... w ogóle, nie chodzi o matematykę. I w ogóle nie udawaj, że nie umiesz do trzech zliczyć. I w ogóle trzy to taka kabalistyczna liczba no, Trójca Święta, trzej królowie, trzy razy księżyc odmienił się złoty, trzymaj fason, trzywiki, trzynadle — to takie ptaszki. Bardzo ładne. Bo poza tym są u nas jeszcze inne ptaszki niebardzo ładne. Takie co się lubią stroić w cudze piórka i ptak co własne gniazdo kala, i niebieskie ptaki. ptaki co kracza, że dawniej przed wyborami dawali kiełbasę, a dzisiaj dają tylko kartki wyborcze.

Ale za to dostaniemy takie kartki, na które można będzie nareszcie coś dostać bez żadnej lipy. Na numer trzy dostaniemy 19 stycznia nowy Polski Sejm.

Wyd. Komitet Woj. PPR, Katowice. Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9 — tel. 340—41/42. Dział ogł. ... —06 — Konto PKO III 4980.
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29, tel. 336—39. — Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 586-38. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12. R 17551